

czytam, więc

O mistrzowski szlif
trzeba dbać >>10

Prezentujemy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej akcji

DZIŚ
po południu / w nocy



7° -1° >>2

www.wspolczesna.pl

18 lutego 2014

wtorek

33(17974)

2,00 zł (w tym 8% vat)

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Podlaskie >> Mimo zmian przepisów pedofile i gwałciciele wyjdą na wolność

Ustawa pominięła wiele bestii

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Są skazani za pedofilię i gwałty. Po skończeniu wyroku swobodnie opuszczają więzienia. W „nowym” życiu nikt nie będzie ich pilnował. Większość z nich nie podlega bowiem jakimkolwiek przepisom o niebezpiecznych przestępcach.

Tzw. „ustawa o bestiach”, ma umożliwić stosowanie nadzoru lub umieszczenie w specjalnym ośrodku niebezpiecznych przestępców. Ma ona objąć sądowo skazanych, którzy cierpią na zaburzenia osobowości albo zaburzenia preferencji seksualnych. Pod nią podlegają m.in. przestępcy, którzy w czasach PRL byli skazani na karę śmierci, a później wyrok ten zmieniono na 25 lat pozbawienia wolności. Jednym

z nich jest Mariusz Trynkiewicz, który zgwałcił i zamordował czterech chłopców. Wyszedł na wolność, bo przed zakończeniem jego wyroku nie zakończyły się procedury umieszczenia go w ośrodku specjalnym. To najbardziej znany, ale niestety, nie jedyny pedofil, który opuszcza więzienie.

Obecnie w podlaskich zakładach karnych wyroki odbywa 30 osób skazanych za wykorzystywanie seksualne dzieci. Tylko jedna z nich podlega „ustawie o bestiach”. Mężczyzna ten w 2006 r. parokrotnie dopuścił się gwałtu na dzieciach. Skazano go na 14 lat więzienia. Wyrok kończy mu się w 2020 r. Stwierdzono u niego zaburzenie preferencji seksualnych. Odbył już terapię, a po wyjściu może zostać objęty nadzorem lub umieszczony w ośrodku specjalnym.

Statystyki zza krat

W podlaskich więzieniach przebywa 141 osób skazanych za zabójstwo, 15 – za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Znajduje się tam także 70 skazanych za różnego rodzaju gwałty. 30 osób odsiadyuje wyroki za wykorzystywanie seksualne nieletnich. Często mają one na sumieniu kilka przestępstw.

Ale za kilka lat (w 2017 i 2018 roku) na wolność wyjdą dwaj inni niebezpieczni gwałciciele dzieci. Jednego z nich sąd skazał na 12 lat więzienia, czyli na najsurowszą karę za takie przestępstwo. Drugi dostał o rok mniej. Jednak nie mają oni orzeczonych

zaburzeń preferencji seksualnych, dlatego nie przeszli terapii, a po odbyciu wyroku nawet nie zostaną objęci nadzorem.

Nad sprawcami tego rodzaju przestępstw staramy się szczególnie pracować, ale jeśli nie mają orzeczenia o zaburzeniach osobowości lub preferencji seksualnych nie możemy ich wysłać na terapię – mówi kpt. Michał Zagłoba, rzecznik podlaskiej Służby Więziennej.

Orzeczenia o tego typu zaburzeniach wydaje się podczas postępowania sądowego jedynie w jednostkowych przypadkach – przyznaje sędzia Mariusz Pankowicz, z wydziału penitencjarnego Sądu Okręgowego w Białymstoku. – Zresztą dopiero po zmianie przepisów w 2010 r. powstały specjalne zakłady zamknięte, w których sądy mogą

umieszczać osoby z takimi zaburzeniami. Jeden z takich oddziałów funkcjonuje w Choroszczy. Jest tam obecnie bodajże 6 osób.

Bez orzeczenia o takich zaburzeniach pedofile i gwałciciele, wedle prawa, są traktowani jak inni przestępcy. Odbywają jedynie karę więzienia i to stosunkowo krótką, bo zazwyczaj poniżej 10 lat. Za kratami nie muszą przechodzić terapii, a po odbyciu kary swobodnie wychodzą na wolność. Ilu z nich chodzi po naszych ulicach? Nie wiadomo. Dopóki nie popełnią kolejnego przestępstwa, wymiar sprawiedliwości się nimi nie interesuje.

Nie słyszałem jednak, by osoby takie ponownie popełniały takie przestępstwa – uspokaja Pankowicz.

Pow. sokólski >>

Wirus groźny
dla hodowli
jest w Polsce

Główny Lekarz Weterynarii potwierdził, że u padłego dzika w gm. Szudziałowo (powiat sokólski) znaleziono wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF) – podał wczoraj resort rolnictwa. Wirus ASF nie jest groźny dla człowieka, choroba nie przenosi się na ludzi, ale pociąga za sobą duże straty materialne.

Próbki zostały pobrane 13 lutego od padłego dzika, który został znaleziony w gm. Szudziałowo, około 900 m od granicy z Białorusią w ramach prowadzonego Programu Monitorowania ASF – poinformowało ministerstwo.

W Polsce nigdy dotąd nie zanotowano przypadku choroby ASF.

Jak podano w komunikacie, bliższe informacje zostaną podane dziś przez ministra rolnictwa Stanisława Kalembe. Szef resortu wczoraj przebywał w Brukseli na spotkaniu ministrów ds. rolnictwa.

Ogniska afrykańskiego pomoru świń wykryto w 2013 r. na Białorusi: w obwodzie grodzieńskim (zachód kraju), mińskim (centrum) i witebskim (północ). Z tego powodu wybito w ub.r. jedną trzecią populacji dzików w tym kraju i część świń w tych obwodach. W styczniu br. wirusa afrykańskiego pomoru świń wykryto na Litwie u padłych dzików na pograniczu białoruskim, na terenie rejonów sołecznickiego i orańskiego.

W związku z wykryciem na Litwie przypadków afrykańskiego pomoru świń, Rosja pod koniec stycznia wstrzymała import wieprzowiny z całej Unii Europejskiej.

Chorobę afrykańskiego pomoru świń (ASF) pierwszy raz opisano w 1921 r. w Kenii. W Europie Wschodniej choroba ta pojawiła się w 2007 r. Jest trudna do zwalczania, bo nie ma na nią szczepionki. Choroba przenoszona jest przez dziki, które często przychodzą do zabudowań w poszukiwaniu pożywienia. (PAP)

W numerze:

Białystok. Pociąg „Korczak” już znika Następne trzy pewnie też. To już potwierdzone oficjalnie. Od 9 marca zostanie zawieszony pociąg „Korczak” przez stolicę do stacji Kraków Płaszów. Wyj. z Białegostoku o godz. 7.39, wyj. z Warszawy Gdańskiej o godz. 15.22). Ale to nie koniec. – Są plany, by po 15 czerwca ofertę przewozową na tej trasie ograniczyć do pięciu par pociągów – mówiła wczoraj Mirosława Kuczyńska z ministerstwa Infrastruktury. >>2

>> Dyżur prawnika

Dyżur prawnik
w czwartek
w Białymstoku
w siedzibie
Urzędu
Miejskiego
Prawa
i Spraw
Publicznych
w Białymstoku
w siedzibie
Urzędu
Miejskiego
Prawa
i Spraw
Publicznych
w Białymstoku



W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW” w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer

800 127 067

To będzie koncert młodych muzyków z Norwegii



Ingunn Adland, pianistka i nauczycielka w Akademii Griegowskiej Uniwersytetu w Bergen, przyjechała do Białegostoku z grupą prawie 40 młodych muzyków w wieku 16-19 lat. W czwartek dadzą koncert.

promocja

PRENUMERATA

Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?

Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



>>3

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę

Choroby wzroku u noworodków i niemowląt – to temat najbliższej audycji z cyklu „Pytanie do specjalisty”, która odbędzie się 24 lutego, o godz. 17.30 w Radiu Orthodoxia. Gościem spotkania będzie dr Monika Oziębło-Kupczyk z Kliniki Okulistyki Dziecięcej UMB.



Pytania do specjalisty za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres e-mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl do piątku, 21 lutego. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej” 28 lutego. (luk)

Opinie

Białostocki magistrat planuje przebudowę ul. Wierzbowej. Kierowcy będą mieli po dwa pasy w obu kierunkach, jednak kosztem wycinki drzew. Budzi to spore kontrowersje. Oto komentarze (pisownia oryginalna):

Nick: Artur

www.wspolczesna.pl

Tak tak dwa pasy będą... Nie bój, nie bój, wyłączą ci! Zrobią buaspasy i tyle te dwa pasy zobaczycie.

Nick: Białostoczanin

www.wspolczesna.pl

Czas najwyższy. Wreszcie ul. Wierzbowa doczekała przebudowy.

Nick: ~~~

www.wspolczesna.pl

Drzewa rosną po to, żeby je wyciąć, gdy są dorodne i zrobić z nich użytek. Po nich należy posadzić młode, niekoniecznie w tym samym miejscu. Miasto to nie park narodowy. Należy wszystkie dorodne sztuki ciąć i sadzić młode, a nie hodować próchno, żeby przy większym wietrze, nie daj panie Boże, jeszcze kogo zabiło.

Nick: MaX

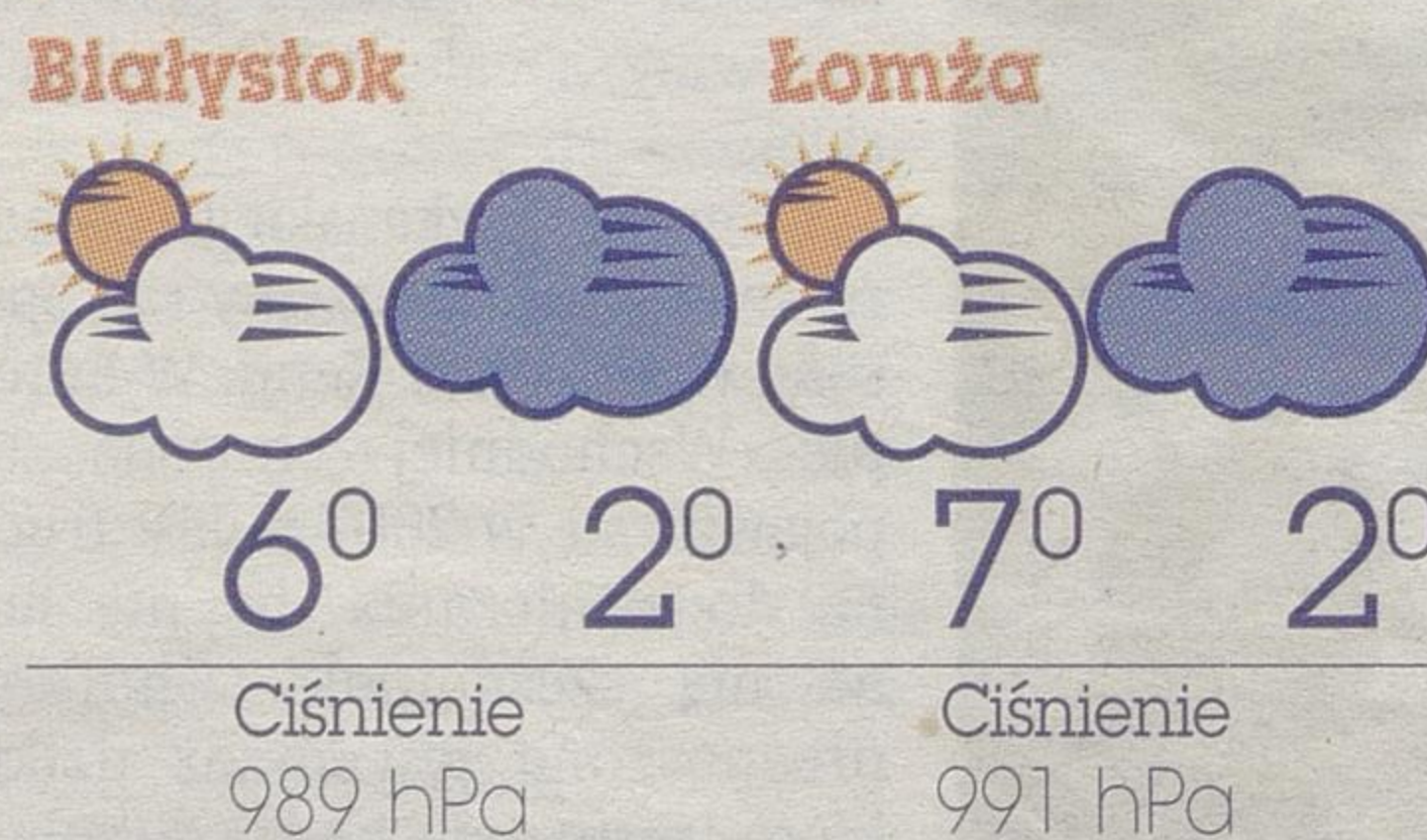
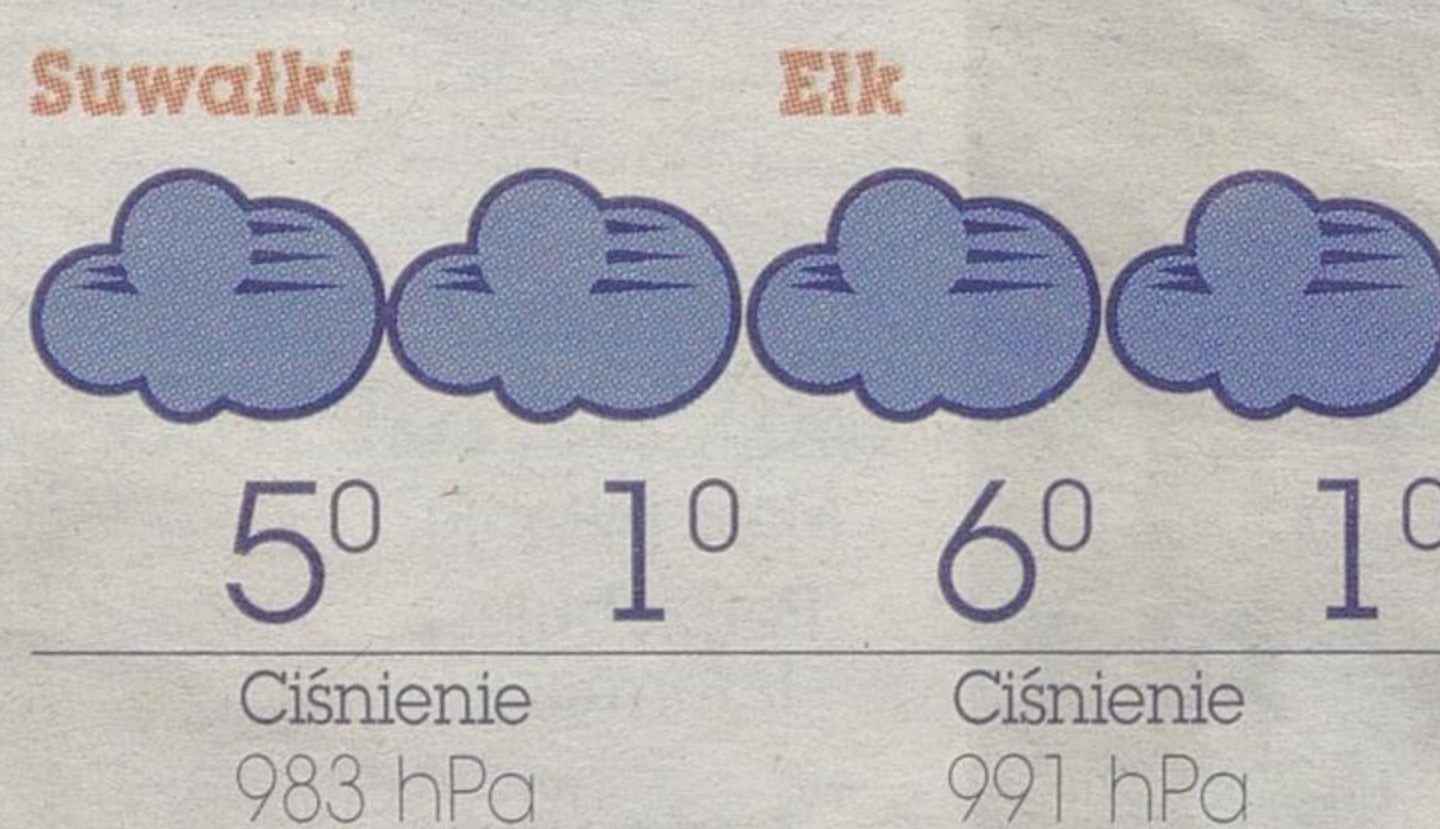
www.wspolczesna.pl

Będzie Wierzbowa tylko z nazwy. Wytnijmy wszystkie te badyle po co komu drzewa? Mamy tu zielone płuca Polski, chyba ze względu na ilość trawy. (azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro po południu / w nocy



Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Miejscami możliwe słabe opady deszczu. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

Białystok >> Przewoźnicy poinformowali o przyszłości połączeń kolejowych ze stolicą kraju

Pociąg „Korczak” już znika. Następne trzy pewnie też.

To już potwierdzone oficjalnie. Od 9 marca zostanie zawieszony pociąg TLK „Korczak” przez stolicę do stacji Kraków Płaszów (wyj. z Białegostoku o godzinie 7.39, wyj. z Warszawy Gdańskiej o godz. 15.22). Ale to nie koniec. – Są plany, aby po 15 czerwca ofertę przewozową na tej trasie ograniczyć do pięciu par pociągów – mówiła Mirosława Kuczyńska z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Białymstoku.

Z rozkładu mogą więc zniknąć następne trzy pary pociągów na linii Białystok – Warszawa (wyj. z Białegostoku o godz. 11.15, 13.27 i 19.45), co ma związek z zamknięciem jednego toru na odcinku Zielonka – Tuszcz – Łochów. Oznaczałoby to, że spełni się czarny scenariusz, który kilkanaście dni temu wywołał falę protestów społecznych i żywą reakcję lokalnych polityków. Po rozmowach z resortem infrastruktury, PKP zapowiedziały konsultacje „cięż” z władzami regionu. Wygląda jednak na to, że w praktyce spółka chce jedynie opóźnić moment zawieszenia pociągów o 3 miesiące.

– Powstała taka możliwość, gdyż zarządca infrastruktury przesunął nieco rozpoczęcie niektórych etapów modernizacji na tej linii – tłumaczyła Anna Lenarczyk, dyrektor biura zarządzania ofertą przewozową i taryfową PKP Intercity.

Poniedziałkowe posiedzenie, w którym z przedstawicielami ministerstwa i przewoźników spotkały się podlaskie władze, parlamentarzyści, przedstawiciele biznesu i organizacji pozarządowych miało stanowić początek konsultacji społecznych.



Emilia Litwin, którą wraz z Łukaszem Taborem spotkaliśmy wczoraj na białostockim dworcu, nie kryje niezadowolenia z zawieszenia popołudniowych pociągów do stolicy. – Weekendy spędzam w Białymstoku, ale na co dzień studiuję w Warszawie – mówi.

– Jeśli się rozmawia, to po to, żeby wysłuchać argumentów i wziąć je pod uwagę. A my dziś usłyszeliśmy komunikat, a nie temat do dyskusji – mówił zbulwersowany Jarosław Zieliński, poseł PiS.

Przewoźnik tłumaczy, że zmiany w rozkładzie (nie tylko podlaskim) są wymuszone modernizacją linii kolejowych prowadzoną przez PKP PLK. Intercity zapewnia, że na linii Białystok – Warszawa wybrano opcję najkorzystniejszą dla pasażerów. W in-

nym przypadku czas podróży ze stolicy województwa do stolicy kraju wydłużyłby się o godzinę. A pociągi, które mogą zostać zawieszone mają najniższą frekwencję. W ich miejsce ma być uruchomiona komunikacja autobusowa. Po sugestii Marcina Wróbla z Fundacji „Towarzystwo Ulepszania Świata”, iż spółka powinna udostępnić pasażerom tzw. bilet relacyjny, który kosztowałby zamiast 47 – 29 zł, Anna Lenarczyk z PKP IC przyznała, że trwają nad nim prace.

Dlaczego likwiduje się pociąg „Korczak” skomunikowany z pociągami regionalnymi z Czeremchy, Suwałk i Ełku? Kiedy powróci transport kolejowy na linii Suwałki – Warszawa? Na te i szereg innych pytań odpowiedzi nie padły. Zabrakło czasu. Ustano, iż powstanie „kolejowe forum konsultacyjne”, gdzie będą przedstawiane i dyskutowane zmiany m.in. w rozkładach jazdy. Ten ma się zrealizować w bieżącym roku aż sześć razy.

Region >> Celnicy zgodzili się w końcu na oddanie skonfiskowanych kolekcji

Jak zobaczą wszystkie butelki, to uwierzą

Celnicy zgodzili się w końcu na zwrot kolekcji alkoholi oraz zapachów należących do Barbary i Witolda Leszczyńskich z Olecka. Ale fizycznie do właścicieli nie wróciła wciąż ani jedna butelka.

W niedzielę minął wyznaczony przez sąd termin. Natomiast dopiero wczoraj Leszczyńscy otrzymali z Izby Celnej pismo, że mogą po swoją własność przyjechać do magazynu znajdującego się w Goldapi.

– W wyroku było wyraźnie napisane, że do 16 lutego mamy wszystko odzyskać – mówi Witold Leszczyński. – Naszym służbom celnym przestaliśmy już ufać. Owszem, pojedziemy po te nasze kolekcje, ale w towarzystwie prawnika, ełckiego posła oraz telewizji. Wtedy przy świadkach okaże się, czy wszystko jest rzeczywiście

Prawomocne wyroki

Barbara i Witold Leszczyńscy wrócili do Polski po wieloletnim pobycie w USA w 2011 r. Mieli ze sobą kilkadziesiąt butelek alkoholi z całego świata oraz buteleczek z substancjami zapachowymi. Nie zgłosili tego do odprawy celnej, bo tak zostali poinformowani przez firmę zajmującą się przeprowadzkami z kraju do kraju. Celnicy uznali to za próbę przemytu i wszystko skonfiskowali. W październiku 2013 r. sąd wydał prawomocny wyrok o zwrocie kolekcji. W połowie stycznia 2014 r. zapadło jeszcze szczegółowe rozstrzygnięcie dotyczące terminu zwrotu.

w nienaruszonym stanie. A mamy wątpliwości. Bo jak inaczej wytłumaczyć ten upór służb celnych?

Zwrot powinien nastąpić już jesienią ubiegłego roku. Wtedy zapadł prawomocny wyrok suwalskiego sądu okręgowego. Celnicy nie przyjęli tego do wiadomości i czekali na pisemne uzasadnienie. Musiało dojść do jeszcze jednego posiedzenia sądu – tym razem rejonowego. Ten wydał postanowienie o zwrocie wszystkiego do 16 lutego.

Ryszard Chudy, rzecznik prasowy Izby Celnej w Olsztynie, mówił nam, że dopiero to rozstrzygnięcie jest w pełni jasne. Wydanie kolekcji uzależniał jednak od zapłacenia przez Leszczyńskich podatku akcyzowego. Celnicy domagali się, by właściciele wycenili swoje kolekcje.

– Jak to mamy zrobić, skoro te butelki pochodzą z różnych okresów z różnych krajów – komentował Witold Leszczyński. – Oni znowu próbują grać na zwłokę.

O dziwo, teraz celnicy wydania kolekcji od zapłacenia podatku już nie uzależniają. W piśmie, które odczekanie otrzymali wczoraj, znajduje się informacja, że na razie mogą odebrać swoją własność, a podatek akcyzowy zostanie im naliczony do połowy marca.

Leszczyńscy wybiorą się do Goldapi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Ryszard Chudy na naszych łamach dwukrotnie już zapewniał, że obie kolekcje znajdują się w nienaruszonym stanie.

Białystok >> Kampania PIT-owa na półmetku Skarbówka w galerii handlowej

Jeszcze nie rozliczyłeś się z fiskusem? Nie wiesz, jak prawidłowo wypełnić zeznanie podatkowe? Odwiedź punkt informacyjny w galerii Alfa Centrum w Białymstoku. Dziś na klientów robiących tam zakupy czekają także pracownicy białostockiego Pierwszego Urzędu Skarbowego. W trakcie dyżuru będzie można uzyskać szczegółowe informacje na temat rozliczenia się z podatku dochodowego za ubiegły rok, rozwiać swoje wątpliwości związane z wypełnieniem zeznań czy też skorzystaniem z ulg podatkowych, a także pobrać aktualne formularze podatkowe

i ulotki informacyjne. Punkt czynny będzie 18 lutego w godz. od 13 do 16.

Przypominamy również, że trwa cykl bezpłatnych dyżurów podatkowych. Dziś w Urzędzie Miejskim w Wasilkowie (godz. 9-14). W przyszły poniedziałek niezbędne informacje uzyskamy w US w Bielsku Podlaskim (godz. 16-18) i Urzędzie Miejskim w Supraślu (godz. 9-14). 25 lutego na osoby uzyskujące przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej czekać będą od godz. 11 pracownicy US w Suwałkach. Na rozliczenie się z podatku mamy czas do 30 kwietnia. (lka)

naszemu koledze

JARKOWI JABŁOŃSKIEMU

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

wyrazy szczerzego współczucia

składają Koleżanki i Koledzy z „Gazety Współczesnej”

Krótko

Nasz patronat: Cały weekend pełen tańca z Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury

▲ Buspasy nie dla motocyklistów. Władze Białegostoku nie przychyliły się do interpelacji Rafała Rudnickiego, przewodniczącego PiS w radzie miejskiej. – Możliwość udostępnienia buspasów motocyklistom nie jest brana pod uwagę – napisał w odpowiedzi na interpelację Adam Poliński, wiceprezydent miasta. Radny Rudnicki argumentował, że rozwiązanie, za którym optował, wprowadzili władze Krakowa. Tymczasem radny Mariusz Nahajewski z klubu Białostoczanie 2014 chce przekonać władze do wpuszczenia na buspasy taksówek. W korporacjach taksówkarskich trwa zbieranie podpisów pod tą inicjatywą. (art)

▲ Inspirujący wykład i pomoc chorym dzieciom. To ostatnia chwila, żeby zapisać się na darmowy wykład w ramach Centrum Sedna. 19 lutego będzie można posłuchać o tym, jak dobrze interpretować to, co zdarzyło się w życiu i wyciągać z tego inspirujące wnioski. W planach jest też sesja networkingowa. Wstęp to przynajmniej 10 zł wrzucone do puszek Białostockiego Hospicjum dla Dzieci. Zapisy na stronie internetowej Centrum Sedna. Godz. 18, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, ul. Ciepła 40. (e)

Zaproszenie

▲ Białostocki Ośrodek Kultury oraz Jolanta Matejczuk zapraszają na spotkanie z „Ciekawymi Światami”. Już dziś o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5) zobaczyć będzie można prezentację ph. „Wspomnienie z Tajwanu czyli balon w ananasach”. Nad Formosą (jak niegdyś nazywano tę piękną wyspę) nigdy wcześniej nie latał polski aerostat. Postanowiły to zmienić 2 kobiety: Jolanta Matejczuk z Klubu Balonowego w Białymstoku oraz Beata Choma z Aeroklubu Poznańskiego. Latem 2013 roku spędziły razem na pokładzie balonu prawie cztery tygodnie. Teraz pani Jola opowie o tym w Białostockim Ośrodku Kultury. (uk)



Najbliższa sobota i niedziela upłynie pod znakiem tańca. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury zaprasza bowiem na Carnival Dance Attack 2014 (na zdj. kadr z ubiegłorocznej edycji). Impreza odbędzie się w Auli Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku przy ul. Świerkowej. To największy projekt taneczny województwa podlaskiego. Najlepsze i premierowe choreografie pokaże około 800 osób. Jak zapewniają organizatorzy, Carnival Dance Attack to przedsięwzięcie, które wpisało się w kalendarz najważniejszych imprez tanecznych w Polsce. Dlatego do Białegostoku przyjeżdżają formacje z największych i najbardziej znanych szkół tańca. Jest to też miejsce, gdzie mogą zatańczyć i skonfrontować swoje umiejętności wszystkie białostockie formacje oraz zespoły trenujące w naszym regionie. Odmianą wartości tego wydarzenia jest również to, iż mogą tu wystąpić zespoły debiutujące. Dla nich zostały stworzone odrębne kategorie i specjalne konsultacje dla instruktorów. Więcej wkrótce. (uk)

Inwestycje >> Rusza przebudowa ul. Wierzbowej oraz Konstytucji 3 Maja

Dwie jezdnie dla kierowców

Jutro rozpocznie się wycinka drzew przy ul. Wierzbowej, a w piątek przy ul. Konstytucji 3 Maja.

Prace przy przebudowie obydwu ulic mają zakończyć się jeszcze w tym roku – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich. Na razie trzeba liczyć się z pewnymi utrudnieniami w ru-

chu. Od środy do 26 lutego będzie trwała wycinka drzew przy ul. Wierzbowej. W tym czasie jezdnie będzie lokalnie zawężana do jednego pasa. Ruch będzie sterowany ręcznie.

– Wycięte zostaną 102 drzewa liściaste plus kilkanaście owocowych. Wśród nich są te uszkodzone, na przykład spróchniałe – wymienia Janusz Ostrowski.

Zapewnia, że nie wszystkie drzewa przy ul. Wierzbowej zostaną wycięte. – Udało nam się ocalić około 60 sztuk, odpowiednio wpisując drogę w istniejący drzewostan – wyjaśnia.

Wycinka to początek modernizacji ul. Wierzbowej. Zostanie tu wybudowana druga jezdnie. Dzie-

ki temu kierowcy zyskają cztery pasy ruchu. Wybudowane zostaną chodniki, ścieżki rowerowe, wiaty przystankowe. W ramach tej inwestycji powstanie nowa kładka dla pieszych prowadząca z ul. Grodzkiej do parku Antoniuk przez rzekę Białą. Po przebudowie ul. Wierzbowa ułatwi przejazd od al. Niepodległości do gen. Maczka.

Przebudowa ul. Wierzbowej kosztuje ok. 12 mln zł. Przy okazji tej inwestycji ma też zostać zrobiona nawrotka na ul. Świętokrzyskiej. Ułatwi ona jazdę okolicznym mieszkańcom. Teraz osoby, które chcą jechać w kierunku trasy generalskiej, muszą najpierw zawrócić na skrzyżowaniu z ul. Antoniukowską.

Cztery pasy ruchu zyskają też kierowcy na ul. Konstytucji 3 Maja. Przebudowa tej trasy też rozpocznie się w najbliższym czasie. W piątek ruszy wycinka drzew.

– Choć o wiele mniejsza niż przy Wierzbowej. Wyciętych zostanie kilkanaście drzew, wśród nich dziewięć ozdobnych – podkreśla dyrektor Janusz Ostrowski. Przypomina, że zakończyła się już rozbiórka sklepików stojących u zbiegu ul. Konstytucji 3 Maja i Antoniuk Fabryczny.

Oprócz dwóch jezdni pojawią się też nowe chodniki i ścieżki rowerowe. Przebudowa tej trasy to ok. 8 mln zł.

Wraz z modernizacją Konstytucji 3 Maja zostanie przybudo-

Liczba dnia

12

mln zł
kosztuje przebudowa
ul. Wierzbowej

wany fragment ul. Berlinga. Chodzi o poszerzenie odcinka od ul. Antoniuk Fabryczny do ul. św. Kazimierza. Powstaną dwie jezdnie.

(mg)

Kultura >> Szkoły muzyczne z Białegostoku oraz Bergen realizują program różnorodności kulturowej

W czwartek specjalny koncert polskich i norweskich uczniów



Orkiestra złożona z polskich i norweskich uczniów intensywnie ćwiczy program czwartkowego koncertu, który wykona pod batutą Kazimierza Dąbrowskiego

Muzyka jest międzynarodowa, artysta musi się liczyć, z tym, że będzie się spotykał z ludźmi z innych krajów. Im wcześniej tego doświadczy, tym lepiej – mówi Ingunn Adland, pianistka i nauczycielka w Akademii Griegowskiej Uniwersytetu w Bergen.

Do Białegostoku przyjechała z grupą prawie 40 młodych muzyków w wieku 16-19 lat. Wśród nich jest m.in. Polka Wiktoria Matusiak, która od pół roku mieszka w Norwegii.

– Moja nauczycielka stwierdziła, że nie mogę nie pojechać. To moja druga wizyta w Białymstoku. Przy pierwszej widziałam operę, teraz w sali filharmonii zagrzm koncert, który jest dla

nas sporym wyzwaniem i przeżyciem – mówi młoda skrzypaczka.

Takie twórcze spotkania uczniów i nauczycieli zakłada projekt „Polsko-Norwesk Inkubator Muzyczny”, który wspólnie realizują szkoła w Bergen i Zespół Szkół Muzycznych w Białymstoku. To nowe doświadczenie dla obu placówek.

– Możemy lepiej poznać norweską kulturę, który jest zupełnie inny od naszego – mówi Adam Juchnowicz, dyrektor ZSM w Białymstoku. – A dla młodzieży to przede wszystkim możliwość poznania nowych ludzi, nawiązania nowych przyjaźni.

Efekt tych kilkudniowych warsztatów białostoczanie będą mogli sprawdzić w czwartek. W sali

koncertowej przy ul. Podleskiej 2 o godz. 19 odbędzie się koncert, na którym usłyszymy utwory polskich i norweskich kompozytorów: Fryderyka Chopina, Edwarda Griega, Johana Severina Svendsena oraz Władysława Żeleńskiego. W roli solistów wystąpią pianiści Oda Voltersvik i Paweł Popko. Wstęp jest bezpłatny.

Ale na koncercie projekt się nie kończy. Białostocki ZSM organizuje międzynarodowy konkurs dla młodych kompozytorów, na utwór inspirowany twórczością Witolda Lutosławskiego. Rozstrzygnięcie – w kwietniu. W czerwcu natomiast białostoczanie będą mogli koncertować w Bergen. (ak)

Bielsk Podlaski >> Dominik Szmajda opowiadał o miejscach, które odwiedził

Rower góral i podróż na Ural

Z Afryki i Azji oryginalny podróżnik dotarł do Bielska – rodzinnego miasta swojej żony.

Krzysztof Jankowski

kjankowski@wspolczesna.pl

Przejechał na rowerze spory kawałek Afryki idąc w ślady wybitnego podróżnika Kazimierza Nowaka. Potem wyruszył w głąb Rosji, by samotnie na dwóch kółkach zwiedzić Ural Polarny. Jesienią wybrał się na spływ afrykańską dżunglą, a kilka dni temu dotarł do Bielska Podlaskiego, rodzinnego miasta swojej żony.

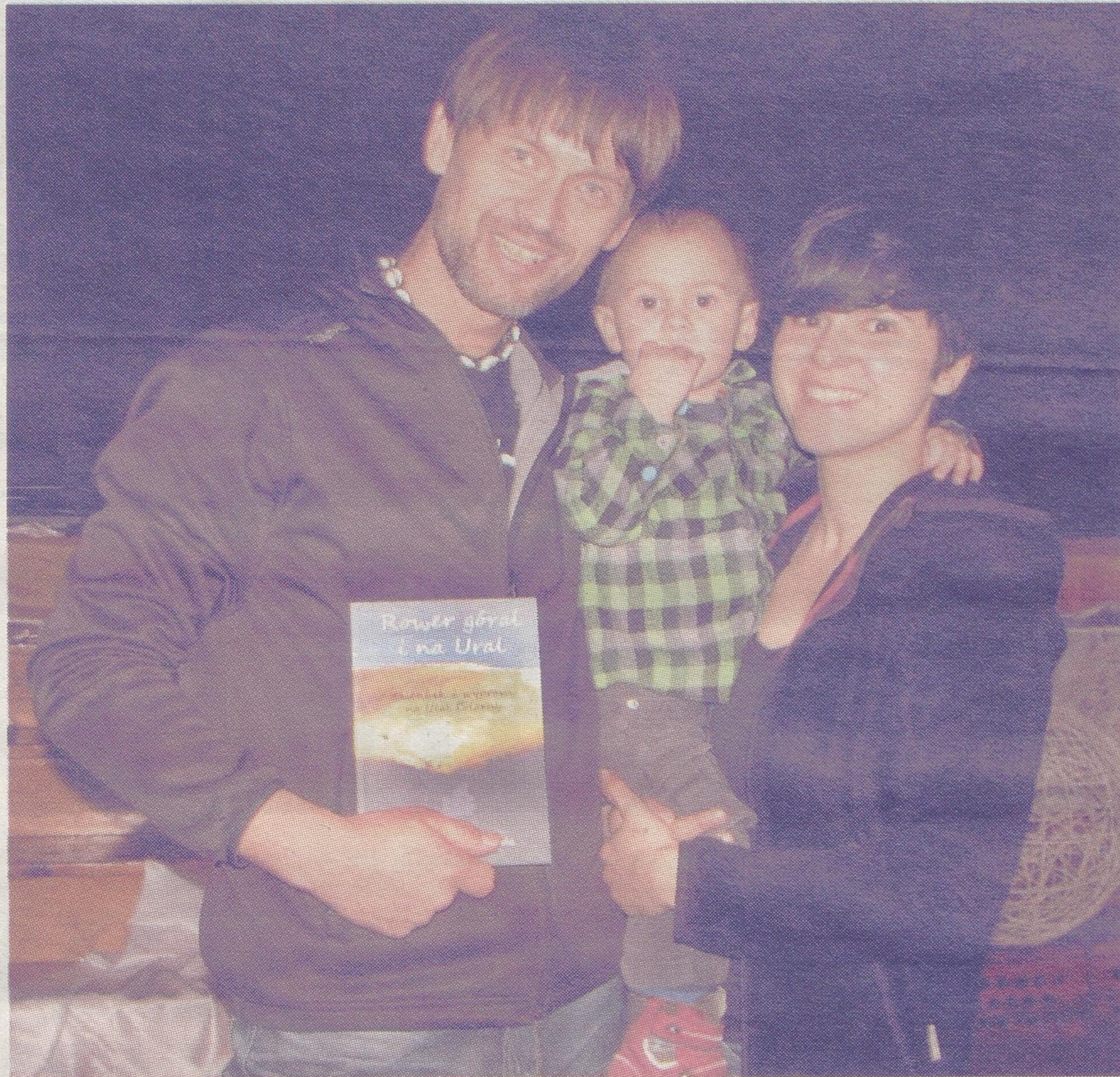
Niezwykły podróżnik Dominik Szmajda był gościem spotkania z cyklu „Twarze znane i nieznanie” organizowanego przez Bielski Dom Kultury. Na spotkanie przyjechał w towarzystwie pochodzącej z Bielska żony Katarzyny i synka Leonarda.

– Pochodzę z Poznania, ale teraz Bielsk Podlaski jest też po części moim rodzinnym miastem – śmiał się Dominik podczas prezentacji filmu i swojej najnowszej książki.

Przedzierał się przez polarne bagna

I przyznawał, że ma już za sobą pierwszą podróż po Podlasiu. – Latem wyruszyliśmy z Leonardem z Białej Podlaskiej, by od Terespolu, wzdłuż granicy, dotrzeć do Siemianówki, a potem Bielska – opowiadał. – Zareczam, że dwa tygodnie pod namiotem z małym dzieckiem, które jeszcze nie chodzi, to podróż wcale nie łatwiejsza, niż wyprawa do Afryki.

Podczas spotkania w BDK-u Szmajda prezentował film ze swojej wyprawy do Rosji oraz książkę swojego autorstwa pt. „Rower góral i na Ural”. W tę po-



Podróżnik Dominik Szmajda z Poznania spotkał się z mieszkańcami Bielska Podlaskiego w towarzystwie żony Katarzyny i synka Leonarda

dróż wybrał się latem 2012 roku.

– Chciałem pojechać w miejsce egzotyczne i ciekawe, a jednocześnie takie, które nie jest celem wielu podróżników – mówił gość spotkania. – Wcześniej znalazłem zdjęcia rosyjskich rowerzystów, którzy byli już na Uralu Polarnym. Pomyślałem więc, że i ja sobie poradzę. Postanowiłem sprawdzić, jak wygląda tundra i w jakim stopniu nadaje się do jazdy rowerem. Teraz już wiem, że w wielu miejscach się nie nadaje.

Polski podróżnik jechał z początku rowerem po rozpadających się mostach kolejowych

i wzdłuż najdalej wysuniętych w tundrę prywatnych linii Gazpromu. Potem skorzystał w podwózki wojskowym pojazdem gąsienicowym, którego właściciele handlowali z miejscowymi plemionami koczowniczymi: Chantami i Nieńcami.

– Przejeżdżaliśmy przez strumienie, w których nawet pojazd gąsienicowy może się zakopać. A ponieważ wewnątrz nie było miejsca, to musiałem siedzieć na jego dachu – relacjonował Szmajda.

Niektóre chwile tej podróży Dominik wspominał bez sentymentu. Jak tę, w której wybrał

się z rowerem przez bagna wzdłuż rzeki. Bagna miały się skończyć po 8 kilometrach, ale nadal były wokół niego po trzech dniach wędrówki. Nie pozostało mu nic innego, jak napompować dętkę, położyć ją na rzekę, zaparkować na nią cały swój dobytek i powrócić z prądem do punktu wyjścia.

Później Szmajda dotarł do kopalni chromu i wylądował na przyjęciu u tamtejszych robotników. Dojechał do jeziora leżącego na granicy Europy i Azji, gdzie trzy dni przemieszkał u Tatarów, w budce strażnika przyrody. Przez kolejne 4 dni samotnie

spływał na dętkę kolejną rzeką, a po wywrotce musiał suszyć przy ognisku cały swój dobytek.

– Miałem ze sobą maszynkę benzynową, a gdy przestała działać, to gotowałem kolacje przy ognisku. Miałem trochę makaronu, ryżu, czosnku i kawę w termosie. Na obiady jadłem chleb z cebulą – opowiadał.

Jeśli masz czas, to w podróży idź na żywioł

Przyznawał, że w wyjazd na Ural wziął ze sobą „Białą gorączkę” Jacka Hugo-Badera i konfrontował zapiski cenionego reportażysty ze swoimi spostrzeżeniami.

Rok wcześniej wyruszył w podróż rowerową po Afryce śladami przedwojennego polskiego podróżnika Kazimierza Nowaka. Towarzyszyło mu troje przyjaciół, w tym dzisiejsza żona – pochodząca z Bielska Katarzyna Falkowska.

– Gdy ma się na podróż dużo czasu, np. pół roku, to najlepiej jest nie planować, tylko iść na żywioł – mówił Dominik. – Warto mieć marzenia i ich nie ograniczać. I uczyć się języków, aby porozumiewać się z gospodarzami.

Zapewniał, że koszty finansowe podróżowania nie muszą być wielkie, a cała miesięczna eska-pada na Ural kosztowała go 3 tysiące złotych.

– Na początek lepiej w podróż wybrać się w towarzystwie, ale polecam także wyprawy samotne. Kilka dni bez kontaktu z ludźmi to niezwykle odczucie – opowiadał Szmajda. – W swojej książce próbowałem odpowiedzieć też o cel zwiedzania świata. Bo fizycznie podróż często nie jest przyjemna, ale daje niebywałą satysfakcję i dlatego jest pasjonująca.

O kolejnych podróżach rowerem po świecie można przeczytać na stronie Dominika Szmajdy: dominikszmajda.com.

Witamy na świecie



11.02.2014 r. w monieckim szpitalu urodził się Michał, pierwsze dziecko państwa Agnieszki i Marka Matyszek z Oleszkowa. Waga chłopczyka to 4180g.



08.02.2014 r. w monieckim szpitalu, czwartego dziecka – Jakuba – doczekali się państwo Barbara i Adam Kochmańscy z Moniek. Waga chłopczyka to 3750 g.



31.01.2014 r. w monieckim szpitalu urodził się Błażej, drugie dziecko państwa Justyny i Mariusza Żdzierz z Długoleki. Waga chłopczyka to 3450 g.

**Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!**

**Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.**

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy 22 266 86 86
zadzwoń na ogólnopolską infolinię

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Nasz patronat

▲ **Snowpark Ogrodniczeki**

>> Impreza sportowa B.T.C czyli Best Trick Contest już w niedzielę, 23 lutego. Zawody rozegrane zostaną na 3 przeszkodach w samym środku snowparku: T-box, PCV pipe, Donkey Dick. Na zwycięzców czekają nagrody. Organizatorzy ze Stowarzyszenia 0-85 gwarantują, że mimo chwilowego braku śniegu snowpark będzie przewencyjnie dośnieżony i zawody się odbędą. Dodatkowo podczas imprezy przez cały czas będzie przegrywał dj. Po zawodach czeka nas projekcja kultowego już filmu snowboardowego „The Art of Flight”. Impreza startuje od godz. 13.

(uk)

**Osowicze >> Pilne prace w Muzeum Wsi
Dachy czekają na remont**

O d lat nie wystarcza nam pieniędzy nawet na bieżące utrzymanie naszych obiektów – mówi dr Artur Gawel, kierownik Białostockiego Muzeum Wsi.

Na terenie skansenu znajduje się dziewięć zabytkowych budynków, które czekają na ponowne zmontowanie. Poza tym jedenaście obiektów wymaga pilnego remontu. – Trzeba naprawiać dachy, które są dziurawe i przeciekają. Przez to w środku niszczeją nie tylko ściany, ale również znajdujące się tam eksponaty – podkreśla dr Artur Gawel. – Ale jest szansa, że część najpilniejszych prac zostanie zrealizowanych. Skansen odwiedził wicemarszałek Jacek Piorunek, który obiecał przyznać nam pieniądze.

Dzięki temu naprawy doczekają się dachy ponadstuletniego budynku kuźni, a także dwóch budynków inwentarskich i gajówki. Wszystkie są drewniane. W sumie prace mają kosztować 130 tysięcy złotych.

Potrzeb w skansenie jest bardzo dużo. Jedną z najpilniejszych jest budowa sanitariatów.

– Korzystaliby z nich zwiedzający oraz uczestnicy naszych warsztatów. Proszę sobie wyobrazić, że u nas nie ma toalet. Wstyd na całą Polskę – denerwuje się Artur Gawel.

Jeszcze w tym roku należy także wykonać izolacje fundamentów jednego z najstarszych obiektów na terenie skansenu, czyli dwustuletniego dworu.

(ul)

Region >> Rybakowicz będzie ukarany Poselski immunitet już go nie chroni

A dam Rybakowicz, poseł Twojego Ruchu, może w końcu odpowiadać za nieobyczajny wybrzyk w centrum Bydgoszczy. Immunitet w tej sprawie już go nie chroni.

Jak informowaliśmy, procedura umożliwiająca pociągnięcie posła do odpowiedzialności ciągnęła się wiele miesięcy. Sam Rybakowicz zaraz po tym, jak pod koniec września ubiegłego roku został przyłapany przez policję na sikaniu na ulicy, deklarował natychmiastowe zrzeczenie się immunitetu. Okazało się, że nie jest to takie proste. Najpierw policja musi wystąpić formalnie do marszałka Sejmu. Ten z kolei powiadamia o wystąpieniu zainteresowanego. Poseł składa

oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tym konkretnym postępowaniu. Ale i to nie wszystko. Komisja regulaminowa i spraw poselskich musi jeszcze sprawdzić, czy oświadczenie spełnia wszelkie wymogi. Niedawno parlamentarzyści z komisji to uczynili. Uwag nie mieli. Rybakowicz może zostać pociągnięty do odpowiedzialności.

Teraz trzeba czekać, aż odpowiednia informacja z Sejmu nadejdzie do Komendy Głównej Policji, a stamtąd – do policji w Bydgoszczy. Ta dopiero skieruje do miejscowego sądu wniosek o ukaranie posła Rybakowicza. Powinno to nastąpić w najbliższych tygodniach.

(tom)

Podlaskie >> Tydzień pomocy ofiarom Skorzystaj ze wsparcia

Już wkrótce ruszają dyżury prokuratorów w ramach Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw. Od 24 do 28 lutego śledczy z woj. podlaskiego będą udzielać informacji na temat uprawnień pokrzywdzonych w sprawach karnych, zagadnień związanych z instytucją media-

cji, jak też dochodzeniem naprawienia szkód i innych formach pomocy ofiarom przestępstw. W Prokuraturze Rejonowej w Hajnówce (ul. Warszawskiej) dyżury odbywać się będą w godzinach 9.30-14.30. W Prokuraturze Rejonowej w Sokółce (ul. Piłsudskiego) od 9 do 15. (lka)

Region >> Brytyjczycy wezmą udział w lekcjach pokazowych Tak uczą „profesjonalni nauczyciele”

Uczyli się języka angielskiego i metodyki jego nauczania przez 1,5 roku. Teraz zaprezentują nabyte umiejętności przed gośćmi z Wielkiej Brytanii. Mowa o nauczycielach biorących udział w projekcie „Profesjonalny nauczyciel”.

W jego ramach m.in. 90 pedagogów z województwa podlaskiego uczestniczyło w intensywnych szkoleniach językowych, organi-

zowanych przez NOT w Łomży. Trzydziestoro z nich wzięło udział w wyjeździe studyjnym do Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy w ramach rewizyty sprawdzą ich umiejętności. Pokazowe lekcje odbędą się w 12 placówkach edukacyjnych. W Białymstoku będą to: SP nr 47 (19 lutego), Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1 (20 lutego), Prywatne Przedszkole Kid's Academy (20 lutego) i Katolickie

Region >> Władze województwa będą tłumaczyły się w sądzie

Walka o kasę na szpital

Sąd administracyjny zdecyduje, czy zarząd województwa podjął decyzję zgodnie z prawem.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Uważam, że zdecydowały względy polityczne – ocenia Bogusław Dębski, prezes szpitala w Zambrowie. Tej tezie władze województwa zaprzeczają.

Chodzi o środki na przebudowę szpitali. Ubiegały się o nie m.in. placówka sejneńska, jak i zambrowska. Pierwsza chciała czternaście milionów złotych

dofinansowania, druga – osiem.

– Nasz projekt został bardzo wysoko oceniony – mówi Dębski. – Byliśmy na pierwszym miejscu listy rezerwowej i liczyliśmy na to, że pieniądze otrzymamy.

Tymczasem w grudniu władze województwa podlaskiego podjęły decyzję, że trafią one nie do Zambrowa, a do Sejna.

– Wiem, że tam również potrzebne są inwestycje – przyznaje Dębski, który w minionej kadencji był wicemarszałkiem województwa i odpowiadał m.in. za służbę zdrowia. – Nie oznacza to jednak, że mają one być prowadzone naszym kosztem.

Najpierw zareagowały władze powiatu zambrowskiego. A gdy ich protest nie przyniósł rezultatu, prezes Dębski zaskarżył decyzję zarządu do sądu administracyjnego.

– Domagamy się uchylecia podjętej uchwały – precyzuje. –

Opinia

> Jan Kwasowski
rzecznik marszałka
woj. podlaskiego



Zarząd województwa podjął decyzję, która leży w zakresie jego obowiązków. Zarówno projekt szpitala

w Zambrowie, jak i wniosek szpitala w Sejnach znajdowały się na liście rezerwowej. Decyzja zarządu nie ma nic wspólnego z polityką.

Mam nadzieję, że nasze argumenty przekonają sąd.

Waldemar Kwaterski, dyrektor szpitala w Sejnach i radny sejmiku, cieszy się, że pieniądze otrzyma.

– Nasz projekt wpisywał się w strategię rozwoju województwa na najbliższe lata i myślę, że to zdecydowało o przyznaniu dofinansowania, a nie polityczne sympatie – wyjaśnia. – W najbliższej perspektywie środki będą kierowane m.in. na działania transgraniczne. Jesteśmy jedynym szpitalem na ścianie wschodniej, który planuje leczenie pacjentów z zagranicy. Zresztą, z tego powodu zatrudniliśmy już część litewskojęzycznej kadry.

Kwaterski przypomina też, że w pobliżu placówki znajdują się trzy przejścia graniczne, w tym kolejowe, gdzie często przewożone są niebezpieczne materiały. Choćby z tego powodu szpital musi być dobrze wyposażony.

– Martwi mnie, że dyrektor zambrowskiego szpitala, zamiast współpracować próbuje nas zdyktować – dodaje.

▲

Białystok >> Zapadł prawomocny wyrok dla Mateusza K. Kierowca na rok straci prawo jazdy

Rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata i roczny zakaz prowadzenia pojazdów. Sąd Okręgowy w Białymstoku utrzymał wczoraj w mocy wyrok dla Mateusza K., który spowodował w Sokółce wypadek drogowy, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia.

– Taka postawa powinna być napiętnowana – tłumaczył skazanemu sędzia Marek Wasiuk.

Apelację złożył obrońca Mateusza K. Adwokat wnosił o wydatkowanie zakazu kierowania jedynie samochodami osobowymi. Oskarżony jest zawodowym kierowcą, a prowadzenie samochodów ciężarowych jest jego głównym źródłem utrzymania. Sędzia Wasiuk podkreślił, że przy ucieczce z miejsca wypadku, rok utraty prawa jazdy to minimalna kara, jaką K. mógł usłyszeć.

Do zdarzenia doszło w maju 2012 r. Mateusz K. jechał z prędkością 115 km/h. Zderzył się z Grzegorzem U., który skręcał w lewo. Prokuratura postawiła zarzut także jemu, gdyż nie upewnił się wystarczająco, czy może zmienić kierunek jazdy. Sąd I instancji Grzegorza U. uniewinnił. Sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji śledczych i wczoraj wyrok ten utrzymał. (lka)

reklama

Rogowski
DEVELOPMENT



**On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...**

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



**Dobry
adres**
Apartamenty Tysiąclecia

- bogata infrastruktura
- sieć komunikacji
- tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

Warszawa >> Ksiądz G. ma dziś usłyszeć zarzuty w związku ze śledztwem w sprawie seksualnego wykorzystywania dzieci

Dowodów wystarczyło na zatrzymanie

Na polecenie warszawskiej prokuratury okręgowej zatrzymano ks. Wojciecha G.,; przeszukano też jego mieszkanie – poinformował rzecznik prokuratury Przemysław Nowak.

Od końca września prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie podejrzenia seksualnego wykorzystywania dzieci przez dwóch polskich duchownych – jednym z nim miał być Wojciech G. Toczy się ono w kierunku przestępstwa pedofilii, za co w Polsce grozi do 12 lat więzienia. Drugim wątkiem postępowania jest prze-

stępstwo utrwalania treści pornograficznych z dziećmi (zagrożone pozbawieniem wolności do 10 lat).

Podstawą wszczęcia tego śledztwa były informacje, jakie prokuratura uzyskała z polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Bogocie, które potwierdziło w prokuraturze na Dominikanie, że ta prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie dotyczącej dwóch polskich obywateli.

– Otrzymane z Dominikany materiały oraz nasz materiał do-

wodowy uzasadniły możliwość postawienia zarzutu i w związku z koniecznością ich postawienia nastąpiło to zatrzymanie – oświadczył rzecznik prokuratury, który wyjaśnił, że chodzi o kilka zarzutów, ale nie chciał ujawnić ich treści. Dodał też, że planowane zarzuty mają związek z polskim śledztwem, a nie z listem gończym wystawionym za Wojciechem G. przez Dominikanę.

Czynności z udziałem zatrzymanego prokuratura zaplanowała na dziś. Ksiądz G. ma usłyszeć

zarzuty i zostać przesłuchany; wtedy też ma zapisać decyzję, czy i jakie środki stosować wobec niego.

– Treść wyjaśnień ma zawsze duży wpływ na podjęcie decyzji o ewentualnych środkach zabezpieczenia. Jeżeli dana osoba się przyznaje, to jest mniejsza obawa mactwa – wyjaśnił prokurator Nowak.

Rzecznik ujawnił też, że oprócz zatrzymania Wojciecha G., dokonano też – z udziałem stołecznego prokuratora i biegłego informatyka – przeszukania

jego mieszkania. Prokurator nie chciał mówić o jego wynikach.

Według Nowaka, prokuratura – za pośrednictwem Prokuratury Generalnej – zwróciła się też do strony dominikańskiej prośbą o nadesłanie dodatkowych dokumentów, bo te otrzymane są w pewnej części „niedokładne, nieczytelne lub niekompletne”. W pozostałej części dowodów jest tyle, że można było przygotować postanowienie o stawianiu zarzutów i zatrzymać podejrzanego.

Materiały z Dominikany dotyczą podejrzenia gwałtu lub in-

nych czynności seksualnych, jakich ks. Wojciech G. miał się dopuścić wobec 10 chłopców. Część z nich była ministrantami w parafii w Juncalito, gdzie ks. G. – polski zakonnik michalita – do niedawna pracował.

Prokuratura formalnie nadal prowadzi śledztwo w sprawie byłego już nuncjusza apostolskiego na Dominikanie abp. Józefa Wesołowskiego, którego w sierpniu odwołał papież Franciszek w związku z podejrzeniami o pedofilię.

(PAP)

reklama



**WYRÓWNYWANIE SZANS
NA RYNKU PRACY DLA OSÓB 50+**

Mam na imię Barbara.
Mam 56 lat i jestem
florystką.

Pracuję już 24 lata,
a każdego dnia odkrywam
swoją pracę na nowo.

Klienci doceniają
moją pomysłowość, a ja
codziennie robię to co lubię.



Osoby po 50. roku życia są cennymi pracownikami. Ich doświadczenie, zaangażowanie i kompetencje przydadzą się w każdej firmie.

Dowiedz się więcej. Wejdź na **www.50plus.gov.pl**
oraz oglądaj nasze historie w każdy piątek o godz. 10.30 w TVP2.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**Ministerstwo Pracy
i Polityki Społecznej**



**UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY**

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Rzeszów >> Sąd odrzucił zażalenie

T. na wolności, ale policja go pilnuje

Mariusz T. nie będzie izolowany do czasu rozstrzygnięcia w sprawie o uznanie go za niebezpiecznego i umieszczenie w ośrodku w Gostyninie – zdecydował wczoraj prawomocnie Sąd Apelacyjny w Rzeszowie. Sąd odrzucił dwa zażalenia pełnomocnika T.

Wczoraj rzeszowski sąd apelacyjny na posiedzeniu niejawnym rozpatrywał zażalenie dyrektora więzienia na postanowienie sądu okręgowego o tymczasowym nieizolowaniu Mariusza T. Badał także kolejny wniosek dyrektora więzienia o izolację lub inne „zabezpieczenie” T. Ponadto sąd zażądał się dwoma zażaleniami pełnomocnika T. – jednym na objęcie T. dozorem policji oraz drugim w kwestii formalnej, dotyczącej wydłużenia czasu na zapoznanie się z opiniami biegłych. Sąd oba zażalenia odrzucił.

SA uznał, że nie ma konieczności izolacji T. na czas postępo-

wania w głównej sprawie, ale jednocześnie zaostrzył dotychczasowe zabezpieczenie. Jak poinformował na konferencji prasowej rzecznik SA w Rzeszowie Roman Skrzypek, Mariusz T. nie może w nocy, między godz. 22 a 7 opuszczać miejsca zamieszkania. Musi także – decyzją SA – zgłaszać policji godzinę wcześniej, zamiar opuszczenia swojego miejsca pobytu. Ma także podawać miejsce, gdzie się udaje.

Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami sądu okręgowego T. nie może też opuszczać kraju, a policja może stosować wobec niego czynności rozpoznawczo-operacyjne.

T. to pedofil skazany w 1989 r. za zabójstwo czterech chłopców na karę śmierci, zamienioną na mocy amnestii na 25 lat więzienia. 11 lutego T. zakończył odbywanie kary 25 lat więzienia i wyszedł na wolność; został jednak objęty dozorem policji. (PAP)

Warszawa >> Biegli znów w Rosji

Posłuchają nagrań z Tu-154M

Nie sądzę, żeby udało się odsłuchać cokolwiek, co by przyniosło nowe dane o przyczynach katastrofy smoleńskiej – ocenił wczoraj szef zespołu smoleńskiego przy KPRM Maciej Lasek, odnosząc się do informacji, że polscy biegli kolejny raz będą badać nagrania z Tu-154M.

Jak podała Naczelna Prokuratura Wojskowa, biegli od wczoraj przebywają w Rosji, aby ponownie skopiować nagrania z kokpitu Tu-154M. Liczą, że przy użyciu

nowej metodologii i sprzętu uda się dokonać „skuteczniejszego odsłuchu” nagrania.

Lasek ocenił, że prokuratura chce mieć pewność, iż wypowiedzi, których do tej pory nie rozumiano, rzeczywiście nie da się zrozumieć. Być może po ponownym skopiowaniu nagrania uda się też dosłyszeć coś z tego, co zarejestrowano na kanale, na którym nagrywano dźwięki z kabiny; jest on bowiem bardzo zaszumiony. (PAP)

Krótko

▲ **Warszawa** We wtorek na konferencji prasowej po posiedzeniu rządu premier Donald Tusk odniósł się do propozycji PiS w sprawie debaty – poinformowała wczoraj rzecznik rządu Małgorzata Kidawa-Błońska. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaproponował w poniedziałek premierowi Donaldowi Tuskowi, aby 3 marca wziął udział w debacie na temat służby zdrowia.

▲ **Warszawa** Ministerstwo Spraw Zagranicznych odradza podróże do Egiptu poza

główne ośrodki turystyczne nad Morzem Czerwonym – podał resort w komunikacie. Ze względu na coraz częstsze przypadki zarażenia wirusem H1N1 na terenie całego Egiptu MSZ zaleca także unikanie miejsc publicznych: bazarów, muzeów czy centrów handlowych. MSZ uznaje za możliwe, z punktu widzenia bezpieczeństwa polskich obywateli, wyjazdy zorganizowane do egipskich ośrodków turystycznych nad Morzem Czerwonym, ale ostrzega przed wszelkimi wyjazdami poza ośrodki. (PAP)

Szwajcaria >> Nieoczekiwane lądowanie

Pilot porywacz

Drugi pilot samolotu etiopskich linii lotniczych przejął kontrolę nad maszyną, gdy pierwszy pilot wyszedł do ubikacji. Chciał poprosić o azyl w Szwajcarii.

Boeing 767-300 z 202 osobami na pokładzie, lecący z Addis Abeby do Rzymu, wylądował na lotnisku w Genewie około godz. 6 rano. Według policji po wylądowaniu uprowadzonego samolotu w żadnym momencie nie było zagrożenia dla pasażerów czy załogi – porywacz nie był uzbrojony. Grozi mu jednak do 20 lat więzienia.

– Gdy pierwszy pilot wyszedł do toalety, drugi pilot – urodzony w 1983 r. Etiopczyk – zamknął się w kabinie, a następnie poprosił o możliwość uzupełnienia paliwa w Genewie – poinformował rzecznik szwajcarskiej policji Eric Grandjean.

Jak sprecyzował dyrektor lotniska w Genewie Robert Deillon, porwanie rozpoczęło się nad terytorium Włoch; włoskie siły powietrzne poderwały dwa myśliwce, aby eskortowały maszynę.

Pasażerowie nie wiedzieli, że doszło do uprowadzenia samolotu – poinformowały szwajcarskie władze.

– Pilot, którego nazwiska nie podano, wylądował na lotnisku w Genewie, po czym przez okno opuścił się po linie, oddał się w ręce policji i poprosił o azyl – dodał rzecznik policji. – W rozmowie z wieżą kontroli lotów powiedział, że „czuje się zagrożony” w swoim kraju i prosi o azyl w Szwajcarii – sprecyzował Grandjean.

Agencja Associated Press donosi, że policja eskortowała pasażerów, którzy wychodzili z samolotu z rękami na głowie do czekających na nich samochodów. Według Reutera, który powołuje się na świadków, pasażerowie wychodzący z samolotu byli przeszukiwani przez policję, następnie wchodzili do zaparkowanego w pobliżu autobusu.

Przedstawiciele lotniska w Karirze podali, że pilot samolotu, odbywającego lot ET 702, poinformował wieżę kontroli lotów w Abu Simbel w pld. Egipcie, że maszyna została uprowadzona. Pilot nie poprosił o lądowanie w Egipcie; samolot skierował się w stronę libijskiej przestrzeni powietrznej – sprecyzowali.

Associated Press odnotowuje, że Etiopia jest od lat krytykowana za nieprzestrzeganie podstawowych praw człowieka, w tym prawa do swobody wypowiedzi, zrzeszania się i zgromadzeń. Organizacja broniąca praw człowieka Human Rights Watch oskarża etiopskie władze o stosowanie procedur antyterrorystycznych w celu uciszenia politycznych przeciwników.

(PAP)

Białoruś >> Apel opozycji do hokeistów

Najpierw wolność, później mistrzostwa

Grupa białoruskich polityków opozycyjnych i niezależnych działaczy zaapelowała wczoraj do sportowców, by nie przyjeżdżali na majowe mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w Mińsku, jeśli na wolność nie wyjdą białoruscy więźniowie polityczni. Apel zamieszczono na stronie internetowej Zjednoczonej Partii Obywatelskiej (ZPO).

W apelu przypomniano, że na Białorusi jest obecnie 11 więźniów politycznych, w tym szef Centrum Praw Człowieka „Wiasna” Aleś Białacki, odbywający wyrok 4,5 roku pozbawienia

wolności, oraz skazany na 6 lat kandydat opozycji w wyborach prezydenckich w 2010 r. Mikołaj Statkiewicz. Zwrócono też uwagę, że do tej pory nie zostały wyjaśnione sprawy uprowadzenia i zabójstwa szeregu oponentów władz.

Autorzy dokumentu wyrażają przekonanie, że mistrzostwa świata nie mogą być świętem, gdy w białoruskich więzieniach znajdują się osoby wtrącone tam za swoje przekonania polityczne, a władze kraju blokują wyjaśnienie spraw uprowadzeń.

(PAP)

Włochy >> Szef partii zwolnił premiera 39-latek ma stworzyć rząd

Lider Partii Demokratycznej, 39-letni Matteo Renzi otrzymał wczoraj od prezydenta Włoch Giorgio Napolitano misję utworzenia rządu. Po spotkaniu z głową państwa Renzi zadeklarował, że jego rząd przeprowadzi reformy polityczne, rynku pracy i podatków.

Kandydat na premiera zapowiedział, że dziś rozpocznie oficjalne konsultacje w sprawie powołania Rady Ministrów.

Renzi przedstawił kalendarz prac swego przyszłego rządu. Jeszcze w lutym gabinet ma zająć się przygotowaniem nowej ordynacji wyborczej w związku

z tym, że poprzednia została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z ustawą zasadniczą. Na marzec zapowiedział prace nad reformą rynku pracy, a na kwiecień – publicznej administracji. W maju rząd zajmie się systemem podatkowym.

Do kryzysu rządowego doszło we Włoszech po piątkowej dymisji premiera Enrico Letty. Został on faktycznie zwolniony ze stanowiska przez Renzię, który jako wybrany w grudniu nowy szef Partii Demokratycznej podał krytykę jego rząd. Renzi sam zadeklarował gotowość objęcia stanowiska premiera.

(PAP)

Krótko

▲ Ukraina/Niemcy Liderzy ukraińskiej opozycji Witalij Kliczko i Arsenij Jaceniuk udali się wczoraj do Berlina na spotkanie z kanclerzem Angelą Merkel, z którą chcą rozmawiać o powołaniu rządu koalicyjnego na Ukrainie. Innym tematem spotkania miało być ewentualne wprowadzenie sankcji przez Zachód wobec członków ekipy prezydenta Wiktora Janukowycza. – Głównymi wiadomościami, które chcemy przekazać kanclerz jest konieczność uniknięcia rozlewu krwi i powstrzymanie politycznego i gospodarczego kryzysu na Ukrainie – oświadczył Jaceniuk.

▲ Gruzja Sąd uznał wczoraj za winnego b. premiera Gruzji Wano Merabiszwilego i skazał go na pięć lat więzienia za nadużycia finansowe i nadużycie uprawnień służbowych, w tym za tworzenie fikcyjnych miejsc pracy dla stronników swojej partii. Drugi oskarżony w tej samej sprawie, były minister zdrowia i pracy Zurab Cziaberaszwili, został skazany na grzywnę w wysokości 50 tys. lari (ok. 28 tys. dolarów). Pod sąd nie przyszedł do winy Merabiszwili, bliski współpracownik poprzedniego prezydenta Micheiła Saakaszwilego, twierdzi, że jest ofiarą politycznego prześladowania ze strony obecnych władz i że sąd ugiął się pod ich presją.

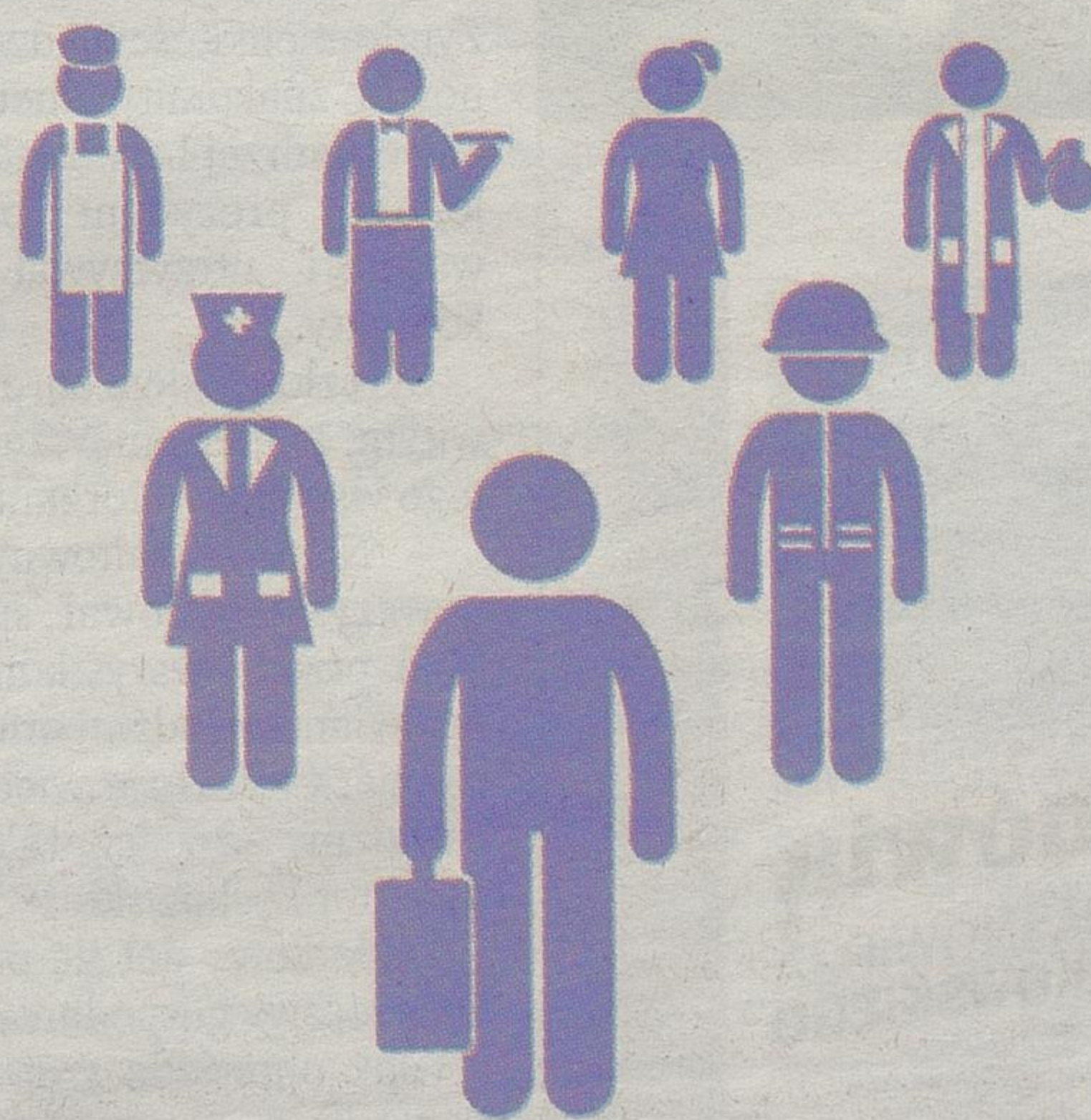
(PAP)

reklama

PRACA

LUBUSKIE

621



PODLASKIE

?

Ludzie >> Seweryn Nowakowski był legendarnym prezydentem Białegostoku.

Dbał, by w mieście był porządek

– W opinii historyków oraz obywateli Seweryn Nowakowski uchodził za najwybitniejszego prezydenta Białegostoku – ocenia Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Seweryn Nowakowski urodził się 8 stycznia 1894 roku w Piotrkowie Trybunalskim. W 1915 roku, jako student wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, został powołany do wojska. Nowakowskiemu udało się jednak uniknąć służby, gdyż zachorował na tyfus. Po rekonwalescencji przyjęto go na wydział prawa Uniwersytetu Moskiewskiego. Do Polski Nowakowski wrócił prawdopodobnie w 1919 roku z transportem Czerwonego Krzyża. Zamieszkał w Piotrkowie, bo tam jego ojciec

miał dom i prowadził zakład mechaniczny.

Nowakowski brał też udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Potem pracował w Częstochowskiej Policji Państwowej. Tam poznał swoją żonę, Stefanię.

– Seweryn Nowakowski był w szerokim obozie piłsudczykowskim. Stanowił rezerwę kadrową niższego stopnia – opowiada Andrzej Lechowski.

Osiedlił się w Białymstoku

Był chociażby szefem wydziału finansowego i administracyj-

nego w częstochowskim magistracie.

W latach trzydziestych ubiegłego wieku na świecie panował wielki kryzys gospodarczy. W kłopoty finansowe popadło wiele polskich miast.

– Gdy nie można było uchwalić budżetu, rozwiązywała się rada. Wówczas był powoływany komisarz – tłumaczy Andrzej Lechowski.

W 1931 roku Nowakowski otrzymał od władz centralnych w Warszawie propozycję objęcia stanowiska komisarza rządowego. Miał do wyboru Białystok albo Łódź. Wybrał Białystok. Trafił tu w 1932 roku po rozwiązaniu się rady miejskiej.

– Przyjechał tu sam, zamieszkał przy ulicy Ogrodowej, a potem przy ulicy Mickiewicza. Po jakimś czasie sprowadził rodzinę, czyli żonę i dwoje dzieci – córkę i syna – opowiada Andrzej Lechowski.

Seweryn Nowakowski stanowisko komisarza rządowego w Białymstoku pełnił do 1934 r.



Seweryn Nowakowski był prezydentem Białegostoku w latach 1932-1939. To on wyprowadził miasto z kryzysu.

Tę książkę czyta cała Polska!

Zmarli mówią

Autobiografia jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego

- > Szczere wyznania jednego z najbardziej znanych jasnowidzów na świecie
- > Najważniejsze rozwiązane zagadki i nigdy nie odkryte tajemnice
- > Niesamowity dar kontaktu z tymi, którzy odeszli

Zamów książkę już dziś z dostawą do domu

Wyślij na nr **72069** SMS-a o treści: **zamawiam** (koszt 2,46 zł z VAT)

Możesz też wypełnić formularz na stronie: **wspolczesna.pl/jasnowidz**

Po dokonaniu zamówienia, nasz przedstawiciel skontaktuje się z Tobą w celu ustalenia szczegółów dostawy i formy płatności.

TOM 1
dostępny również
w Biurze Ogłoszeń
Gazety Współczesnej
(Białystok, ul. św. Mikołaja 1)
za jedyne
19,90 zł



Potem został tymczasowym prezydentem Białegostoku. W 1934 roku podczas wyborów samorządowych wybrano go na prezydenta.

I od razu rozpoczął pracę na rzecz miasta. Prezydent zasłynął z charyzmy, z jaką kierował urzędem. Rozpoczął zakrojony na wielką skalę program porządkowania miasta.

Gospodarny prezydent

– Z wojewodą Marianem Zyndramem Kościalkowskim stanowili znakomity duet – przyznaje Andrzej Lechowski. Dodaje, że prezydent poskromił właśnie i utrzymywał wszelkie kontakty.

Był człowiekiem bardzo pracowitym, zdeterminowanym, a do tego wspaniałym organizatorem.

– Nie był gwałtowny, ale stanowczy. Emanował spokojem. Miał przede wszystkim dar rozmawiania z ludźmi oraz ich słuchania. Cieszył się więc ich szacunkiem – charakteryzuje dyrektor Lechowski.

Dodatkowo dał się poznać jako wzorowy gospodarz.

Jak opowiada szef Muzeum Podlaskiego, wstawał skoro świt, by objechać miasto i sprawdzić, czy jest posprzątane. To właśnie z jego inicjatywy organizowano wiele akcji społecznych, jak malowanie elewacji domów czy zakładanie kwietników. Seweryn Nowakowski rozpoczął też budowę pierwszych kanalizacji, a także elektryfikację i oświetlenie miasta. Poza tym, brukowano jezdnie i układano nowe chodniki.

Trwała też budowa nowego wiaduktu łączącego centrum z Antoniukiem.

Zakończono budowę i łączenie szpitali miejskich znajdujących się przy ulicy Piwnej. Z pieniędzy uzyskanych przez prezydenta wybudowano dwie hale targowe, jedną na Sienym Rynku, drugą na Starym w dzielnicy Bojary. Przebudowano częściowo centrum Białegostoku. Uregulowano rzekę Białą i uporządkowano bulwary nad nią. Zbudowano i zagospodarowano miejski wodny ośrodek rekreacyjny w Dojlidach, wyposażony w sprzęt wodny,ypożyczalnie kajaków, pomosty i szatnie.

To właśnie za rządów Seweryna Nowakowskiego wybudowano Teatr Dramatyczny i łaźnię miejską. No i kolejną dumę Białegostoku: park zwany Plantami. Poza tym Nowakowski patronował wielu akcjom kulturalnym, sportowym i dobroczynnym. Przykładał też dużą wagę do organizowania świąt narodowych.

– Był świetnym prezydentem. To za jego czasów rozpoczęła się dyskusja o planach zagospodarowania miasta. Powstała wizja jego przebudowy. Niestety, zniweczył ją wybuch drugiej wojny światowej – podkreśla Andrzej Lechowski.

We wrześniu 1939 roku Nowakowski nadal rządził Białymstokiem. Powołał wówczas Straż Obywatelską, która pomagała utrzymywać porządek w mieście, a po 11 września przejęła obowiązki policji. Prezydent pozostał

w mieście wraz z jego mieszkańcami starając się uczynić ich codzienne życie mniej przykrym. W pierwszych dniach września rozkazał otworzyć magazyny żywnościowe i wydać ludności zapasy.

Wojna przerwała karierę. Ślad zaginął.

– Jego syn Jerzy pamiętał, że we wrześniu 1939 roku jego ojcu zaproponowano, by ewakuował się z Niemcami. Odmówił – opowiada Andrzej Lechowski.

W listopadzie 1939 roku enkawudziści aresztowali Nowakowskiego. Osadzono go w więzieniu. – Żona przynosiła mu paczki, ale w grudniu oddano je. Ślad po nim zaginął – dodaje historyk.

Wywieziono go na Wschód. Po wojnie rodzina poszukiwała go. Widziano go w Kotlasie, ale nie można obecnie ustalić ani daty pobytu, ani jego losów na terenie ZSRR. Nie wiadomo, gdzie i kiedy zginął.

– Przed wojną Nowakowsky mieszkali w wili przy ulicy Wersalskiej, obecnie Akademickiej 26 – mówi Andrzej Lechowski.

Legendarnego prezydenta Seweryna Nowakowskiego zapamiętano jako człowieka sumiennego, charyzmatycznego pracownika. Jak podkreśla dyrektor Muzeum Podlaskiego, nie był on karierowiczem. Nie krytykowano go, gdyż nie było nad nim żadnej skazy.

Korzystałam z książki „Białostockie władze administracyjne w latach 1919-2013” Marka Kietlińskiego.

Jak odbudować odporność po chorobie >>

Antybiotyki niszczą bakterie. Złe i dobre

Zniszczenie naturalnej flory bakteryjnej grozi tym, że organizm skolonizują chorobotwórcze szczepy bakterii.

Ewa Kurzyńska

ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Antybiotyki to broń skuteczna, ale... obosieczna. Niszczą on nie tylko bakterie chorobotwórcze, ale także przyjazne nam drobnoustroje, które spełniają wiele pożytecznych funkcji. Tzw. dobre bakterie biorą udział w procesach wytwarzania niektórych witamin, a zasiedlając jelita, drogi oddechowe bądź skórę, chronią organizm przed zjadliwymi bakteriami.

– Szacuje się, że w organizmie każdego z nas żyją przyjazne drobnoustroje ważące w sumie ok. 1,5 kg. Zniszczenie takiej naturalnej flory bakteryjnej grozi tym, że organizm skolonizują chorobotwórcze szczepy bakterii. Na tego typu problemy narażone są szczególnie osoby, które często biorą antybiotyki, przewlekłe chorują – wyjaśnia lek. med. Janusz Kaliszczak, specjalista chorób zakaźnych, epidemiolog i pediatra.

Łykamy dobre bakterie

Problemom można zapobiec, przyjmując osłonowo probiotyki. Preparaty, które zawierają m.in. dobroczynne bakterie kwasu mlekowego, można kupić w aptekach bez recepty.

– Oprócz tego probiotyki są obecne w niektórych pokarmach, m.in. skwaszonych produktach mlecznych takich jak



FOT. KIZYTOW KAPICA

Niektóre antybiotyki należy przyjmować na czczo, inne tylko w trakcie jedzenia. Potrzebne informacje znajdziemy w ulotce dołączonej do opakowania

maślanka, kefir czy jogurt. W probiotyki bogate są także kiszonki: kapusta, ogórki. Pod warunkiem jednak, że proces kiszenia przeprowadzono w naturalny sposób, a nie z pomocą chemicznych dodatków – podkreśla Janusz Kaliszczak.

O suplementach zawierających probiotyki i zmianach w diecie należy pamiętać nie tylko podczas kuracji, ale także przez kilka tygodni po jej zakończeniu.

– Ponieważ antybiotyki osłabiają odporność, należy zrezygnować z posyłania do przedszkola dzieci, które są w trakcie kuracji – radzi specjalista. – Z kolei dorośli powinni tak zorgani-

zować swój dzień, by znaleźć czas na odpoczynek. Na atak wirusów czy bakterii jesteśmy bardziej narażeni również przez minimum tydzień, dwa po zakończeniu leczenia. Tyle czasu mniej więcej potrzeba, aby organizm zregenerował nadwątlone siły.

Lekarze zalecają także, by po zakończeniu leczenia przez dwa tygodnie wstrzymać się ze szczepieniami. Dłużej, bo nawet trzy, cztery tygodnie należy odczekać z podaniem szczepionki, jeśli przeszliśmy ciężkie zakażenie.

– Ponieważ szczepionki to preparaty bardzo bezpieczne, dłuższy odstęp czasu pomiędzy cho-

robą, którą leczono z użyciem antybiotyku, a iniekcją, nie jest wymagany – mówi doktor Janusz Kaliszczak.

Pomocne badania

Antybiotyki to leki, które działają tylko na bakterie. Nie niszczą natomiast wirusów. Skąd jednak wiedzieć, czy za nasze problemy odpowiada wirus czy bakteria?

– Lekarz, stawiając diagnozę, bierze pod uwagę objawy, jakie towarzyszą zakażeniu, opiera się na swojej wiedzy i doświadczeniu – wyjaśnia Janusz Kaliszczak. – W różnicowaniu, co jest przyczyną choroby, pomagają także badania laborato-

ryjne. Przede wszystkim tzw. białko ostrej fazy, określane skrótem CRP. Gdy mamy do czynienia z infekcją bakteryjną, wynik będzie przekraczał normę. W postawieniu diagnozy pomóc może także morfologia z rozmazem.

Obydwa badania wykonuje się z użyciem próbki krwi pacjenta. CRP można wykonać o dowolnej porze dnia, natomiast morfologię najlepiej wykonywać rano, po nocnym odpoczynku. Badania może zlecić lekarz rodzinny lub pediatra. Można je wykonać także na własną rękę. Koszt to ok. 20-25 zł. Wyniki powinniśmy otrzymać w dniu badania.

Warto wiedzieć

W odkryciu penicyliny pomógł przypadek. Odkrycie pierwszego antybiotyku zawdzięczamy Anglikowi Alexandrowi Flemingowi. Dokonał tego w roku 1928.

Co ciekawe, pomógł przypadek. Po powrocie z krótkich wakacji Fleming zauważył, że przypadkowe zanieczyszczenie podłoża bakteriologicznego pleśnią *Penicillium notatum* powstrzymuje wzrost bakterii gronkowca złocistego.

Na szeroką skalę, jako pierwszy, penicylinę zaczęli produkować Amerykanie. Tyle że trwała już II wojna światowa i informacje na temat nowego cudownego leku, który ratował życie rannych żołnierzy, trzymano w ścisłej tajemnicy przed Niemcami. Jednocześnie cały czas trwały prace mające na celu jej udoskonalenie.

Do Fleminga dołączyli dwaj naukowcy: Florey oraz Chain. Całą trójkę w 1945 roku została uhonorowana Nagrodą Nobla w dziedzinie medycyny.

Odkrycie penicyliny uświadomiło naukowcom, że dookoła nich, w naturze, istnieją najpewniej także inne substancje, które działają niekorzystnie na mikroby. Zaczęto ich szukać. Z powodzeniem. Po wojnie nastąpiła era antybiotyków. Sama nazwa: antybiotyki została wprowadzona w 1942 roku przez odkrywcę streptomycyny, Selmana Waksmana.

Źródło: Ernest Baumler – „Wielkie leki – Twórcy, odkrycia, nadzieje”, wyd. Iskry, 1995.

Rozmowa >> z Agnieszką Łagowską, dietetykiem

Dobry sposób odżywiania buduje odporność

▲ Co warto jeść, aby szybko wrócić do formy po chorobie?

– Walka z infekcją wyczerpuje organizm, dlatego po chorobie warto zastosować odpowiednią dietę, aby go wzmocnić i zregenerować. Wybierajmy produkty świeże, dobrej jakości, mało przetworzone. Aby uzupełnić niedobór witamin i minerałów, idealne będą warzywa i owoce, które najlepiej spożywać surowe, ewentualnie gotowane. W okresie kiedy nie ma na rynku świeżych warzyw, można je zastąpić mrożonkami. Nie zapominajmy również o odpowiedniej ilości snu, wypoczynku oraz ruchu na świeżym powietrzu.

▲ Jakie składniki codziennej diety pomagają się chronić

Ekspert

> Agnieszka Łagowska
dietetyk



przed infekcjami?

– Potrzebnych witamin i minerałów dostarczą nam wspomniane powyżej warzywa. Warto pamiętać o czosnku, czyli

naturalnym antybiotyku. Za sprawą zawartej w nim substancji – allicyny, czosnek jest skuteczną bronią przeciwko infekcjom bakteryjnym, wirusowym oraz pasożytniczym. Możemy spożywać go w na surowo, jako dodatek do zup czy sałatek lub zrobić smaczny sos jogurtowo-czosnkowy.

▲ Witamina C wspomaga odporność?

– Owszem. Ważny udział w naszej diecie powinny mieć także produkty bogate w witaminę C, która wzmacnia organizm, a której nasz organizm nie potrafi magazynować. Dobrymi źródłami witaminy C są: natka pietruszki, brokuły, szpinak, kapusta, cytrusy, czarne

porzeczki, truskawki, żurawina. Pamiętajmy także o witaminie A i E, które są ważnymi dla organizmu antyutleniaczami. Znajdziemy je w olejach roślinnych i produktach zbożowych, mleku, jajach, marchwi oraz zielonych warzywach. Ogólną odporność wzmacniają także kwasy omega 3, których bogatym źródłem będą tłuste ryby morskie oraz olej rzepakowy, lniański i oliwa z oliwek. Z mikroelementów, bardzo ważną rolę w zachowaniu odporności pełnią cynk i selen, które znajdziemy w wątróbce, rybach, skorupiakach, zbożach, pestkach słonecznika, dyni, orzechach czy w kiłkach pszenicy.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

reklama

WAŻNE

DLA PACJENTÓW CHORUJĄCYCH NA CUKRZYCĘ TYPU 2

W ZWIĄZKU Z BADANIEM KLINICZNYM PROWADZONYM W KLINICE ENDOKRYNOLOGII, DIABETOLOGII I CHOROBY WENĘTRZNYCH/UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA KLINICZNEGO W BIAŁYMSTOKU, ODBYWA SIĘ NABÓR PACJENTÓW PRAGNĄCYCH UCZESTNICZYĆ W TYM BADANIU.

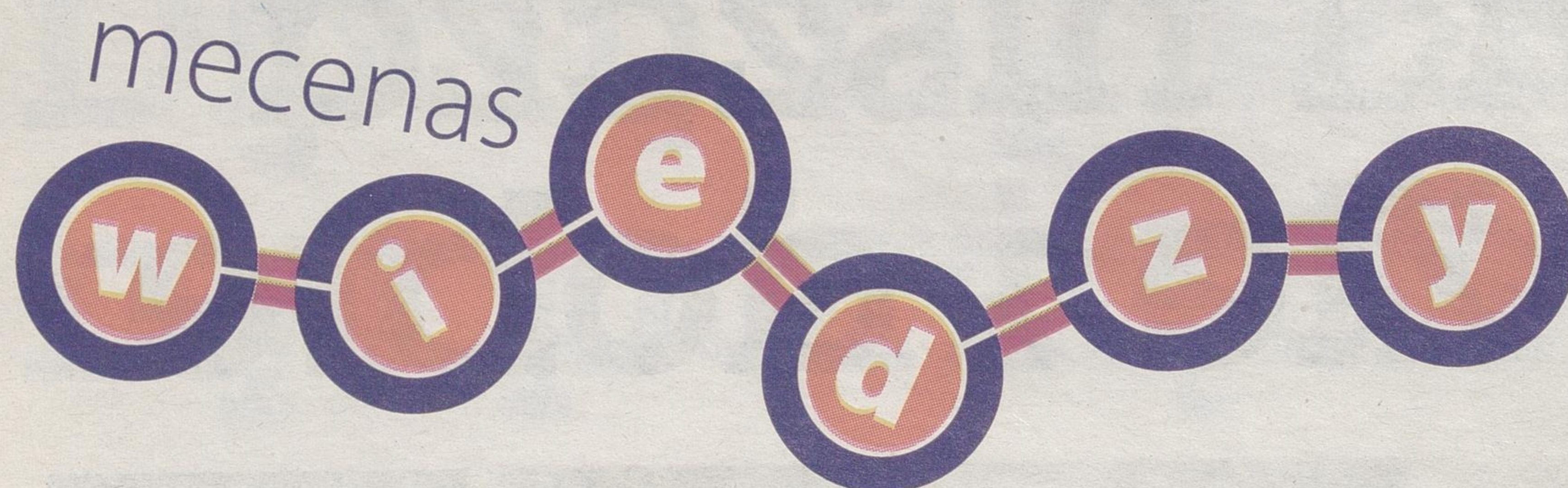
BADANIE DOTYCZY WSZCZEPIALNEGO STYMULATORA ŻOŁĄDKOWEGO W LECZENIU CUKRZICY TYPU 2.

W BADANIU MOGĄ UCZESTNICZYĆ OSOBY ZAINTERESOWANE NOWYMI MOŻLIWOŚCIAMI LECZENIA CUKRZICY TYPU 2. PACJENCI CHORUJĄCY NA CUKRZYCĘ TYPU 2, BĘDĄCY W TRAKCIE TERAPII LEKAMI DOUSTNYMI, OSOBY KTÓRE NIE OTRZYMUJĄ INSULINY.

PACJENCI ZAINTERESOWANI UCZESTNICTWEM W BADANIU PROSZENI SĄ O KONTAKT DO SEKRETARIATU KLINIKI DIABETOLOGII,

NR TEL. 85 746 82 39 LUB 85 746 86 07.

A1015814w010



Mecenas Wiedzy >> Szafir pomaga dwóm szkołom

Ciągle warto dbać o mistrzowski szlif

25-letni staż Andrzeja Kiszło jest najlepszą rekomendacją – świadczy o zaufaniu klientów do umiejętności złotnika opartych na doświadczeniu i nieustannie pogłębianej wiedzy.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Andrzej Kiszło, właściciel Pracowni Złotniczej Szafir w Białymstoku, od września do grudnia 2013 r. wspierał w ramach kampanii „Czytam, więc wiem” Szkołę Podstawową nr 14 (z oddziałami integracyjnymi) w Białymstoku. I w lutym ponownie włączył się do naszej akcji, wykupując do czerwca prenumeratę naszych wydawnictw związanych z tą kampanią Zespołowi Szkół w Drohiczyźnie.

Wybrałem te placówki na chybili trafili z adresów, jakie podpowiedziało mi wydawnictwo, bo cel mi się spodobał i odruchowo chciałem po prostu pomóc dzieciakom w regionie. A potem dopiero pomyślałem, że

przecież mogłem wesprzeć swoją podstawówkę w Suchowoli, którą skończyłem przed laty – śmieje się pan Andrzej.

My możemy tylko dodać, że nic straconego, bo skoro zrobiliśmy już dwie edycje kampanii „Czytam, więc wiem”, to może i z trzecią ruszymy w przyszłym roku. A wtedy kto wie? Może firma „Szafir” znowu będzie z nami i skorzysta na tym kolejna szkoła.

A skorzysta tym bardziej, że to kolejny z grona towarzyszących akcji Mecenasów Wiedzy, którego rozwój może być inspiracją dla młodych ludzi, że trzeba się uczyć całe życie i szlifować swoje umiejętności jak szlachetny kamień, po to, aby ich wartość ciągle rosła.

Historia pracowni złotniczej Andrzeja Kiszło sięga 1989 roku – jakże znaczącej daty dla rozwoju polskiej gospodarki. Jednak zanim właściciel Szafira założył własną firmę (prowadzi dziś już z córką Anną, która postanowiła pójść w ślady ojca i doskonalić swoje umiejętności w branży), przeszedł różne etapy wtajemniczenia w sztuce złotniczej.

Po wyjściu z wojska poszedł do firmy Biomet Antoniego Korsaka – opowiada pan Andrzej. – Pracowałem tam 10 lat. Zaczynałem od produkcji łańcuszków, ale jakoś tak dobrze mi szło, że po pół roku byłem już mistrzem, potem starszym mistrzem. Interesowałem się tym rzemiosłem już wcześniej, przyglądałem się pracy właściciela Biometu i zawdzięczam mu ogromną wiedzę na ten temat. Tak mnie to fascynowało, że zacząłem pracować u siebie w domu. Zrobiłem sobie nawet mini

pracownię w łazience. Po tych kilku latach w Biemecie pojechałem na dwa kolejne do Stanów, gdzie też zdobywałem doświadczenie w branży złotniczej. Poznałem nowe technologie obróbki, montażu, nowe trendy zdobnicze. I jak wróciłem, to już na swoje.

Dziś Andrzej Kiszło prowadzi swoją pracownię w swoim lokalu – sam go wybudował przy ul. Rumiankowej w Białymstoku właśnie w latach 1989-1990. Od tego czasu wiele się zmieniło.

Ostatnie 10 lat to ogromny skok technologiczny – podkreśla złotnik. – Są maszyny do komputerowego grawerowania. Odlewnie są już zupełnie inne: próżniowe, indukcyjne itd. A wszystko to powoduje, że wyroby jubilerskie mogą powstawać szybciej, praca jest jednocześnie bardziej precyzyjna, wzór można odtworzyć komputerowo nawet ze zdjęcia przyniesionego przez klienta. Kiedyś każdy element był robiony ręcznie. Obecnie na wielu etapach w ten twórczy proces włączają się nowoczesne technologie.

A do tego zmienia się także surowiec. Klienci najbardziej cenią białe złoto, które jest niezwykle piękną oprawą np. dla brylantów. A wzorów jubilerskich cacek jest bez liku – na stronie internetowej pracowni widać zaledwie część z blisko tysiąca propozycji, jakie ma „Szafir” dla miłośników pięknej biżuterii. To kolie, łańcuszki, obrączki i pierścionki perfekcyjne w wykonaniu i niezwykle w formie. Widać w nich z jednej strony wieloletnie doświadczenie właściciela pracowni, a z drugiej – otwartość na nowe linie i trendy.

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.

Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej” i „Kurier Porannego”. Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem”.

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach, promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

promocja

SUPERMOC CZYTANIA
- NADZWYCZAJNA ELOKWENCJA -

konterfekt, synekura, inteligentny, transcendenty, kindersztuba, luminarz, konglomerat, ewokacja, potentat, immanent, noszenie, woda

www.wspolczesna.pl/wiem

Czytanie wyzwala supermoce!
NADZWYCZAJNA ELOKWENCJA
jest jedną z nich!

Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ Mecenas Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem”. W lutym jest z nami ponad 200 przedsiębiorców, przedstawicieli organizacji społecznych lub kulturalnych. Dziękujemy bardzo.

▲ Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy ich pełną listę. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też co wtorek na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat” oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej”, „Kurierze Porannym” oraz „Teraz Białystok” (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamweciwem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74.

(peż)



ORGANIZATORZY:

PATRON MERYTORYCZNY:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Kurier Poranny



PATRONI HONOROWI:

PATRONI MEDIALNI:



Aktualności >> Afrykański pomór świń wystraszył naszych wschodnich sąsiadów

Rosja nie importuje i cena żywca spada

I przedstawiciele zakładów mięsnych, i rolnicy – wszyscy są bardzo zaniepokojeni rosyjskim zakazem importu mięsa wieprzowego z Unii Europejskiej.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Rosja i Białoruś wstrzymały import mięsa wieprzowego ze wszystkich krajów Unii Europejskiej w obawie przed afrykańskim pomorem świń. Ognisko tej choroby zostało wykryte na Litwie, zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od polskiej granicy.

Spadki cen trzody są znaczne

Rolnicy już zauważają, że efektem rosyjskiego embarga jest spadek cen tuczników.

– W ostatnim czasie cena trzody chlewnej spadła znacznie – zauważa Edward Krasowski, producent trzody chlewnej ze wsi Dzierżki.

Tłumaczy on, że teraz za kilogram żywca otrzymuje już tylko 4,50 – 4,60 zł.

– Ale jest to cena przewidziana dla dużych dostawców – dodaje. Ci mniejsi mogą liczyć na około 4 zł/kg.

Według rolnika z Dzierżek, jeśli taka sytuacja będzie się utrzymywać, wówczas czeka nas dalszy spadek produkcji trzody chlewnej.

Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, a zarazem duży importer wieprzowiny na rynki



W ostatnich dniach już można było zaobserwować spadek cen żywca wieprzowego

wschodnie, zauważa, że już na naszym krajowym rynku można zauważyć duże problemy.

– Nasz krajowy rynek jest za mały, bez eksportu do Rosji i na Białoruś już zaczynamy się „dusić” – mówi.

Bo, jak zauważa, po wstrzymaniu importu unijnej wieprzowiny przez Rosję, Białoruś także wprowadziła zakaz importu. A to również był nasz duży odbiorca.

– Firmy, które eksportują, nie mają sprzedaży, przychodów – tłumaczy Witold Karczewski. – Można powiedzieć, że wskutek rosyjskiego zakazu importu cierpią rolnicy, przetwórcy i importerzy.

Tracimy kluczowego odbiorcę

Monika Dążek, analityk Banku Gospodarki Żywnościowej zauważa, że głównym kierun-

kiem eksportu naszego mięsa wieprzowego był właśnie rynek rosyjski.

– W ciągu ostatnich 11 miesięcy minionego roku wysłaliśmy tam 32 tys. ton wieprzowiny – podkreśla Monika Dążek. – Natomiast łączna wartość tego eksportu to ponad 90 mln euro.

Wiele zakładów mięsnych straciło więc swego kluczowego

odbiorcę. Ich sytuację pogarsza jeszcze dodatkowo fakt, że ograniczenia te dotyczą wszystkich państw unijnych – a np. Niemcy czy Dania także były dużymi eksporterami wieprzowiny na rynek rosyjski.

– Będzie więc większa podaż na rynku unijnym, trudniej będzie sprzedać na nim mięso wieprzowe – podkreśla analityk BGŻ.

Również Andrzej Pawelczak, rzecznik prasowy Grupy Kapitałowej Animex podkreśla, że zakaz eksportu do Rosji odczują wszystkie zakłady, nawet te które produkują na rynek krajowy. Bo będzie na nim większa podaż wieprzowiny.

Już odczuwamy skutki

Monika Dążek dodaje, że już odczuwamy skutki rosyjskiego embarga. Według danych ministerstwa rolnictwa w drugim tygodniu lutego (3-9 luty) cena kilograma żywca wieprzowego spadła o około 10 gr. W kraju za kilogram żywca płacono średnio 5,02 zł. Marta Skrzypczak przewiduje, że w kolejnych tygodniach będą kontynuowane spadki cen.

– Na pewno będą prowadzone też rozmowy pomiędzy UE a Rosją – mówi analityk BGŻ.

I dodaje, że Rosja już poinformowała, iż wznowi import wieprzowiny z Brazylii i Stanów Zjednoczonych. Dotychczas import z tych kierunków był wstrzymany – powodem było używanie hormonów wzrostu.

Witold Choiński, prezes związku Polskie Mięso, tłumaczy, że pojawiają się już alarmujące sygnały z branży. Niektóre zakłady musiały zwolnić część swoich pracowników, inne powysyłały ludzi na przymusowe urlopy i czekają, co się wydarzy.

– Jeśli nic się nie wydarzy będą musieli niestety dalej zwalniać – mówi przedstawiciel branży mięsnej. – Przedsiębiorcy boją się także dalszego spadku cen wieprzowiny.

Minister rolnictwa Stanisław Kalembe kilka dni temu zapowiedział, że Polska policzy straty spowodowane wstrzymaniem eksportu wieprzowiny i będzie wnioskowała do Komisji Europejskiej o uruchomienie funduszy, by zrekompensować straty przedsiębiorców.

Analizy >> Najwięcej umów zawarto dla grupy obszarowej 1-10 ha – 5,6 tys. transakcji. Nadal występuje popyt na ziemię rolną. Jest w cenie.

Rok 2013 okazał się kolejnym, kiedy ceny gruntów rolnych sprzedawanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych rosły. Średnia cena 1 ha wyniosła 21 813 zł, i w porównaniu ze średnią ceną za rok 2012 (19 288 zł za 1 ha) była wyższa o 13 proc.

Wzrost cen był minimalnie wyższy niż w 2012 r., gdy średnia cena za 1 ha rok do roku skoczyła o 12 proc. Ceny gruntów sprzedawanych przez Agencję rosły nieustannie od 2004 r., czyli od wejścia Polski do UE.

Ze względu na położenie, w Polsce mamy do czynienia z dużym,

regionalnym zróżnicowaniem cen nieruchomości rolnych. Ceny w najdroższych województwach, czyli opolskim, śląskim i mazowieckim osiągnęły poziom ponad 30 tys. zł/ha, natomiast na terenie województw lubelskiego i małopolskiego były ponad dwukrotnie niższe i nie przekroczyły 15 tys. zł/ha. Na stosunkowo niskim poziomie nadal utrzymują się średnie ceny w województwach: podlaskim, podkarpackim i lubuskim – informuje biuro prasowe ANR.

Warto odnotować, że najwyższe średnie ceny uzyskiwano w grupie obszarowej dla nieru-

chomości o powierzchni 100-300 ha – 22,9 tys. zł/ha, oraz dla nieruchomości do 1 ha – 22,2 zł/ha, natomiast najniższe w grupie obszarowej od 1 do 10 ha – 19,4 tys. zł/ha, i dla nieruchomości o powierzchni 10-100 ha – 22 tys. zł/ha.

W ocenie ANR na wzrost cen w 2013 r. miała wpływ stosunkowo dobra sytuacja ekonomiczna w rolnictwie, system dopłat bezpośrednich i innych form wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej, wsparcie nabywania ziemi przez rolników przez państwo za pośrednictwem dopłat ARiMR do oprocentowania kredytów

i rozkładanie przez ANR ceny sprzedaży na raty. Ponadto wzrost cen stymulowany był poprzez sprzedaż na przetargach ograniczonych dla rolników indywidualnych gruntów z wyłączeń 30 proc. na powiększenie lub tworzenie nowych gospodarstw rodzinnych. Do końca 2013 roku kupno ziemi rolnej od ANR było możliwe na niskoprocentowane (2 proc.) raty. Od 1 stycznia utrzymano preferencje (m.in. rozkładanie na raty i zabezpieczenia) w nabywaniu gruntów, natomiast oprocentowanie rat wynosi 3,75 proc. w skali roku.

opr. (d)

Ceny >> Duże zapotrzebowanie na kurczaki. Drób jest coraz droższy

Według wstępnych danych FAMMU/FAPA, średnia cena sprzedaży kurcząt brojlerów (tuszek patroszonych z szypkami 65 proc.) na rynku unijnym w styczniu tego roku wyniosła 191,8 euro/100 kg i była o 0,4 proc. wyższa niż w grudniu 2013 r., lecz o 1,5 proc. niższa niż w styczniu 2013 r.

W stosunku do średniej z tego samego okresu w ciągu ostatnich pięciu lat ceny były jeszcze o 8 proc. wyższe. W styczniu br. kurczęta podrożały w skali miesiąca w 12 państwach członkowskich UE, w największym stopniu

w Portugalii (+8 proc.), Danii (+65), Hiszpanii i Słowenii (+5 proc.).

Ceny polskich kurcząt wzrosły o 1,6 proc. do 130,9 euro/100 kg, pozostając jednak najniższymi w całym ugrupowaniu (68 proc. średniej unijnej) przed bułgarskimi i litewskimi. Najwięcej za kurczętą płacono tradycyjnie w Finlandii i Niemczech (266-268 euro/100 kg).

Duże zapotrzebowanie na drób na rynkach zagranicznych jest czynnikiem wzmacniającym ceny.

opr. (d)

Finanse >> Wypłata dopłat przebiega sprawnie

Większość już ma pieniądze

Już prawie 70 procent rolników otrzymało na swoje konta bankowe pieniądze z dopłat bezpośrednich. Natomiast agencja rozpatrzyła już 96 proc. wszystkich wniosków.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydał już 77 tys. 398 decyzji o przyznaniu dopłat bezpośrednich – czyli prawie dla 96 proc. rolników. Łączna kwota, na jaką one opiewają, to 912,6 mln zł. Wnioski zostały przesłane do centrali ARiMR, której pieniądze na dopłaty przekazywane są przez Ministerstwo Finansów. Dlatego liczba przekazywanych wniosków odbiega od liczby rolników, którzy otrzymali pieniądze (zależy od tempa, w jakim są one przekazywane przez MF).

Pieniądze płyną na konta

Już 69 procent spośród rolników, których wnioski zostały przekazane do centrali, otrzymało pieniądze – mówi Stefan Krajewski, dyrektor POR ARiMR. – W sumie na konta 56 tys. osób trafiło 602,5 mln zł.



Dopłaty bezpośrednie trafiły już do 56 tys. osób. W sumie było to 602,5 mln zł.

Natomiast, jeśli chodzi o płatności z tytułu ONW, czyli niekorzystnych warunków gospodarowania, agencja przekazała już do centrali 69,1 tys. decyzji o przyznaniu dopłat. Stanowi to około 97 proc. wszystkich złożonych wniosków. A na konta rolników trafiło już z tego tytułu 164,3 mln zł.

– W sumie płatności te otrzymało 96 procent rolników, dla

których zostały wydane decyzje – mówi Stefan Krajewski. – Łącznie otrzymali oni prawie 164,3 mln zł.

Trzeci rodzaj dopłat, o które rolnicy ubiegali się wypełniając jeden formularz to dopłaty rolno-środowiskowe. POR ARiMR wydał prawie 9,2 tys. decyzji (dla 90 procent rolników ubiegających się o te dopłaty). Na konta gospodarzy

trafiło natomiast już ponad 82 mln zł.

Najpierw ONW i rolno-środowiskowe

Dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR ocenia, że tempo rozpatrywania wniosków jest dobre (podobnie jak w minionym roku). Te, w przypadku których nie zostały jeszcze wydane decyzje, dotyczą

– w dużej mierze gospodarstw, w których prowadzone były kontrole i wnioski wracały do biur.

– Jeśli chodzi o dopłaty z tytułu ONW i rolno-środowiskowe, to ostatnie decyzje powinniśmy wydać do końca lutego – tłumaczy Stefan Krajewski. – Natomiast w przypadku dopłat bezpośrednich mamy na to więcej czasu.

Pieniądze >>

Wsparcie dla rodzinnych

W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2014-2020 są przewidziane pieniądze na pomoc w rozwoju małych gospodarstw rodzinnych – powiedziała wiceminister rolnictwa Zofia Szalczyk.

Jak podaje PAP, chodzi o nowe działanie „restrukturyzacja małych gospodarstw”, którego nie było w poprzednim PROW. O takie wsparcie będzie mógł ubiegać się rolnik, który osiąga niskie przychody w produkcji rolnej, poniżej 15 tys. euro rocznie.

– Działanie to ma umożliwić start do rozwoju, tak by w dalszej kolejności rolnik mógł skorzystać z puli funduszy przeznaczonych na modernizację gospodarstw – podkreśliła wiceminister podczas konferencji w Senacie poświęconej rolniczym gospodarstwom rodzinnym.

Jak mówiła, będzie to dotacja do wysokości 60 tys. zł udzielana na podstawie przygotowanego przez rolnika biznesplanu. Rolnik poprzez inwestycje powinien zwiększyć efektywność produkcji i sprzedaż produktów rolnych. Pieniądze te będą przyznawane w dwóch ratach. Będą mogły być przeznaczone np. na zakup tuneli foliowych czy małej szklarni.

– Także do takich najmniejszych gospodarstw skierowane będzie działanie przeznaczone dla rodzin rolniczych na rozpoczęcie działalności pozarolniczej – zaznaczyła Szalczyk. Dotacja będzie wynosiła do 100 tys. zł i także będzie wypłacana w dwóch ratach.

Wiceszefowa resortu rolnictwa zauważyła, że praktycznie cała unijna Wspólna Polityka Rolna wspiera rozwój gospodarstw rodzinnych, gdyż w naszym kraju niemal wszystkie gospodarstwa rolne to gospodarstwa rodzinne. Dotyczy to dopłat bezpośrednich, które dostają wszyscy rolnicy, jak również różnych innych działań w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich.

Według definicji z ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, za gospodarstwo rodzinne uważa się takie, które jest prowadzone osobiście przez rolnika indywidualnego i ma nie więcej niż 300 hektarów.

opr. (d)

Konkursy >> Jeśli dbasz o przepisy bhp w swoim gospodarstwie, możesz się zgłosić

Warto pracować bezpiecznie

Ruszyła dwunasta edycja Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”, kierowanego do rolników.

Konkurs ten ma na celu promocję zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwach rolnych. Kierowany jest on do osób pełnoletnich, prowadzących produkcyjną działalność rolniczą.

Regulamin konkursu wraz z formularzem zgłoszeniowym

dostępny jest w jednostkach Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz na stronie internetowej www.krus.gov.pl. Zgłoszenia należy składać w oddziale regionalnym lub placówkach terenowych KRUS, w nieprzekraczalnym terminie do 14 marca 2014 roku.

W 2013 roku w konkursie (z nagrodami przewidzianymi na każdym etapie eliminacji: regionalnych, wojewódzkich

i centralnych) o tytułowe miano „Bezpiecznego Gospodarstwa Rolnego” rywalizowało 980 uczestników. Nagrodę główną ufundowaną przez prezesa KRUS – wysokiej klasy ciągnik rolniczy zdobyli mieszkańcy województwa pomorskiego. Reprezentanci województwa podlaskiego – Małgorzata i Dariusz Zarębowie z Jastrzębki Młodej – wyróżnieni zostali nagrodą Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Również w poprzednich edycjach konkursu w czołówce nagrodzonych gospodarstw nie zabrakło rolników z naszego regionu – m.in. w 2007 roku pierwszą nagrodą uhonorowano gospodarstwo rolne z powiatu zambrowskiego, natomiast II miejsce w etapie centralnym zajęło gospodarstwo z powiatu łomżyńskiego (2010 roku) oraz powiatu monieckiego (2012 roku).

opr. (koci)

Krótko

▲ Sprostowanie W minionym tygodniu w tekście „Będą zmiany w płatnościach” w wypowiedzi Grzegorza Leszczyńskiego, prezesa Podlaskiej Izby Rolniczej błędnie podaliśmy kwotę płatności, którą mają otrzymywać od przyszłego roku rolnicy – powinno być to 219 euro. Za pomyłkę przepraszam. Barbara Kociakowska.

▲ Odżywiaj się zdrowo i czuj się dobrze Komisja Europejska zakończyła przegląd programów Owoce w szkole i Mleko w szkole i zaprezentowała nową propozycję dotyczącą przyszłości programów szkolnych. KE zaproponowała połączyć dotychczasowe programy w jeden nowy program, który pod hasłem „Odżywiaj się zdrowo i czuj się dobrze” promowałby wśród dzieci zdrową dietę bogatą w owoce, warzywa i mleko oraz zwracał uwagę

dzieci na pochodzenie żywności i rolnictwo. Zgodnie z propozycją KE:

- ustanowione zostaną wspólne ramy finansowe i prawne w ramach których wspierane będzie udostępnianie dzieciom świeżych owoców i warzyw oraz mleka;
- dystrybucji produktów towarzyszyć będą wzmocnione działania edukacyjne mające poprawić wiedzę uczniów na temat rolnictwa, pochodzenia żywności, zdrowych nawyków żywieniowych i zagadnień pokrewnych. KE zaplanowała, iż budżet programu będzie wynosił 230 mln euro na rok szkolny, z czego 150 mln euro zostanie przeznaczonych na owoce i warzywa, a 80 mln euro na mleko. Z tych funduszy finansowane byłoby udostępnianie produktów, działania edukacyjne oraz promocja programu, jego monitoring i ocena.

opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (10-14 lutego)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90-100	80-90	80-85	–	100	75-85	90-95	90
żyto (q)	–	50	60	50	–	70	–	65-70	–
owies (q)	60-70	50-60	55-60	–	–	80	60-70	55-60	–
mieszanka									
zbożowa (q)	70-80	60-70	60-70	45-55	–	80	60-70	65-70	65-70
prosięta (pcar)	–	–	–	–	–	250-350	–	300-350	280-340

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie (koci)

Eksport >> Największym odbiorcą naszych produktów spożywczych ciągle jest Unia Europejska

Polska żywność podbija świat

W minionym roku wartość eksportu polskich produktów rolno-spożywczych była aż o 11,5 proc. wyższa niż w 2012 r. – wynika ze wstępnych danych GUS.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Eksport produktów rolno-spożywczych za rok ubiegły osiągnął poziom 19 mld 957 mln euro – poinformował minister rolnictwa Stanisław Kalemba.

Jest to nawet lepszy wynik od tego, który resort rolnictwa zakładał wcześniej. Dynamika eksportu produktów spożywczych (w stosunku do 2012 r.) wyniosła 11,5 proc. Była znacznie większa od dynamiki całego polskiego eksportu, która wyniosła 6,5 proc. Wzrósł więc udział eksportu rolno-spożywczego w eksporcie ogółem. W ujęciu wartościowym jest to wzrost z 12,5 proc. w 2012 roku do 13,1 proc. w roku 2013.

Ważne jest także to, że mamy dodatnie saldo w handlu artykułami rolno-spożywczymi. Wyniosło ono 5,738 mld euro.

Najwięcej kupują Niemcy

Jak zauważył minister rolnictwa, pomimo tego, że eksportujemy w różnych kierunkach, do wielu państw, to wciąż największym odbiorcą naszej żywności jest Unia Europejska.



Znaczącą pozycję w eksporcie polskich produktów spożywczych stanowią artykuły mleczarskie

Na rynek unijny trafia aż 78 proc. eksportowanych produktów spożywczych. Wśród krajów unijnych na pierwszym miejscu znajdują się ciągle Niemcy, do których wyeksportowaliśmy żywność o wartości 4 mld 545 mln euro. Drugie miejsce zajmuje Wielka Brytania – 1 mld 494 mln euro. Natomiast na trzecim

miejscu wśród naszych odbiorców jest Federacja Rosyjska – wyeksportowaliśmy tam towary o wartości 1 mld 252 mln euro.

Co eksportujemy do Niemiec? Przede wszystkim soki owocowe (głównie jabłkowy), ryby wędzone (przede wszystkim łosoś), mięso drobiowe, nasiona rzepaku, przetworzone i zakonserwo-

wane ryby, wyroby piekarnicze i zakonserwowane owoce.

Do Wielkiej Brytanii sprzedajemy najwięcej czekolady i wyrobów czekoladowych, mięsa drobiowego, mięsa przetworzonego i solonego oraz soków owocowych (głównie jabłkowego).

Jeśli chodzi o eksport do Rosji to aż jedną piątą sprzedawanych

tam produktów spożywczych stanowią jabłka. Na kolejnych pozycjach znajdują się sery, mięso wieprzowe, pomidory oraz inne warzywa świeże i mrożone.

Kierunek Chiny

A w jakich krajach w minionym roku odnotowaliśmy największy wzrost eksportu? Prze-

Eksport w liczbach

Jak wyglądał eksport polskiej żywności na przestrzeni ostatnich lat (wartość eksportu):

- ▲ 2004 r. – 5,2 mld euro
- ▲ 2007 r. – 10,1 mld euro
- ▲ 2008 r. – 11,7 mld euro
- ▲ 2009 r. – 11,5 mld euro
- ▲ 2010 r. – 15,5 mld euro
- ▲ 2011 r. – 15,2 mld euro
- ▲ 2012 r. – 17,8 mld euro
- ▲ 2013 r. – 19,9 mld euro

de wszystkim należy wymienić Chiny, którym sprzedaliśmy aż dwa razy więcej żywności (za 158 mln euro). Na kolejnych pozycjach znalazły się Zjednoczone Emiraty Arabskie (wzrost sprzedaży produktów rolno-spożywczych o 48 proc. – do poziomu 85 mln euro), Arabia Saudyjska (wzrost o 42 proc. – do poziomu 153 mln euro), Uzbekistan (wzrost eksportu o 36 proc. – do poziomu 46 mln euro), Bułgaria (o 30 proc. – do poziomu 232 mln euro).

Liczą na dalsze wzrosty

Ekspert oczekują, że w tym roku pobity zostanie kolejny rekord w sprzedaży polskich produktów rolno-spożywczych za granicą. Eksport może wzrosnąć o 6-12 proc. Jeśli sprawdzi się ta prognoza, to osiągnie on wartość 20,5-21,5 mld euro.

Jednak coraz więcej osób – w tym Witold Karczewski, prezes Podlaskiej Izby Przemysłowo-Handlowej zauważa, że jeśli Rosja oraz Białoruś utrzymają zakaz importu wieprzowiny, z pewnością nie zostanie to bez wpływu na wyniki polskiego eksportu artykułów rolno-spożywczych.

Banki >> Dodatkowe fundusze

Pieniądże na kredyty

ARiMR udostępni dzisiaj współpracującym z nią bankom, dodatkowe 30 mln zł na dopłaty do udzielanych w 2014 r. kredytów z częściową spłatą kapitału (linia kredytowa CSK).

To druga transza pieniędzy przekazana na dopłaty do tych kredytów, wcześniej w styczniu ARiMR przekazał bankom 10 mln zł na ten cel. O kredyty CSK rolnicy mogą ubiegać się w Banku Polskiej Spółdzielczości SA i SGB-Banku SA, a także w zrzeszonych w nich Bankach Spółdzielczych oraz w BGŻ SA, ING Banku Śląskim S.A. oraz Banku Pekao SA. Pieniądże na kredyty z tej linii będą dostępne na platformie internetowej „Obsługa limitów on-line”. Dzięki temu banki współpracujące z agencją będą

mogły szybciej uruchomić akcję kredytową dla rolników i sprawniej ją prowadzić.

Kredyty CSK polegają na tym, że AR i MR spona za rolnika część kapitału zaciągniętego kredytu, a nie należnego bankowi oprocentowania. Linia kredytowa CSK umożliwia Agencji spłatę za rolnika do 75 tys. zł zaciągniętego kredytu, z tym że nie może to być więcej niż 35 proc. całości otrzymanego kredytu. Tak obliczone wsparcie wypłacane jest w dwóch etapach. W pierwszym etapie rolnik otrzymuje – 75 proc. kwoty pomocy po zrealizowaniu inwestycji, a pozostałe 25 proc. dostaje na koniec okresu kredytowania w celu ostatecznej spłaty kredytu. Kredyty CSK można zaciągać na okres od 5 do 10 lat.

opr. (d)

Analizy >> Zwiększą się ilości ziarna przeznaczanego na pasze

Wiecej zbóż zostanie zużytych w nadchodzącym sezonie

Jak zauważają analitycy z Banku Gospodarki Żywnościowej, w ostatnich miesiącach dużo uwagi poświęca się cytowaniu i omawianiu kolejnych prognoz dotyczących rekordowych zbiorów zbóż na świecie w sezonie 2013/14. Trzeba jednak pamiętać, że rekordowe będzie również ich zużycie.

Według Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych (USDA) ma ono wzrosnąć w stosunku do zużycia z poprzedniego sezonu aż o 100 mln t do 2390 mln t (zboża wraz z ryżem).

W styczniu obserwowaliśmy kolejne podwyżki prognoz światowych zbiorów zbóż w sezonie 2013/14. Wszystkie główne instytucje zajmujące się analizami tego rynku są zgodne, że w obecnym sezonie produkcja ziarna była rekordowo wysoka. Dla przykładu

Międzynarodowa Rada Zbożowa prognozuje, że zbiory zbóż w sezonie 2013/14 będą o 9,7 proc. wyższe niż w sezonie ubiegłym i wyniosą 1946 mln t (bez ryżu). Z kolei USDA prognozuje produkcję zbóż (z ryżem) na poziomie 2443 mln t czyli o 8,2 proc. większym niż w sezonie 2012/13.

Jednak w sezonie 2013/14 rekordowo wysokie ma być również światowe zużycie zbóż. W styczniu USDA prognozowała, że wzrośnie ono aż o 100 mln t, czyli o 4,4 proc., do 2390 mln t. Skala tego wzrostu jest ogromna. W poprzednich dziesięciu latach zużycie zbóż na świecie rosło przeciętnie o 38 mln t rocznie, co dawało przeciętny wzrost z sezonu na sezon o 1,8 proc. Nigdy dotąd przyrost zużycia zbóż w ujęciu bezwzględny nie był tak duży. Nie jest to może jeszcze tak

zaskakujące, jak fakt, że prognozowany względny wzrost zużycia zbóż jest nie tylko znacznie wyższy niż przeciętnie w poprzednich dziesięciu latach, ale jest najwyższy od 35 lat. Ostatnio zużycie zbóż wzrosło bardziej (o 4,6 proc.) w sezonie 1978/79.

Jeśli przyjrzymy się dokładniej prognozie USDA, to okaże się, że aż o 65 mln t (8,1 proc.) ma zwiększyć się zużycie zbóż na cele paszowe, z czego lwią część pochłonie większe zużycie kukurydzy – 54 mln t, co oznacza wzrost aż o 10,5 proc. O ponad 7 mln t ma zwiększyć się zużycie paszowe jęczmienia, którego zbiory na świecie były udane. Dostyc znacznie ma zwiększyć się również zużycie na cele inne niż paszowe pszenicy (11 mln t) oraz ryżu (7 mln t). USDA nie przewiduje zwiększenia wykorzystania psze-

nicy na pasze. W ujęciu procentowym znacząco (10-13 proc.) ma wzrosnąć zużycie na pasze zbóż takich jak: żyto, proso i sorgo.

Jak wynika z prognozy USDA na sezon 2013/14, nadwyżka produkcji nad zużyciem wyniesie 53 mln t. To dużo, ale w sezonie 2009/10 było podobnie, a w sezonie 2008/09 nadwyżka była jeszcze większa i wyniosła 92 mln t.

Podsumowując, prognoza wzrostu zużycia zbóż jest wysoka i być może już wkrótce zobaczymy jej obniżkę. Spowoduje to, że światowa nadwyżka produkcji nad zużyciem wzrośnie, co może zwiększyć presję na spadek cen. Niemniej jednak, jeśli nastąpi to dopiero za parę miesięcy, może nie mieć większego wpływu na cenę, gdyż te będą kształtować się pod wpływem prognoz na sezon 2014/15.

opr. (d)

Wyższa emerytura dzięki archiwum

ZUS (cz. 4) Twój zakład pracy już nie istnieje, a dokumenty pracownicze trafiły do archiwum? Jest ich jednak wiele. Sprawdź, jak znaleźć to właściwe!

Jeśli pracowałeś przed 1999 rokiem, możesz mieć wyższą emeryturę! Pod warunkiem, że wystąpisz o wyliczenie tzw. kapitału początkowego. Są to pieniądze, jakie uzbierał sobie każdy zatrudniony w tamtych czasach. Tyle że do 1999 roku pracodawcy odprowadzali składki za wszystkich zatrudnionych - ale bez obowiązującego obecnie podziału na poszczególne osoby. Kapitał ma służyć oszacowaniu, jaka kwota składek powinna być przypisana na koniec 1998 roku do naszego indywidualnego konta emerytalnego. Ustala to ZUS - na nasz wniosek oraz na podstawie dokumentów, które to my musimy mu dostarczyć! Dokumenty mają potwierdzać staż pracy i wysokość zarobków sprzed 1999 roku. Bez nich nasza emerytura będzie dużo niższa, niż powinna być w rzeczywistości! Problem jednak w tym, że wiele firm, w których kiedyś pracowaliśmy, już obecnie albo w ogóle nie istnieje, albo w innej formie. W związku z tym pojawia się problem, skąd wziąć wymagane kwity.

Zapamiętaj: dokumenty zlikwidowanych firm znajdują się w archiwach.

ARCHIWA PAŃSTWOWE

W nich można szukać dokumentów lub informacji o nich.

1. Archiwum Państwowe w Warszawie i jego oddział Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej z siedzibą w Milanówku w woj. mazowieckim (strona internetowa www.apdop.gov.pl).

• Archiwum wydaje uwierzytelnione kopie lub odpisy z przechowywanej dokumentacji wyłącznie na piśmie wniosek opatrzony własnoręcznym, oryginalnym podpisem. Wypełniając formularz, należy pamiętać o wpisaniu danych we wszystkie wymagane rubryki. Ich brak może uniemożliwić odszukanie dokumentacji oraz pozytywne załatwienie sprawy! Wnioski realizowane są w kolejności ich wpływu. Podania należy przysłać pocztą na adres: Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej, ul. Stefana Okrzei 1, 05-822 Milanówek.

• W przypadku, gdy realizacja sprawy nie wiąże się z wydaniem kopii lub odpisu wykonanego na podstawie



Nie musisz osobiście jechać, by pytać o dokumenty. Można wysłać list lub mail z prośbą o informację.

dokumentów zgromadzonych w zasobach archiwum możliwe jest przesłanie wniosku faksem na nr 22 724 82 61 lub pocztą elektroniczną na adres kancelaria@apdop.gov.pl

• Archiwum od 1 sierpnia 2012 roku administruje ogólnopolską bazę miejsc przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracowników. Wszelkich informacji dotyczących miejsc przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej udziela oddział informacji i udostępniania zasobów - wyłącznie pisemnie! Telefonicznie udzielane są jedynie podstawowe informacje o sposobie i terminach załatwiania spraw.

Warto wiedzieć: w tym archiwum można dostać informację o miejscu przechowywania dokumentacji, nawet jeśli ono samo jej nie przechowuje. Aby skorzystać z tej możliwości, trzeba złożyć pisemny wniosek z nazwą i adresem poszukiwanej firmy oraz latami zatrudnienia. Można też samodzielnie poszukiwać przedsiębiorstwa w internecie lub za pośrednictwem strony internetowej archiwum. Pod adresem www.apdop.gov.pl znajduje się zakładka „Dokumenty płacowe”. Po jej kliknięciu pojawia się na pierwszym miejscu napis „Ogólnopolska Baza...”. Po kolejnym kliknięciu jest się w bazie.

2. Pozostałe archiwa państwowe w:

• Białymstoku - 15-426 Białystok, Rynek Kościuszki 4, e-

-mail: sekretariat_ap@bia-lystok.ap.gov.pl

• Bydgoszczy - 85-009 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 65, dz.info@archiwum.bydgoszcz.pl

• Gdańsku - 80-958 Gdańsk, skr. poczt. 401, ul. Wały Piastowskie 5, apg-da@gdansk.ap.gov.pl

• Elblągu (z siedzibą w Malborku) - 82-200 Malbork, ul. Starościńska 1, archiwum@elblag.ap.gov.pl

• Kaliszu - 62-800 Kalisz, ul. Poznańska 207, sekretariat@kalisz.ap.gov.pl

• Katowicach - 40-145 Katowice, ul. Józefowska 104, kancelaria@katowice.ap.gov.pl

• Kielcach - 25-512 Kielce, ul. Warszawska 17, kancelaria@kielce.ap.gov.pl

• Koszalinie - 75-950 Koszalin, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2, sekretariat@koszalin.ap.gov.pl

• Krakowie - 30-960 Kraków, ul. Sienna 16, sekretariat@archiwum.krakow.pl

• Lesznie - 64-100 Leszno, ul. Solskiego 71, info@archiwum.leszno.pl

• Lublinie - 20-950 Lublin, ul. Jezuicka 13, kanc@lublin.ap.gov.pl

• Łodzi - 91-415 Łódź, pl. Wolności 1, kancelaria@lodz.ap.gov.pl

• Olsztynie - 10-521 Olsztyn, ul. Partyzantów 18, skr. pocztowa 412, sekretariat@olsztyn.ap.gov.pl

• Opolu - 45-016 Opole, ul. Zamkowa 2, skr. poczt. 356, sekretariat@archiwum.opole.pl

• Piotrkowie Trybunalskim - 97-300 Piotrków Trybunalski, ul. Toruńska 4, kancelaria@piotrkow-tryb.ap.gov.pl

• Płocku - 09-400 Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 9b, archiwum@plock.com

• Poznaniu - 60-967 Poznań, ul. 23 Lutego 41/43, skr. poczt. 546, archiwum@poznan.ap.gov.pl

• Przemyśle - 37-700 Przemyśl, ul. Leleweła 4, archiwum@przemysl.ap.gov.pl

• Radomiu - 26-610 Radom, ul. Rynek 1, kancelaria@radom.ap.gov.pl

• Rzeszowie - 35-064 Rzeszów, ul. Bożnicza 2, sekretariat@rzeszow.ap.gov.pl

• Siedlcach - 08-110 Siedlce, ul. T. Kościuszki 7, archiw@sjedlce.com

• Suwałkach - 16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 69, archiwum@suwalki.ap.gov.pl

• Szczecinie - 70-410 Szczecin, ul. Św. Wojciecha 13, sekretariat@szczecin.ap.gov.pl

• Toruniu - 87-100 Toruń, Plac Rapackiego 4, archiwum@torun.ap.gov.pl

• Warszawie - 00-270 Warszawa, ul. Krzywe Koło 7, archiwum@warszawa.ap.gov.pl

• Wrocławiu - 50-215 Wrocław, ul. Pomorska 2, wroclaw@ap.wroc.pl

MOŻESZ SZUKAĆ BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Na podstawie danych archiwów państwowych, urzędów wojewódzkich, ministerstw i innych instytucji ZUS opracował bazę informacyjną pomagającą w poszukiwaniu dokumentów byłych zakładów pracy. Jest to ich wykaz z informacją i adresem, gdzie znajdują się dokumenty. Aby z niego skorzystać, trzeba wejść na stronę www.zus.pl, potem w zakładkę „Baza wiedzy”, następnie w „Świadczenia”. Tam po lewej stronie ekranu zobaczymy na ciemniejszym tle napis „Kapitał początkowy”. Pod nim „Bazę zlikwidowanych lub przekształconych zakładów pracy”. Warto zajrzeć również na stronę www.warszawa.ap.gov.pl. To strona Archiwum Państwowego w Warszawie, które przejęło Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej z siedzibą w Milanówku, które tworzy podległy mu oddział. Informacje o dokumentach zlikwidowanych zakładów pracy znajdziesz również pod adresem www.apdop.gov.pl - na stronie Archiwum Państwowego w Warszawie - klikając w okienko „Znajdź swoje dokumenty” zamieszczone na głównej stronie (u góry po prawej stronie na granatowym tle).

WARTO WIEDZIEĆ, BY NIE TRACIĆ CZASU

W sprawie wydania kserokopii dokumentów należy zwracać do archiwum pisemnie. Trzeba podać dokładną nazwę zakładu pracy, okres zatrudnienia, zajmowane stanowisko oraz rodzaj potrzebnej dokumentacji (świadectwo pracy, kartoteka wynagrodzeń, listy płac, inne dokumenty osobowe).

Archiwa państwowe wpisują do bazy informacje o przechowywanej przez siebie dokumentacji, a także o przechowawcach akt osobowych i płacowych z własnego obszaru działania.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

• Jeleniej Górze - 58-500 Jelenia Góra, ul. Podchorążych 2, jgora@ap.wroc.pl

• Kamieńcu Ząbkowickim - 57-230 Kamieniec Ząbkowicki, Plac Kościelny 4, kamieniec@ap.wroc.pl

• Legnicy - 59-220 Legnica, ul. Piłsudskiego 1, legnica@ap.wroc.pl

• Lubaniu - 59-800 Luban, ul. Bankowa 6, luban@ap.wroc.pl

• Zamościu - 22-400 Zamość, ul. Hrubieszowska 69A, archiwum@zam.pl

• Zielonej Górze (z siedzibą w Starym Kisielinie) - 66-002 Stary Kisielin, ul. Pionierów Lubuskich 53, archiwzg@poczta.onet.pl

ARCHIWA PODLEGŁE WOJEWODOM

Sporo dokumentów trafiło do archiwów przejściowych podległych wojewodom - głównie z firm, dla których organem założycielskim albo nadziedzonym zakładu pracy czy pracodawcy był wojewoda. Pytaj o nie w konkretnych urzędach wojewódzkich.

TU RÓWNIEŻ MOŻESZ POSZUKAĆ

1. O wskazanie miejsca przechowywania dokumentacji zlikwidowanego zakładu pracy można zwrócić się do Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (00-950 Warszawa, ul. Długa 6, skr. poczt. 1005).

Uwaga! Ośrodek nie posiada żadnej dokumentacji osobowej ani płacowej, jedynie udziela informacji o miejscu przechowywania akt niektórych zlikwidowanych zakładów pracy.

2. Wykaz zlikwidowanych lub przekształconych zakładów pracy znajdziesz też na stronie internetowej www.zus.pl

3. Możesz też zajrzeć na www.archiwa.gov.pl W tej bazie znajdziesz dane dotyczące dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców przechowywanej w archiwach państwowych, urzędach administracji centralnej i terenowej oraz u przedsiębiorców i innych tzw. przechowawców akt.

Irena Boguszevska

500

firm jest w bazie archiwum państwowego w Warszawie

Statystyka >> Złodzieje wybierają auta, która mają najmniej zabezpieczeń

Niemca trzeba dobrze pilnować

Złodzieje najczęściej kradną volkswageny golfy i passaty oraz audi A4. Porównaliśmy policyjne statystyki z liczbą zarejestrowanych aut.

Od wielu lat, z roku na rok, spada liczba skradzionych samochodów.

W 2012 r. łupem złodziei padło 16230 aut, a w roku ubiegłym 15465. Dla porównania, jeszcze w 2003 r. skradziono 54291 samochodów.

Z pierwszej dziesiątki najchętniej kradzionych samochodów w 2013 r. wypadły fiat cinquecento oraz skoda octavia. Pojawiły się za to ford mondeo i toyota corolla. – Preferencje złodziei nie zmieniły się. Największym powodzeniem cieszą się samochody niemieckie, które zajmują pięć pierwszych miejsc tej niechlubnej listy – mówi insp. Mariusz Sokołowski, rzecznik Komendanta Głównego Policji.

Jak wynika z policyjnych statystyk, najczęściej kradzionym samochodem w 2013 r. był vw golf. Drugim na liście był vw passat, a trzecim audi A4. Ale liczba kradzieży tych aut spada.

Aby dowiedzieć się z posiadaniem którego auta wiąże się największe ryzyko kradzieży, porównaliśmy liczbę tych przestępstw i samochodów zarejestrowanych w Polsce (patrz infografika). Jak widać, nadal dominują auta produkowane przez koncern Volkswagen, ale nie są to golfy i passaty, ale vw touran, seat leon i audi A3.

Złodzieje kradną auta najczęściej z ulic, parkingów, także tych przed centrami handlowymi, oraz garaży. – Od lat większość samochodów jest kradzioną na części i są to przeważnie auta starszej generacji – mówi jeden z policjantów do walki z przestępczością samochodową Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. – Rozbierają auta na części, a potem sprzedają je na giełdach samochodowych i w internecie. Nikt się teraz nie bawi w przebijanie numerów i handel kradzionymi autami. Bezpieczniej i łatwiej sprzedać części.

Policjanci ostrzegają, że złodzieje zazwyczaj wybierają te samochody, które nie mają zabezpieczeń albo mają ich najmniej. Dlatego alarm warto uzupełnić tradycyjną blokadą skrzyni biegów lub kierownicy.

Sławomir Draguła

NAJCZĘŚCIEJ KRADZIONE W POLSCE SAMOCHODY



Stan na 31 grudnia 2013 r. Źródło: Komenda Główna Policji i Centralna Ewidencja Pojazdów FOT. producenci samochodów; OPR. GRAF. Liliana Kosakowska

reklama

Autoryzowany Serwis



od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Nie płacąc alimentów, można im zabrać prawo jazdy – potwierdził to Trybunał Konstytucyjny. Sędziowie trybunału uznali za zgodny z konstytucją przepis, który pozwala na zatrzymywanie prawa jazdy osobom, które nie płacą alimentów. Trybunał zajął się tą sprawą na wniosek Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta. Jego zdaniem zatrzymanie prawa jazdy nie jest adekwatną karą dla alimentacyjnych dłużników i narusza konstytucyjną zasadę proporcjonalności. Sędziowie trybunału uznali jednak, że prokurator nie ma racji. Jak uzasadnili, prawo jazdy nie jest zatrzymywane automatycznie. Sięga się po ten środek tylko, gdy dłużnik utrudnia egzekucję i nie wykazuje chęci do współpracy. (dko)

▲ Nowoczesne turbodiesle z aluminium będą produkowane w fabryce GM w Tychach. Amerykański koncern General Motors rozbuduje swoją fabrykę silników wysokoprężnych w Tychach. Zainwestuje 250 mln euro, by w 2017 r. rozpocząć wytwarzanie nowoczesnych turbodiesli o pojemności 1.6 l. Będą one wykonane z aluminium i trafią pod maskę opeli. Do zeszłego roku fabryka była współwłasnością GM i japońskiego Isuzu. Na potrzeby produkcji nowych silników trzeba ją kompletnie przebudować. Ma ona wytwarzać 200 tys. jednostek napędowych rocznie. Wcześniej, bo w 2015 r., w zakładach GM w Gliwicach ma ruszyć produkcja opła astry V, następcy obecnie wytwarzanego tam modelu. (dko)

▲ Prawie dwa miliony toyot prius z wadą fabryczną. Winna luka w oprogramowaniu.



Japoński koncern wezwał do serwisów na całym świecie właścicieli ponad 1,9 mln hybrydowych modeli prius, wyprodukowanych od marca 2009 do lutego 2014 r. W samochodach trzeba sprawdzić oprogramowanie. Jego usterka może doprowadzić do nagłego zatrzymania silnika i niebezpiecznych sytuacji na drodze. (dko)

Gdy marzymy o bezpieczeństwie

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski
@mediaregionalne.pl

Wpływ na to ma zarówno sam napęd, jak i gabaryty takich pojazdów, a także mało aerodyna-



Tomasz Kawalko poleca również test pojazdu, który ma blokady mostów napędowych. Aby sprawdzić, czy działała, trzeba zaczepić auto do jakiegoś stałego punktu (drzewa, słupa betonowego, haka w ścianie), włączyć blokady i delikatnie próbować ruszać. Jeśli koła kręcą się, to znaczy, że blokady działają.

Na gamę silników składały się jednostki benzynowe 1.8 (125 KM) i 2.0 (150 KM) oraz 2-litrowy turbodiesel (115 KM). W przypadku diesla niektórzy użytkownicy narzekają na nieco za niską moc. Jeśli chodzi o wyposażenie, to na rynku wtórnym jest różnie. Egzemplarze RAV4 drugiej generacji z początku produkcji nie są zbyt szczerze wyposażone. Sytuacja zmienia się nieco od roczników 2003, czyli od egzemplarzy do faceliftingu.

Pod koniec 2005 roku zaofero-
wano wersję kombi (E91), w któ-
rym był (jako opcja) napęd

Na szosie czuć jednak, że pojazd ma terenowe zawieszenie, przez co na wiejskich drogach nadwozie buja. Pod maską trafiły dwa benzyniaki. Częściej

Auto jest spotykane z dwoma podstawowymi silnikami: turbodieslem V6 3.0 lub benzynowym V6 4.0.

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Audi A8, A6, C4, B4, B3 wszystkie części z rozbiórki, tanio, od 5 zł, 505 512-062.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Skrzynia ładunkowa Fiat Ducato, wymiary 2x2,75x0,4, otwierane 4 aluminiowe bory, 1.000 zł, 668 157-878.

Audi A6, 1999, 2.5 TDI, 4x4, stan idealny, możliwa zamiana na droższy, 11.200 zł, 505 512-062.

Audi C4, 1992, 2.3 B, stan idealny, 5.200 zł, 512 458-521.

Ford Focus 1.8 TDCI, 2005/06, 5 drzwi, hatchback, bezwypadkowy, bo-

gata wersja, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.

Ford Transit, 1998, średni, 2.5 D, stan bardzo dobry, 5.200 zł, 512 458-521.

Lublin, 1999, skrzyniowy, 3.5 tony, 5.000 zł, 505 456-149.

Mercedes Vito, 1998, 2.3 D, oszklony, 5 drzwi, 6.000 zł, 512 458-521.

Nissan Qashqai, XI 2008, 1.6, 69 tys km, salon, bogata wersja, stan bdb, 39.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra III, 2008/09, 1.6 B, serwisowany, 48 tys km, 16.500 zł, (86) 271 76-25, 509 679-113.

Opel Corsa, 2004, 1.2 16V, 54 tys km, I wł., salon, bezwypadkowy, klima, bogata wersja, 13.500 zł, 696 882-993.

Opel Meriva, 2005, 1.7 DTI, 150 tys km, bezwypadkowy, 13.700 zł, 503 447-663.

Opel Omega C, 2000, 2.5 TD, czarny metalik, klima, pełna opcja, 6.900 zł, 668 618-226.

Peugeot 207, 2007, 1.4, 59 tys km, I wł., salon 5 drzwi, klima, bogata wersja, 20.900 zł, 696 882-993.

Renault Clio III FL, 2009, 1.2 TCE, 25 tys km, serwisowany, salon, 5 drzwi, bogata wersja, klima, 23.900 zł, 696 882-993.

Renault Grand Scenic, 1.5 DCI, 130 tys km, I wł., salon, 13.900 zł, 503 447-663.

Renault Scenic, 2008, 1.5 DCI, 105 KM, 120 tys km, I wł., salon, bogata

wersja, stan idealny, 22.500 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2005, salon, bezwypadkowy, klima, 13.500 zł, 501 721-142.

Skoda Roomster 2007, 1.4 16V + gaz, salon, bezwypadkowy, nowa instalacja gazowa, 19.300 zł, 501 721-142.

Toyota Yaris, 2007, I wł., 80 tys km, bezwypadkowy, 5 drzwi, klima, stan idealny, 21.800 zł, 696 882-993.

Test >> Citroen C1 dzięki dużemu rozstawowi kół i osi prowadzi się znakomicie

Świetny w mieście, gorszy w trasie

Citroen C1 jest mistrzem jazdy po mieście, ale wiadać, że od jego premiery upłynęło już prawie 10 lat. I kolejna zaleta – nie kosztuje zbyt wiele.

Paweł Puzio
pawel.puzio
@mediaregionalne.pl

Maly citroen pojawił się na drogach w 2005 r. Wyglądem odstaje on od nowszych konkurentów – jak kia picanto czy volkswagen up!. Duże, wypięte światła, okazały szewron oraz dwie listwy zimno-diodowych diod do jazdy dziennej sprawiają wrażenie, że maly Citroen C1 to poważne i groźne auto. Coś w tym jest, bo sprytny Citroen potrafi zwinne przemykać w miejskim tłoku, jak nie przymierzając drapieżnik po dżungli. W środku samochodu nie można narzekać na ergonomię – proste zegary są czytelne, a obsługa radia i klimatyzacji intuicyjna.

O komforcie podróży można mówić tylko na przednich fotelach. Na tylnej – nazwijmy to wprost – ławce są tylko dwa miejsca. Aby usiadło tam dwóch dorosłych, siedzący z przodu muszą przesunąć swoje fotele.

Najmniejszy citroen ma pod maską trzycylindrowy silnik benzynowy o pojemności 998 ccm i mocy 68 KM.

W mieście auto radzi sobie dobrze, choć do głośnej pracy jednostki napędowej trzeba się przyzwyczaić. W trasie jest gorzej, ale jazda z prędkością 130 km/h jest możliwa.

Problemem jest jednak działanie ogrzewania – podczas najcięższych mrozów, mimo kilkogodzinnej pracy i zmiany ustawień nawiewów – nie udało się do końca rozmrozić wnętrza auta.

Krótkie zwisy, długie rozstawy kół i osi poprawiają prowadzenie citroena C1 i zwiększają ilość miejsca w kabinie

C1 dzięki dużemu rozstawowi kół i osi prowadzi się jak gokart.

Ceny C1 zaczynają się 31900 zł. Auto ma w standardzie m.in. ESP, sześć poduszek powietrznych i wspomaganie kierownicy.

Testowane auto z najbogatszym wyposażeniem miało m.in. klimatyzację i radio, ale kosztowało 10 tys. więcej. Picanto jest tańsze, a up! droższy.

Ocena**Plusy**

- ▲ dynamiczny silnik
- ▲ pewne prowadzenie
- ▲ przyjazne w obsłudze systemy pokładowe

Minusy

- ▲ niewydajne ogrzewanie
- ▲ głośny silnik
- ▲ twarde plastiki



Druga para drzwi podnosi funkcjonalność małego citroena



Po kokpicie francuskiego auta widać, że zaprojektowano je dekadę temu

Porady >> Radzimy, co i jak zrobić, by naprawdę zaoszczędzić na paliwie

Można jeździć taniej

Chociaż ceny benzyny spadły już znacznie poniżej 6 zł, autogaz nadal jest o połowę tańszy. Wielu kierowców montuje więc instalacje gazowe w swoich samochodach.

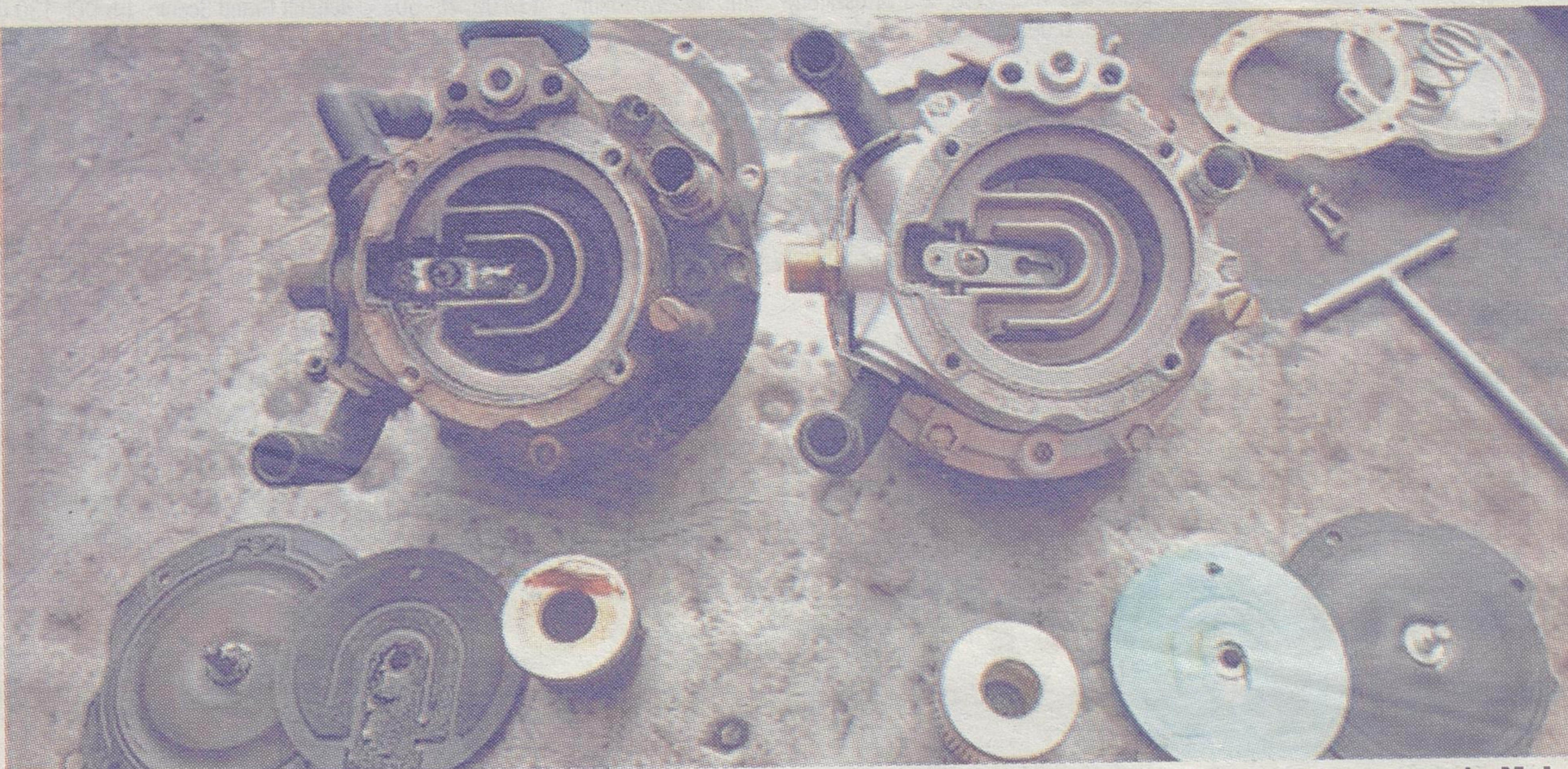
Mariusz Grzesik z Rzeszowa jeździ dwunastoletnim Seatem Toledo 1,6. Auto ma od czterech lat, rok temu zamontował do niego instalację gazową. Jak mówi, dopiero teraz przekonał się, co znaczy w pełni korzystać z samochodu.

– Wcześniej musiałem się ograniczać, przy spalaniu w mieście na poziomie dziesięciu-dwunastu litrów benzyny na sto kilometrów, jeździłem sporadycznie. Teraz nie mam tego problemu – mówi kierowca.

Gdy w Seacie zakładano instalację LPG, auto miało 150 tys. km przebiegu. Zużywało średnio 10 l benzyny na 100 km. Przejechanie 100 km kosztowało kierowcę ok. 56 zł. Dziś samochód na każde 100 km spala 12 l gazu po 2,50 zł, co oznacza, że na każde sto kilometrów kierowca oszczędza ok. 26 zł. – W ciągu roku zrobiłem osiem tysięcy kilometrów i zaoszczędziłem około dwa tysiące złotych. Montaż instalacji gazowej kosztował mnie dwa i pół tysiąca złotych, więc niebawem się zwróci – wylicza Grzesik.

Instalacje sekwencyjne

Chociaż na rynku są jeszcze dostępne instalacje drugiej gene-



Podstawą poprawnej pracy instalacji gazowej jest odpowiedni dobór układu, a potem regularny serwis. Należy także tankować na sprawdzonych stacjach. Klepskiej jakości paliwo przyspiesza zużycie instalacji. Reduktor szybko wygląda wówczas tak jak ten z lewej strony zdjęcia.

racji, które konstruowano głównie z myślą o silnikach z jednopunktowym wtryskiem paliwa, ponad 90 procent kierowców wybiera nowsze układy sekwencyjne.

– Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że większość samochodów wyprodukowanych w ciągu ostatnich kilkunastu lat ma już wielopunktowy wtrysk paliwa. Z myślą o takich samochodach skonstruowano sekwencyjne instalacje gazowe. A ponieważ ich ceny spadły i zaczynają się w tej chwili od około 2200 złotych, nie ma sensu oszczędzać kosztem komfortu jazdy – mówi Adam Tutak z serwisu Awres w Rzeszowie, specjalizującego się w montażu instalacji LPG.

Instalację gazową można zamontować do większości popularnych silników benzynowych. W przypadku jednostek czterocylindrowych o pojemności do trzech litrów stosuje się zazwyczaj klasyczny układ sekwencyjny z butlą montowaną w miejscu koła zapasowego.

W zależności od ilości miejsca, mieści się w niej od 34 do 55 litrów paliwa.

– W małych autach typu Peugeot 206 czy Ford Fiesta takie butle montuje się pod podłogą. Więcej zachodu jest z przeróbką pojazdów z dużymi silnikami, które zużywają więcej paliwa. Jeśli jest to np. terenówka, która ma duże koła, można zmieścić w miejsce zapasówki zbiornik siedemdziesięciolitrowy. Ale na rynku są też dziewięćdziesięciolitrowe walce – wyjaśnia Tutak.

Wielkość baku dobiera się tak, aby zasięg samochodu na gazie wynosił przynajmniej trzysta kilometrów.

Najpierw kontrola silnika

Mariusz Stankiewicz z serwisu BRC Czakra w Rzeszowie tłumaczy, że instalacja LPG nie będzie działać dobrze, jeśli silnik pracuje źle już na benzynie.

– Dlatego przed montażem instalacji gazowej samochód zawsze należy dokładnie sprawdzić. Jeśli natrafimy na drobne

problemy, na przykład z układem zapłonowym, wystarczy je usunąć i instalację można montować. Ale w przypadku poważniejszych kłopotów, na przykład z kompresją odradzamy przeróbkę. Przebieg nie ma większego znaczenia. Zdarzyło mi się montować instalację do auta, które miało na liczniku czterysta tysięcy kilometrów – mówi mechanik.

Ciągłe kłopotliwa jest modyfikacja samochodów z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Co prawda producenci instalacji gazowych wypuszczają na rynek takie układy, czwartej i piątej generacji, ale ciągle nie da się ich zamontować do wszystkich modeli. – Ale nawet, jeśli przeróbka jest możliwa, decyduje się na nią niewielu kierowców. Instalacja LPG czwartej generacji kosztuje około 5,5 tys. złotych i działa inaczej niż klasyczny układ sekwencyjny. Aby wtryskiwacze benzyny się nie zapiekły, co jakiś czas układ podaje silnikowi także benzynę. Proporcje między ro-

dzajami paliw są następujące – 30 procent benzyny i 70 procent gazu. To wydłuża okres zwrotu z inwestycji w instalację gazową – podkreśla Stankiewicz.

Ceny najnowocześniejszych instalacji gazowych – piątej generacji – spadają. Podczas gdy jeszcze niedawno za taki układ trzeba było zapłacić nawet 8 tys. zł, dzisiaj ceny spadły do ok. 4,5-5 tys. zł. Taką instalację LPG też można zamontować w aucie z bezpośrednim wtryskiem.

– Te układy wykorzystują wtrysk ciekłego gazu. Pompa jest tu zamontowana w zbiorniku LPG, gaz jest tłoczony bezpośrednio w listwę wtryskową benzyny (silniki TSI, FSI) lub kolektor ssący. Nadmiar paliwa wraca do zbiornika drugim przewodem. Co ciekawe, nie ma tu reduktora, który w poprzednich generacjach układów rozgrzewał się po rozruchu silnika na benzynie. Dzięki temu silnik szybciej przełącza się na gaz, co obniża zużycie paliwa. Ponadto moc wzrasta w stosunku do jazdy

na benzynie – tłumaczy Adam Tutak.

Ale dotrysk benzyny, a więc i jej zużycie, jest obecne, choć niższe niż w instalacjach czwartej generacji.

Serwis instalacji LPG

Bez względu na wybór modelu instalacji, podstawą poprawnego działania układu jest regularny serwis. Większość producentów zaleca wizytę u mechanika co 15 tysięcy kilometrów albo raz w roku.

– Kontrolujemy jakość mieszanki paliwowej, sprawdzamy jak samochód spisuje się na drodze. Co piętnaście tysięcy kilometrów wymieniamy filtr fazy lotnej, który ma tu kluczowe znaczenie. To od jego stanu zależy kondycja wtryskiwaczy gazowych. Jeśli będzie zużyty, dostaną się do nich zanieczyszczenia i silnik nie będzie dobrze pracował na gazie. Co trzydzieści tysięcy zaleca się wymianę filtra fazy ciekłej – mówi Mariusz Stankiewicz.

Podstawą poprawnej pracy silnika jeżdżącego na LPG jest także dobry stan świec i przewodów zapłonowych. Regularnej kontroli wymagają zawory, które szczególnie w samochodach japońskich należy sprawdzać co 30-40 tys. km. – Tak serwisowany samochód nie powinien sprawiać użytkownikowi kłopotów – przekonuje Mariusz Stankiewicz.

Jazda jest tańsza

Jak przekonują specjaliści od rynku paliwowego, mimo wielu zapowiedzi na razie nie zanosi się na drastyczną podwyżkę stawki akcyzy na gaz LPG.

– Jeszcze w ubiegłym roku mówiło się nawet, że cena litra tego paliwa może wzrosnąć do czterech złotych, ale w tej chwili nie ma do tego żadnych podstaw – mówi Grzegorz Maziak z portalu e-petrol.pl.

Dlatego decydując się na LPG, możemy być pewni, że na paliwie możemy sporo zaoszczędzić.

Bartosz Gubemat

Nowość >> Premiera już na początku marca

Zwinność przede wszystkim

Nowe Twingo to nie tyle odświeżona wersja auta miejskiego sprzed dwudziestu lat, co zupełnie inny model. Auto z napędem na tył ma być zwinne i zwrotne jak kot.

Renault Twingo pojawiło się na rynku w 1992 roku. Ponad 20 lat później koncert we współpra-

cy z Daimlerem zdecydował się na odnowienie modelu. Od zera powstała konstrukcja łącząca elementy starego Twingo i Renault 5. Pomysł powstał w 2008 roku, na realizację trzeba było kilka lat poczekać.

Postawiono na zwrotność w gęstym ruchu miejskim. Silnik usy-

tuowany z tyłu, napędza on tylną oś. Pozwoliło to zwiększyć promień skrętu przednich kół. Zwolniło się też nieco miejsca w kabinie, skrócono przód i przesunięto koła w stronę skrajnego nadwozia.

Nowe Renault Twingo pokazywane jest jako auto dynamiczne i sympatyczne, stąd żywa kolorystyka nadwozia, które występuje głównie w kolorach: niebieskim, żółtym, czerwonym i białym. Mocno zarysowane błotniki i nachylona szyba przypominają R5 Turbo. Auto ma duże reflektory z kierunkowskazami i okrągłe światła dzienne LED. Tyłne światła tworzą przedłużenie przeszklonej tylnej klapy.

Renault Twingo będzie dostępne po raz pierwszy w wersji pięciodrzwiowej. Wnętrze samochodu zostanie zaprezentowane 4 marca podczas Salonu Samochodowego w Genewie.

www.regiomoto.pl

Oto mitsubishi ASX Ralliart



Sportowa stylizacja, mocniejszy turbo diesel i automatyczna skrzynia. Kompaktowe auto typu SUV spod znaku trzech diamentów jest teraz oferowane z mocniejszym turbodieslem 2.2 150 KM, sześciobiegowym automatem i napędem na obie osie. Od 0 do 100 km/h ASX rozpędza się w 10,8 i jedzie maksymalnie 190 km/h. Ma także stylizacyjne dodatki – np. czarne alufelgi i skórzaną tapicerkę. Cena startuje od 129 tys. zł.

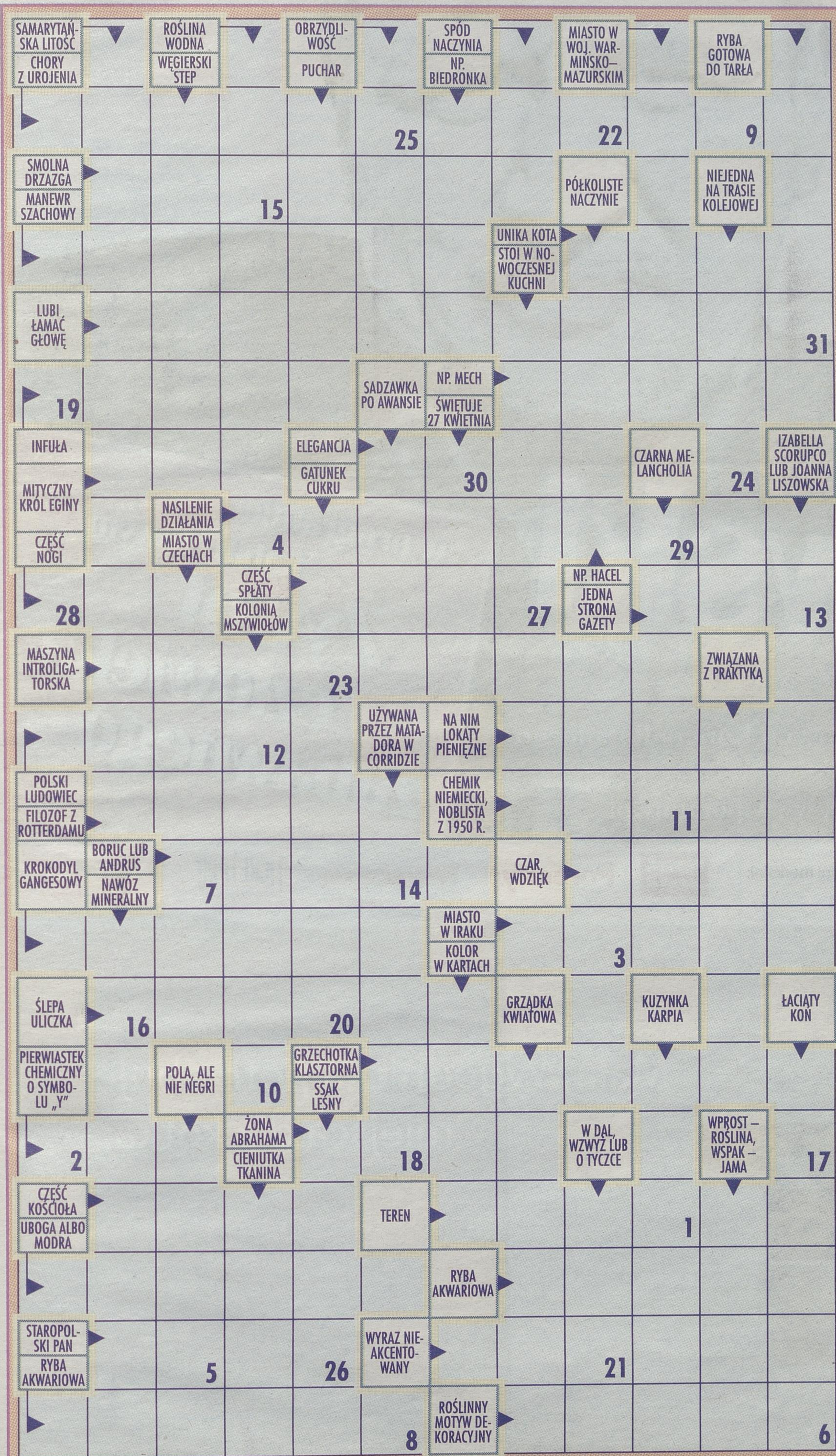
(dko)



Tak wygląda nowe Renault Twingo

Autor zadań: HELLES

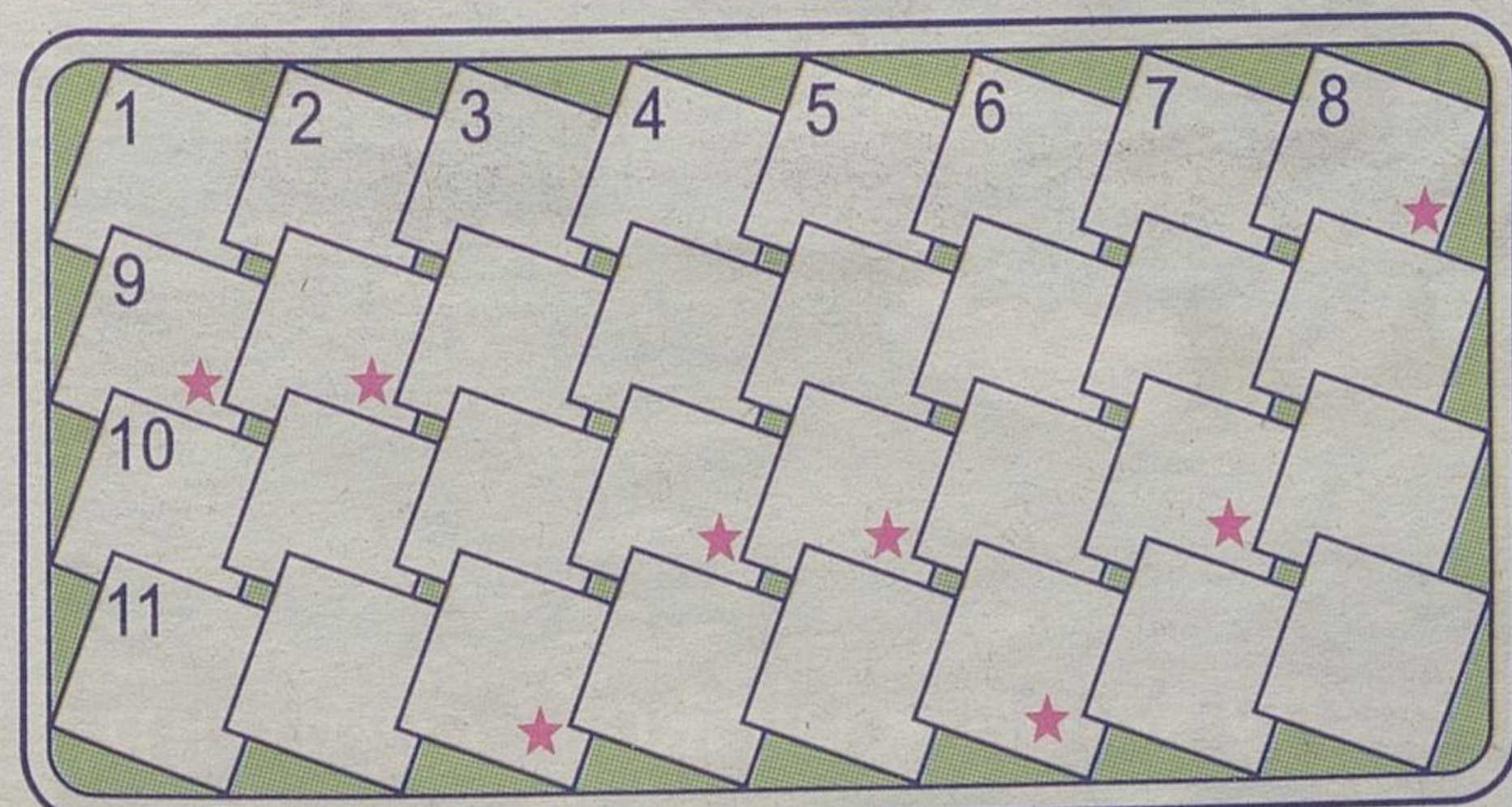
1. Krzyżówka panoramiczna



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17
18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

Litere z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

4. Biała krzyżówka



Litere w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

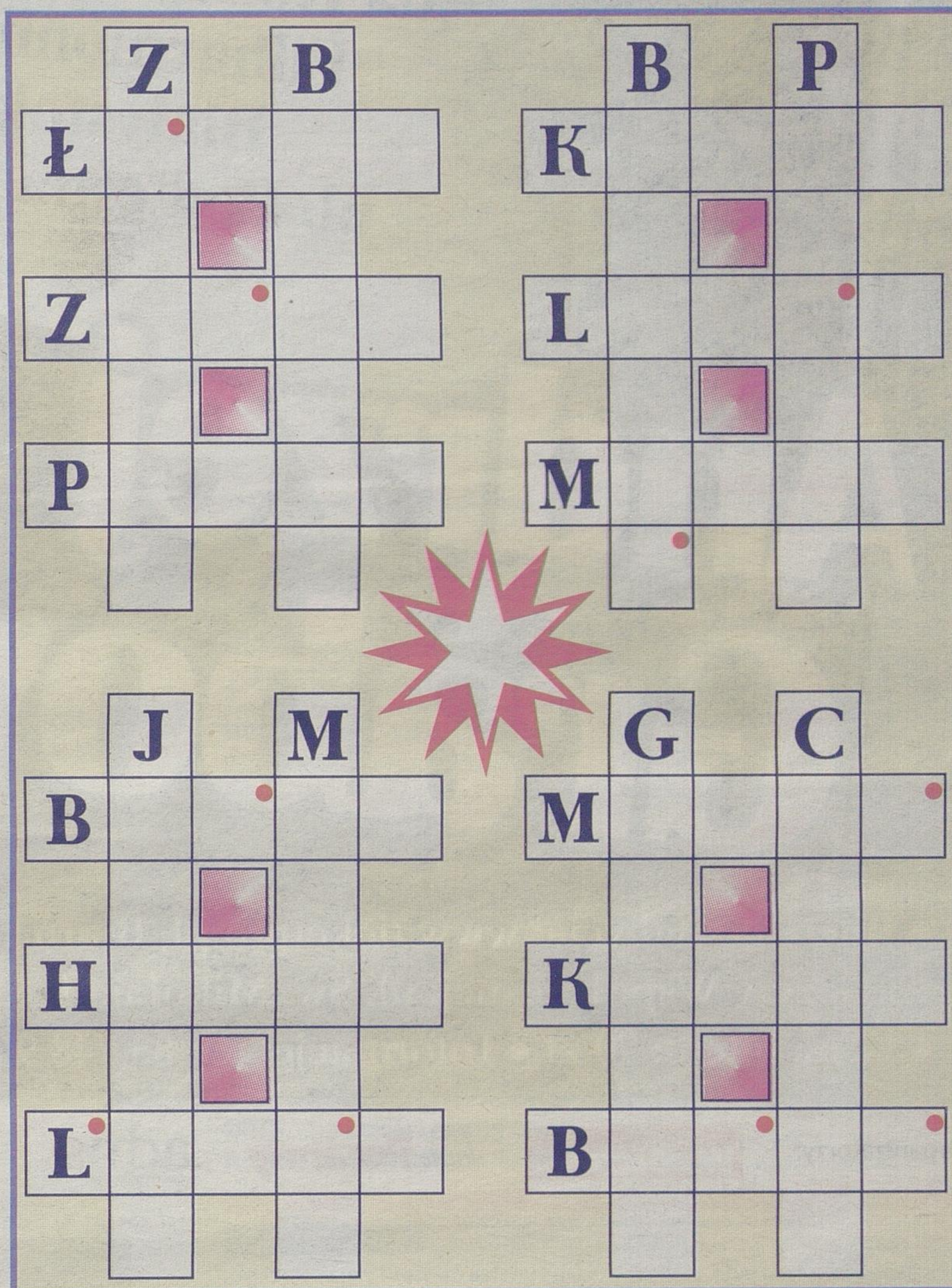
PÓZIOMO: 1) dawny pojazd konny, 9) miłośniczka, 10) miasto w Grecji (z liter słów: kino, miot), 11) miecz scytyjski.

PIONOWO: 1) waluta Bangladeszu, 2) atak szału, 3) szczuś biał, 4) widoczny przejaw boga Re, 5) pismo dyplomatyczne, 6) sztuczka, 7) tabletki na trądzik, 8) stolica Egiptu w VII-VI w. p.n.e.

2. Czworaczki

Wyrazy wpisywane do czterech diagramów różnią się tylko ujawnionymi literami. Wszystkie słowa są rzeczownikami pospolitymi w liczbie pojedynczej (w tym: 4 – ro-

dzaju męskiego, 12 – rodzaju żeńskiego i 4 – rodzaju nijakiego). Litery w polach zaznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



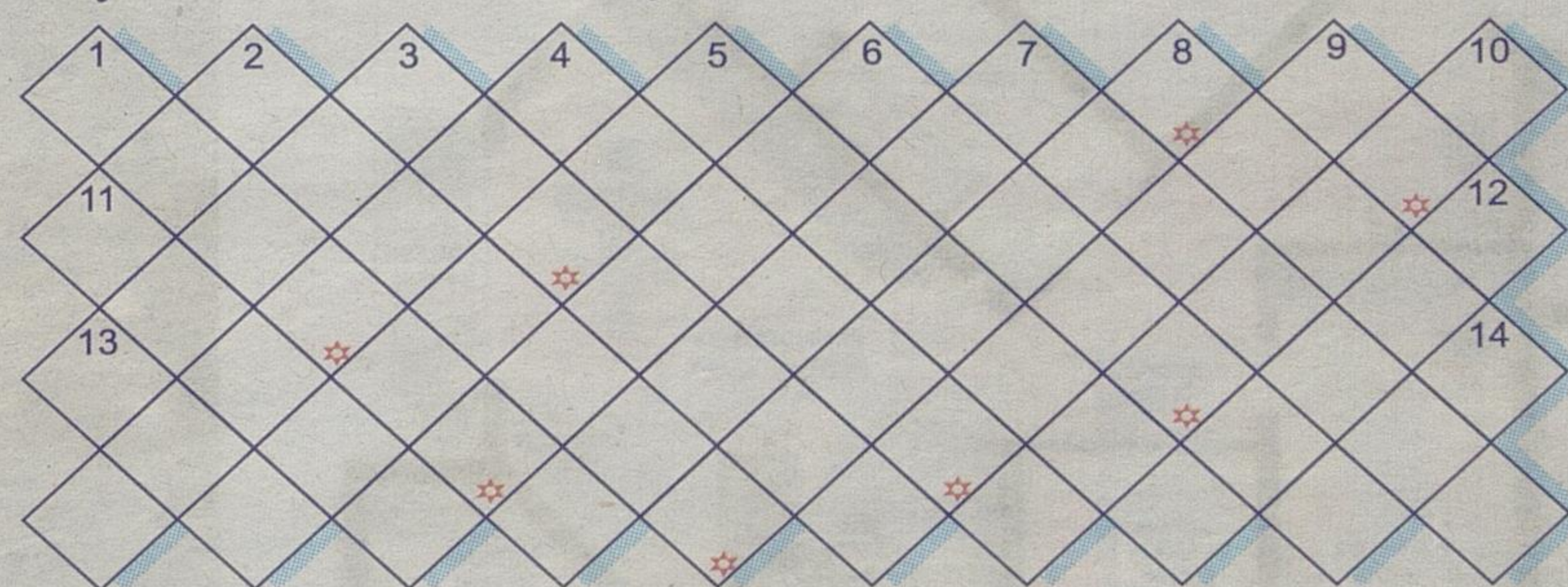
3. Ukośnik

Litere w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKOŚNIE: 1) kielbasa lub polędwica, 2) powinna być w samochodzie i każdym lokalu użyteczności publicznej, 3) przedstawicielka flory, 4) staropolska chusta kobieca albo kobieta, 5) nakrycie na stół, 6) samochód sportowy produkcji angielskiej, 7) indyjski termin filozoficzny, 8) wyspy na Pacyfiku, wchodzące w skład Samoa Amerykańskiego, 9) członek Izby Lordów, 11) osada dyszla

złożona z dwóch drążków, 13) Cyganka z opery „Manru”.

LEWOSKOŚNIE: 2) coś z drobiu, 3) członkini rady miejskiej, 4) można weń wpaść na oblodzonej drodze, 5) iglaste drzewo parkowe, rodem z Japonii, 6) regionalna nazwa wahu ziemi, powstałego przy użyciu obsypnika (skojarz z autorem „Konopielki”), 7) inaczej neuroza, 8) solenizantka z 4 lipca, 9) pszczele osiedle, 10) utwór muzyczny o uroczystym nastroju, 12) krach majątkowy, 14) artystyczna golizna.



5. Rebus metagramowy



W każdym określeniu obrazków należy zmienić czwartą literę i odczytać jednowyrazowe rozwiązanie.

Rozwiązania zadań

1. Zima starym dokucza, a młodych naucza. 2. Adrenalina. 3. Maślanka. 4. Samotnik. 5. Naramiennik (naramiennik, miernik).

**27 marca 2014,
godz. 19.30**

Sala Koncertowa
Filharmonii,
Białystok,
ul. Podleśna 2

Andrzej Grabowski

w programie
kabaretowym
**Żywot
człowieka
zabawnego**

- Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1
- Cena biletu: 70 zł • Informacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy:

GAZETA
WSPÓŁCZESNAkurier **Poranny**.admis
agencja reklamowa

Patroni medialni:

teraz
bialystok

Poranny.pl

WSPOLCZESNA.pl

TICKETPRO
www.ticketpro.plSTREFA
IMPREZGAZETA
WSPÓŁCZESNA

Rodzina Wygodnickich szuka mieszkania.
100 metrów w centrum jest w sam raz!

A Ty, też jesteś wygodny?
Wybierz przestronne mieszkanie
przy ul. Kujawskiej 5A!



DUŻY METRAŻ. DUŻY RABAT!

3.690 zł/m²

Zadzwoń: 85 748 96 00

101,30 m² • 2 łazienki • 3 sypialnie • garaż • słoneczny salon • bliskość centrum

Mała Wygodnicka potrzebuje
miejsca dla kotka.

Przestrzeń domu
zalety mieszkania



SMSowo
KOMFORTowo

ZŁEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczynij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępach (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunkę do dziecka tel. 123456**

Wyslij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:

7936 - cena: 11,07 zł brutto
- ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto
- ogłoszenie w kontrolce.

Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie. Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.

Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:

www.wspolczesna.pl

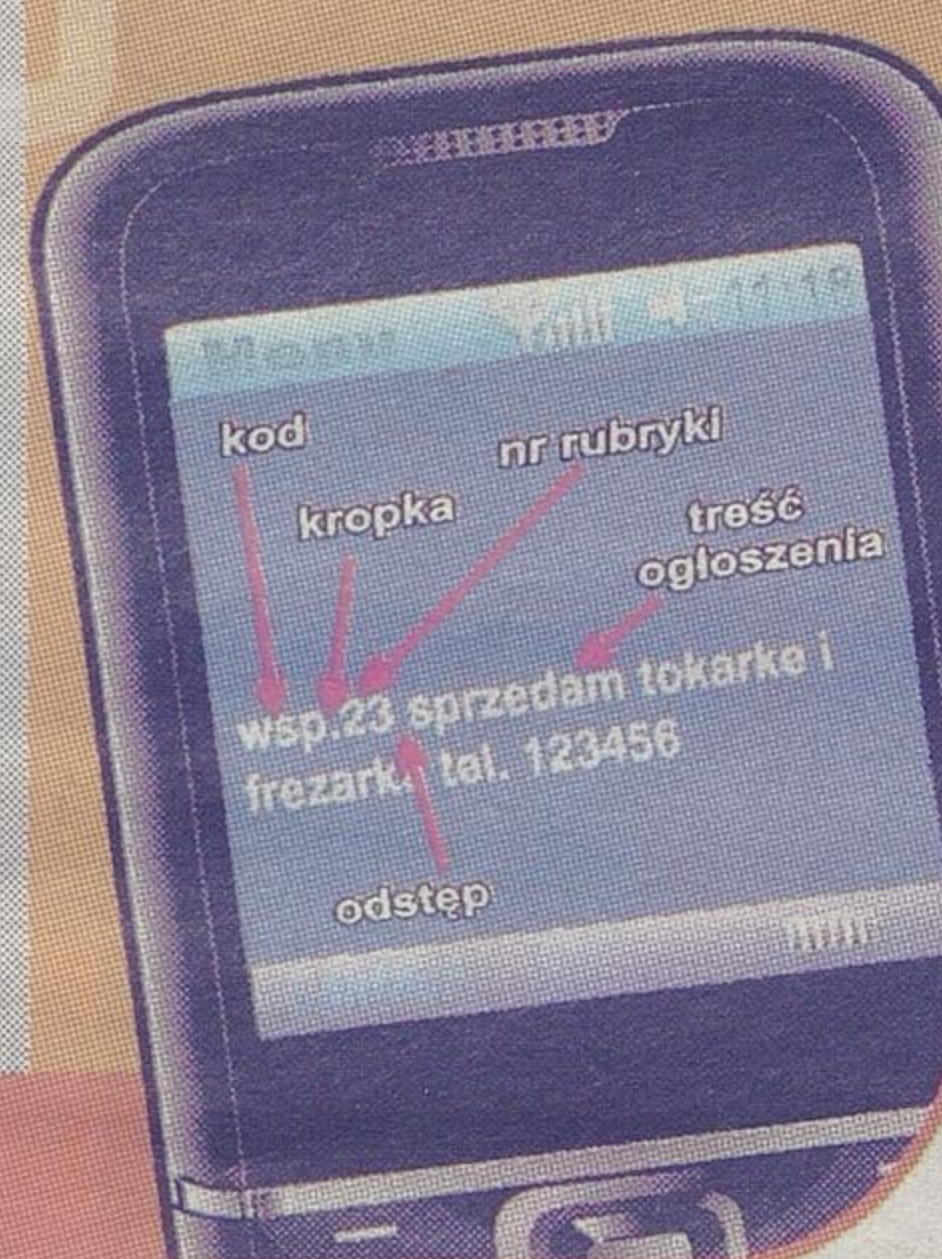
✉ Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk

- ogłoszeń SMS

do Gazety Współczesnej

- 01 Praca/Zatrudnię
- 02 Praca/Szukam pracy
- 03 Automoto/Kupię
- 04 Automoto/Sprzedam
- 05 Automoto/Części
- 06 Automoto/Inne
- 07 Nauka
- 08 Nieruchomości/Sprzedam
- 09 Nieruchomości/Kupię
- 10 Nieruchomości/Poszukuję
- 11 Nieruchomości/Zamienię
- 12 Nieruchomości/Wynajmę
- 13 Nieruchomości/Stancje
- 14 Komputery
- 15 Turystyka
- 16 Zwierzęta
- 17 Biznes
- 18 Rolnictwo/Sprzedam
- 19 Rolnictwo/Kupię
- 20 Różne/sprzedam
- 21 Różne /kupię
- 22 Różne/inne
- 23 Maszyny urządzenia
- 24 Materiały budowlane
- 25 Życzenia
- 26 Zakupy
- 27 Zdrowie
- 28 Usługi



AUTOMOTO

CZĘŚCI

TELUMIKI sprzedam, montaż w cenie.
608-305-999

CZĘŚCI

SPRZEDAM

OPONY felgi - B-stok JP11 79, tanio
694-82-63-90

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór,
tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKIE SKUP do 50.000 zł,
tel. 500-008-130

SPRZEDAM

CITROEN berlingo 1,4 (1999).

PEUGEOT 206 SW, 1.4 benzyna, 2004, 68000
km, Suwałki, tel. 507-136-684.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 7000 ZŁ!
PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295
(TARYFA WG OPLAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

****KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka**
decyzja, Białystok (85)742-13-21
Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

PRZETARG

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Grajewie os. Południe 36

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na:

Zadanie 1 - Krycie dachów papą termozgrzewalną z obróbką blacharską w budynkach nr 2, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 56 i 65 na os. Południe oraz nr 9, 28, 30, 33, 35A i 36 na os. Centrum.

Zadanie 2 - Wykonanie remontu balkonów w budynkach nr 18, 19, 20, 21, 22 i 23 na os. Południe, nr 3, 5 i 6 na os. Centrum oraz nr 9 na os. Broniewskiego;

Oferety należy składać w terminie do dnia 28.02.2014 r. w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, 19-200 Grajewo, os. Południe 36 do godz. 12.00. O rozstrzygnięciu przetargu powiadomimy oferentów do 7.03.2014 r. Specyfikację można uzyskać w biurze SMLW w Grajewie w pokoju nr 7 po wpłaceniu 30 zł + VAT (36,90 zł brutto). Wysokość wadium:

do zadania 1 - 10 000,00 zł - dowód wpłaty dołączyć do oferty,

do zadania 2 - 15 000,00 zł - dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Termin wykonania zadań - do 30.09.2014 r.

Osoba do kontaktów w sprawie przetargu - Kierownik Działu Technicznego w SMLW nr tel. 86 273 88 44 w. 28.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny w każdym czasie, a oferta nie wywołuje skutku prawnego.

O odstąpieniu od przetargu oferenci zostaną zawiadomieni.

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł.
Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident
600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)
KREDYTY do 200 tys. B-stok.
728-836-686.
KREDYTY do 200 tys. Suwałki.
664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie,
(85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż
gratis, 506-900-520, (52)348-71-48,
(41)263-27-42.

DZIAŁKA pod szeregówkę Słoneczny Stok.
606950222.

GARAŻE, blaszaki - tanio, tel. 505-126-033.

WYNAJMĘ

MIESZKANIE, 503-120-005, (85)676-17-45

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO obsługi sklepu allegro. CV: dhal@wp.pl

DO pracy w gospodarstwie. T. 692 4875 41.

ZATRUDNIĘ do pracy w tartaku w Strabli, tel.

501042929

ZATRUDNIĘ menadżera do organizacji

spółdzielni regionalnych. Tel. 502 377

550

ZATRUDNIĘ sprzedawcę wędlin w Galerii

Białej. Tel. 502 377 550

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO**, maciory, knury kupię. Faktura,
wyrejestrowanie, 516-161-190.

***BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ**

KONDYCYJ RZEŻNEJ. CAŁE PODLASIE,

TEL. 509-117-107.

***SKUP Jąłowic Hodowlanych Cielnych**
6-8 miesięca. Szybkie płatności!
Odbiór z gospodarstwa!
PH KONRAD tel. 664-942-060,
86/215-11-15 wew. 24.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion,
661-921-290.

BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W
KAŻDEJ KONDYCYJ RZEŻNEJ. CAŁE

PODLASIE, 731-038-424.

KNURY kupię, tel. 694-933-680,

(85)685-22-45.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

***SPRZEDAŻ: Jąłowic hodowlanych**
z Niemiec, Danii, Holandii, Czech
i krajowych oraz krów pierwiastek.
Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość
i wydajność mleczna. Konkurencyjne
cen! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c,
Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.

CIĄGNIK RENAULT 15554 +przedni tuz.
501-219-773.

DOJARNIE rurociągowie Westfalia nowe i
używane, schładzalniki mleka - montaż,
zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77,
603-860-885.

JĄŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej
sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8
koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91,
tel/fax: (65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

NAWOZY workowane w cenach hurtowych.
Mocznik N46 - 1500 zł/t., NPK 8/20/30 -
1599 zł/t., / NPK 4/15/30 - 1490 zł/t.
Białystok. Tel. 517 484 373

PRASO - owiarka Krone stan bdb.
501-219-773

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein:
oferujemy krowy pierwiastki HF,
jąłowice wysokocielne. Nowości! Raty!
Skup jąłowic cielnych 2-8 miesięcy,
tel. 85/650-15-61, 784-391-478.

ROL-MIX oferuje jąłowice hodowlane
z dolewem HF. Dówoz zwierząt do odbiorcy.
602-731-229, (61)437-75-27.

SKŁONE, 45 zł. T. 692 4875 41

WAPNO nawozowe 290zł/tona!!! 604590996

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki,
504-252-839

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH.
KOMBAJNY 3052T-ZBOŻOWE RÓŻNE.
URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND,
OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI,
GRUBERY, WAŁY, PRZETRAŚSARKI. B. NISKIE
OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ,
TEL. 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiór. 508-127-829
BRZOŻE, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,
KUPIĘ drewno papierówką, tel. 728-998-381
SOSNE, świerk, brzożę olchę dąb
608713032

SPRZEDAM

SLUPKI ogrodzeniowe stalowe 507163110,
883975395

TARCICE dębową, sosnową, suchą z suszarni,
duże ilości. 607-504-548, 607-504-567,

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. Sr., pt.

502-701-966.

BELGIA Holandia Niemcy - sobota,
606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek
518-349-303,

LONDYN - osoby, paczki pod adres
530-048-854

USŁUGI

ANTENY

ANTENY - serwis montaż Tanio 515411230,
TV Trwam, TV naziemna 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do
10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty,
łazienki, Suwałki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA domów, obór, elewacje.

509-319-750.

GLAZURA, terakota, gres, tel. 501-580-882.

KRYCIE dachów, suchy tynk, szalowanie.

693-367-095.

REMONTY kompleksowo poddasza

516-035-439

REMONTY, wykończenia kompleksowo

721146341

ROBOTY ogólnobudowlane, ogrodzenia,

koparki, wywrotki, tel. 502-77-33-68.

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone - solidnie! 504-320-592.

USZCZELNIENIE, regulacja okien PCV

602488413.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji,
Odbieramy odwozimy, 607-149-302,
85/7326062.

DACHY

DACHY - Krycie! Najtaniej!!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje,
ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

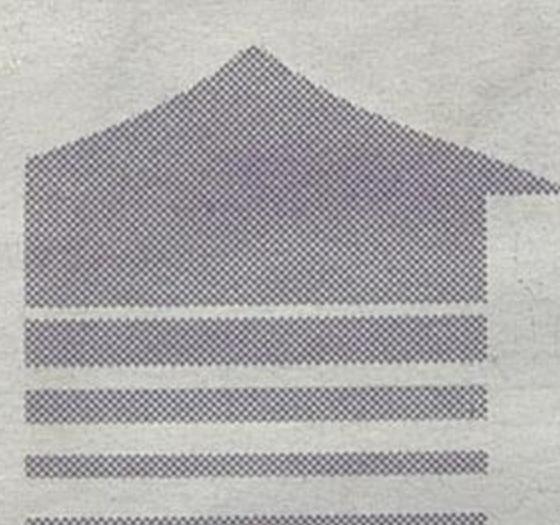
OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 61 i art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267 t. j.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 687 t. j.) zawiadamia się strony postępowania, że w dniu 14.02.2014 r. na wniosek Wójta Gminy Suwałki, ul. Kościuszki 71, 16-400 Suwałki, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej - budowę i rozbudowę dróg gminnych publicznych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną na działkach nr geod. 919, 479/5, 911, 910, 909, 908, 907, 906, 905, 904, 903, 902, 917, 918, 916, 479/57, 230/5, 364/1, 915, 862, 914, 912, 847, 913, 762/1 oraz na działkach, które powstaną w wyniku podziału działek t.j.: 364/143 (z podziału działki nr 364/1), 862/1 (z podziału działki nr 862), 912/1 (z podziału działki nr 912), 847/1 (z podziału działki nr 847), w obrębie ew. Płociczno-Tartak, gm. Suwałki;

w tym działkę przewidzianą do wykupu pod wnioskowaną inwestycję o nr geod.: 364/143.

W związku z powyższym informuję, stosownie do art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, że dokumentacja dotycząca przedmiotowej inwestycji znajduje się w Starostwie Powiatowym w Suwałkach, ul. Świerkowa 60, pokój nr 15. Strony mają prawo zapoznać się z aktami sprawy, wypowiedzieć się, co do zebranych materiałów i dowodów, w terminie 14 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia. Jeżeli strony nie skorzystają z tego uprawnienia, tut. organ po upływie wyznaczonego terminu podejmie decyzję w oparciu o dokumentację znajdującą się w aktach sprawy.

KRAMIK plus



OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej"
I REKLAMY przyjmują:

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85
748 74 30, 748 96 02, 748 96 03, fax
748 96 06

e-mail:

ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.
pl

Kramik - bezpłatne ogłoszenia
drobne
tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych,

tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93,
748 95 97,

748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74
40, 748 74 43

e-mail:

reklama.bialystok@mediaregionalne.
pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65
lok. 3, tel./fax 85 730 34 90

Elk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610
85 05

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4,
tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643
19 97 - WGN Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643

06 72 - Theo

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus

Hajnówka, ul. 3 Maja 45,

tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 -
Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13,

tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 -
Telewizja Narew

Mońki, ul. Dworcowa 6,

tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka, Pl. Ks. Anny
Mazowieckiej 6,

tel. 29

Tenis stołowy >>

Jak przystało
na faworytów

Tenisściści stołowi pierwszoligowych Dojlid Białystok wywiązali się z roli faworytów i wygrali na wyjeździe 7:3 z Energią II Toruń, umacniając się na pozycji wicelidera.

Przed spotkaniem trener białostoczan Piotr Anchim przestrzegł przed ambitnymi i robiącymi stałe postępy zawodnikami z Torunia i miał rację. Jego podopieczni obronili się co prawda przed atakiem gospodarzy, ale nie obyło się bez walki. Problemy pojawiły się na drugim stole. Słabszy dzień miał Kamil Zdzienicki, przegrywając oba single po 0:3. Na początku spotkania Tomasz Sposób przegrał 2:3 z Tomaszem Kotowskim.

Na szczęście na tym zyski torunian się skończyły. Na pierwszym stole nie zawiedli wśród gości Meng Zhen oraz Bogusław Koszyk, wygrały oba nasze deble i drugiego singla Sposób.

(kw)

▲ Energia II Toruń - Dojlidy Białystok 3:7. Punkty dla Dojlid: Zheng - 2,5; Koszyk - 2,5; Sposób - 1,5; Zdzienicki - 0,5.
Inne wyniki: MRKS Gdańsk - Gwiazda Bydgoszcz 1:9, Warta Koszów - GLKS Nadarzyn 4:6.

1. Gwiazda	12	24	100:20
2. Dojlidy	12	22	89:31
3. Baruch Galazy	11	18	77:33
4. Nadarzyn	12	17	70:50
5. Pogoń	11	11	47:63
6. Hals	11	6	41:69
7. Warta	11	5	38:72
8. MRKS Gdańsk	12	4	41:79
9. Spójnia	11	4	35:75
10. Energia II	11	3	32:78

Lotto

Losowania z 16 lutego

Kaskada

2, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 15, 17, 20, 21, 23

Multi Multi (godz. 14):

2, 5, 13, 19, 20, 24, 33, 36, 40, 41, 45, 50, 52, 56, 57, 59, 64, 65, 79, 80 Plus: 57

Multi Multi (21.40):

1, 5, 21, 26, 30, 32, 38, 43, 44, 52, 53, 54, 59, 60, 62, 63, 64, 65, 68, 80 Plus: 21

Piłka nożna >> Noty zawodników Jagiellonii po porażce z Ruchem

Ponury początek wiosny

Jagiellonia kieszko rozpoczęła wiosenną część sezonu. Po przeciętnym meczu białostoczanie ulegli 0:1 Ruchowi Chorzów.

Krzysztof Sokółski
sport@wspolczesna.pl

Nadzieje były spore. Ruchy transferowe pozwalały przypuszczać, że Jaga będzie silniejsza, niż jesienią. Oczy kibiców zwrócone były zwłaszcza na nowych zawodników. W wyjściowej „11” pojawili się Sebastian Rajalakso oraz Joel Perovuo. Po przerwie na boisku zobaczyliśmy Robertsa Savalnika. Nieoczekiwanie od pierwszej minuty grali również Jakub Słowik i Filip Modelski, którzy ostatnio wycygnięli kolegów mogli obserwować co najwyżej z ławki rezerwowych. Trener Piotr Stokowiec zaskoczył też desygnując do pierwszego składu Bekima Balaję.

Najlepiej z wymienionych piłkarzy wypadł Rajalakso, mocno pracujący w defensywie oraz widoczny w ataku. Pozostali spisali się dużo gorzej. Dwie świetne in-



Z nowych obcokrajowców występujących w Jagiellonii najlepsze wrażenie pozostawił po sobie w meczu z Ruchem Szwed Sebastian Rajalakso

terwencje miał Słowik, ale z kolei nie popisał się przy straconym golem. Inna sprawa, że przy rzucie wolnym Marka Zięńczuka fatalnie zachowali się tworzący mur Dani Quintana oraz Savalnicks. Ten ostatni zagrał zresztą słabiej. Zdecydowanie lepiej zaprezentował się choćby Adam Dźwigała. Wszedł na boisko w 70. minucie za Perovuo i spowodował, że Jagiellonia zaczęła wreszcie tworzyć ciekawe akcje. Te 20 minut w wykonaniu Dźwigali wystarczyły, aby uznać go najlepszym zawodnikiem w ekipie żółto-czerwonych.

▲ Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Ruchem Chorzów (skala ocen 0-6):

Jakub Słowik - nota 3; Filip Modelski - 2,5; Ugochukwu Ukah - 3; Michał Pazdan - 3; Jakub Tosik - 2; Sebastian Rajalakso - 3,5; Joel Perovuo - 3; Rafał Grzyb - 3; Dani Quintana - 3; Dawid Plizga - 2; Bekim Balaj - 2,5; Roberts Savalnicks - 2; Adam Dźwigała - 3,5; Mateusz Piątkowski - niesklasyfikowany.

▲ Ranking po 22. kolejkach

1. Dani Quintana - 76
2. Michał Pazdan - 72
3. Dawid Plizga - 57,5
4. Mateusz Piątkowski - 54,5
5. Jakub Tosik - 52,5
6. Bekim Balaj - 50
7. Rafał Grzyb - 47,5
8. Ugochukwu Ukah - 46
9. Alexis Norambuena - 43,5
10. Maciej Gajos - 41
11. Giorgi Popchadze - 38,5
12. Jakub Słowik - 38
13. Martin Baran - 34,5
14. Krzysztof Baran - 31
15. Jonatan Straus - 28,5
19. Adam Dźwigała - 21

Tenis stołowy >> I liga kobiet

Derby dla Galaxy

Niespodzianki nie było w pierwszoligowych derbach Białegostoku liderująca ekipa Galaxy pokonała na wyjeździe Klubovit 8:2.

Na nic zdała się zasłona dymna, bo trener gospodyń Karol Dyszkiewicz wbrew zapowiedziom nie wystawił młodzieży, a najmocniejszy skład. Paradoksalnie, zasłona dymna zawiodła, bo to właśnie ściągnięte posiłki w osobach doświadczonych Małgorzaty Kalawy i Pauliny Kowalczyk nie popisały się.

Obie zawodniczki w pierwszych grach singlowych, potem nie wyszły nam deble, których ostatnio nie mieliśmy okazji trenować - tłumaczy Dyszkiewicz. - Gratuluję przeciwniczkom wygranej, bo były lepsze. Ale, jak wiadomo, walczyliśmy o różne cele - dodaje.

▲ Klubovit Białystok - Galaxy Białystok 2:8.

Punkty: Leonowicz - 1; Larina - 1 - dla Klubovitu, Nawrocka - 2,5; Siwakowa - 2,5; Lis - 1,5; Dąbrowska - 1,5 - dla Galaxy.

▲ Pozostałe wyniki Agro-Sieć Chelmno - GKTŚ Gdańsk 10:0, Stella Gniezno - Noteć Inowrocław 4:6, Nadwiślanin Plock - Chrobry Międzyzdroje 3:7.

Mecz rozegrany awansem: Polmlek II Lidzbark Warmiński - MRKS Gdańsk 1:9.

1. Galaxy	12	24	94:26
2. MRKS Gdańsk	12	21	92:28
3. Agro-Sieć	14	19	97:43
4. Noteć	12	18	81:39
5. Chrobry	12	16	76:44
6. Stella	12	13	61:59
7. GKTŚ Gdańsk	12	6	40:80
8. Klubovit	13	5	30:100
9. Nadwiślanin	13	2	26:104
10. Polmlek II	12	0	23:97

(wk)

Piłka nożna >> Rozpoczynają się mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów

Dziś pierwszy hit na Wyspach

Dziś i jutro odbędą się w Anglii dwa hity 1/8 finału Ligi Mistrzów. Najpierw Manchester City podejmie Barcelonę, a dzień później Arsenal zmierzy się z Bayernem Monachium.

Piłkarze Manchesteru City przystąpią do meczu z Barceloną po prestiżowym sobotnim zwycięstwie 2:0 nad Chelsea Londyn w 1/8 finału Pucharu Anglii. Katalończycy też nie marnowali czasu w weekend, gromiąc Rayo Vallecano aż 6:0.

Posiadamy wiele opcji w ataku. Do tej pory wszystko opierało się na Leo Messim, każdy próbował go powstrzymać. Teraz są inne sposoby. Nawet jeśli Messi nie miałby swojego dnia, jest Neymar, Pedro, Alexis Sanchez. Mamy dużą jakość w strefie ataku” - podkreślił obrońca Barcelony Gerard Pique.

Jednym z liderów Manchesteru City jest Yaya Toure, który w latach 2007-2010 występował w ekipie z Katalonii. - Nasi kibice zasługują na zwycięstwo nad wielkim rywalem, a Barcelona jest dokładnie takim klubem. To będzie wielki mecz, a my naprawdę mamy ogromną chęć pokazania, że Manchester City znajduje się na dobrej drodze” - podkreślił Toure.

(PAP, opr. mar)

▲ Program piłkarskiej Ligi Mistrzów:
1/8 finału - pierwsze mecze
wtorek, 18 lutego: Manchester City - FC Barcelona (godz. 20.45), Bayer Leverkusen - Paris Saint Germain (20.45),
środa, 19 lutego: AC Milan - Atletico Madryt (20.45), Arsenal Londyn - Bayern Monachium (20.45)
wtorek, 25 lutego: Zenit Sankt Petersburg - Borussia Dortmund (18.00), Olympiakos Pireus - Manchester United (20.45)
środa, 26 lutego: Galatasaray Stambuł - Chelsea Londyn (20.45), Schalke Gelsenkirchen - Real Madryt (20.45)



Piłkarze Manchesteru City Edin Dzeko (z lewej) i Joleon Lescott trenują przed meczem z Barceloną

ZIO w Soczi >> Bezblędna Hojnisz szósta na 12,5 km

Lepiej być nie mogło

Bezblędne strzelanie nie wystarczyło Monice Hojnisz do podium w biegu ze startu wspólnego na 12,5 km.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zajęła szóste miejsce. Równo rok temu w tej konkurencji zdobyła brąz mistrzostw świata. Hojnisz miała jednak powody do zadowolenia i nie ukrywała satysfakcji. Gwiazdą olimpijskich zawodów jest Białorusinka Daria Domraczewa, która w ośrodku Laura sięgnęła po trzecie złoto.

Jeszcze kilka godzin przed startem, nie było pewne, czy zawody się odbędą. Gęsta mgła, która osiadła wysoko w górach, sprawiła, że dwukrotnie przekładano bieg ze startu wspólnego mężczyzn.

– Kiedy rano wstałam i wyjrzałam za okno, nic nie było widać. Taki stan utrzymywał się do godz. 15. Dla mnie lepiej, że konkurencja się odbyła, nie chciałabym czekać do jutra – powiedziała Hojnisz.

Zawodniczek obawiały się nie tylko mgły, ale i warunków na trasie.

– Przed startem trasa była zamknięta, miało być twardo, ale



Monika Hojnisz w Soczi uzyskała najlepszy wynik z polskich biathlonistek. Została jeszcze sztafeta.

jak takie „stado“ (rywalizowało 30 biathlonistek – przyp. red.) przejedzie kilka razy, to się robi grząsko i stąd upadki – dodała.

O mały włos, a w jednej z takich sytuacji ucierpiałaby Polka. Cudem wyratowała się na zakręcie i tylko uderzyła kijem podnoszącej się ze śniegu Rosjanki Olgę Zajcewą.

– Nie wiem, czy nie mam jakiejś kontuzji nogi, bo poczułam jak ktoś wbija mi kij. Przez chwilę bolało, ale potem emocje pozwoliły zapomnieć. W ostat-

niej chwili udało mi się uniknąć zderzenia, dobrze, że są bandy, na nich trochę się obijałam, ale nie wypadłam – opowiadała Polka.

Hojnisz była bardzo zadowolona z 6. pozycji. Przyznała, że taki wynik wzięłaby w ciemno. Do tej pory najlepszym rezultatem polskich biathlonistek w Soczi była 7. lokata Weroniki Nowakowskiej-Ziemniak w sprincie. – Jestem dumna, że miałam strzelanie na czysto – podkreśliła.

Przez chwilę wydawało się, że Hojnisz może włączyć się do wal-

ki o brąz, ale ona sama w rozmowie z polskimi dziennikarzami rozwiła te nadzieje.

– Mnie też wydawało się, ale tylko na początku ostatniego okrążenia. Potem dziewczyny biegnące przede mną uciekły, a zbliżała się Finka Kaisa Makarainen. Gdyby biegł był dłuższy, skończyłabym na gorszej pozycji – stwierdziła.

Krystyna Pałka, która początkowo była rezerwową, zajęła 19. miejsce, zaś słabo strzelająca Nowakowska-Ziemniak – 20. ▲

**Piłka nożna >> Z Santander do Suwałk
Grał z gwiazdami**

Niespełna 25-letni Ivan Bolado, były reprezentant hiszpańskiej młodzieżówki, a obecnie Gwinei Równikowej pojawi się dzisiaj na treningu Wigier. Napastnik, który w barwach Racingu Santander rozegrał 45 spotkań w Primera Division i zdobył w nich sześć goli, wystąpi w jutrzejszym sparingu suwalskiego drugoligowca z mistrzem Litwy Žalgirisem Wilno, a w czwartek odleci z białoniebieskimi na obóz do Turcji.

– Przeprowadzone wczoraj w Warszawie badania medyczne pokazały, że Bolado zaleczył nękające go wcześniej kontuzje – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Widać, że piłkarz „jest w treningu” i jestem przekonany, że testy będą tylko formalnością i podpiszemy z nim kontrakt ważny do końca rundy.

Urodzony w Santander Ivan Bolado Palacios reprezentował Hiszpanię w Mistrzostwach Europy Juniorów, grał w kadrach U-20 i U-21. Cztery sezony spędził w Racingu, gdzie jego kolegą był m.in. Euzebiusz Smolarek, a po zerwaniu więzadeł kolana został wypożyczony do drugolig-

owego FC Cartagena. Stamtąd trafił do CSKA Sofia, w którym, z powodu podobnej kontuzji, zaliczył tylko jeden mecz. Od półtora roku pozostaje bez klubu, ale od września normalnie trenuje. W połowie listopada zagrał w barwach Gwinei w przegranym 1:2 sparingu z Hiszpanią, w składzie której roilo się od mistrzów świata.

– Bolado przyjechał do Polski, żeby się odbudować i mam nadzieję, że okaże się dużym wzmocnieniem i pomoże nam wywalczyć awans do I ligi – mówi prezes Mazur.

W minioną sobotę w Łomży, grające w mocno rezerwowym składzie Wigry uległy 1:2 trzecioligowemu ŁKS 1926. Była to pierwsza porażka suwalczan tej zimy.

ŁKS 1926 Łomża – Wigry Suwałki 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 – Speichler 14, 2:0 – Rodier 47, 2:1 – Makaradze 75.
ŁKS: Trochim – Ipińska, Brzozowski, Stankiewicz (46 Kaprzyk), Baranowski, Malinowski, Villa (46 Olesiński), Maćkowski (46 Rodier), Speichler (65 Maćkowski), Kraska, Lemański.
Wigry: Sobolewski – Żebrowski, Jeruc, Kupczak (65 Szydłowski), Pomian, Omilianowicz, Michałowski, Mandygraf (46 Stasiński), Wesołowski, Makaradze, Radzio.

**Biegi narciarskie >>
Zbójnicki mistrz**



Daniel Iwanowski wygrał Red Bull Bieg Zbójników i pojedzie na finałowe zawody do Sztokholmu

Daniel Iwanowski z Białegostoku został zwycięzcą zawodów Red Bull Bieg Zbójników, które odbyły się w miniony weekend w Białce Tatrzańskiej.

Bieg ukończyło 81 mężczyzn i 19 kobiet. Najszybszy z całej stawki był białostoczanie, który metę przekroczył po niecałych 19 minutach i to on zyskał miano zbójnika roku. Daniel będzie reprezentować Polskę w między-

narodowych zawodach Red Bull NordiX w Sztokholmie.

– Atmosfera zawodów była bardzo gorąca, zbójników takich jak ja, bardzo wielu. Każdy chciał wygrać i pokazać się z jak najlepszej strony. Dlatego rywalizacja była dość zacięta. Wszystko rozegrało się tak naprawdę na ostatnim podbiegu. No i udało się mi się wygrać – powiedział zwycięzca.

(mark)



promocja



ZAPRASZAMY DO PRENUMERATY

Gazeta Współczesna
w prenumeracie w marcu, to:

■ 21 wydań gazety

■ dodatek dla ciekawych świata:
ŻYCIE W OBRAZKACH



Fot.: Okładki dodatków ilustrowanych

■ magazyn kulinarny:
SMAKI PODLASIA



■ 4 numery tygodnika:
SIEDEM DNI POLSKA ŚWIAT



PRENUMERATA POCZTOWA (33 zł)
gazetę do skrzynki wrzuca listonosz
prenumeratę można opłacić:

– w każdym urzędzie pocztowym i u listonosza – do 20 lutego
– w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 – do 19 lutego

PRENUMERATA PORANNA (35 zł)
gazetę dostarcza kurier, najpóźniej do godz. 7.00
prenumeratę można opłacić do 27 lutego:

– bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt tel. 85 748 95 00 lub prenumerata@poranny.pl
– w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1
– przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Tvoja gazeta w prenumeracie



ZIO w Soczi >> Polacy tuż za podium w konkursie drużynowym

Wystarczyła jedna wpadka



sochi.ru
2014

Medale

	zl.	sr.	br.razem
1. Niemcy	8	3	2 13
2. Rosja	5	7	6 18
3. Holandia	5	5	7 17
4. USA	5	4	9 18
5. Norwegia	5	3	7 15
6. Szwajcaria	5	2	1 8
7. Białoruś	5	0	1 6
8. Kanada	4	7	4 15
9. Polska	4	0	0 4
10. Chiny	3	2	1 6
11. Szwecja	2	5	2 9
12. Austria	2	5	1 8
13. Francja	2	0	4 6
14. Japonia	1	3	2 6
15. Czechy	1	3	1 5
16. Słowenia	1	1	3 5
17. Korea Płd.	1	1	1 3
18. W. Brytania	1	0	1 2
19. Słowacja	1	0	0 1
20. Włochy	0	2	3 5
21. Finlandia	0	2	0 2
22. Łotwa	0	1	2 3
Australia	0	1	2 3
24. Chorwacja	0	1	0 1
25. Ukraina	0	0	1 1
Kazachstan	0	0	1 1

WYNIKI

SKOKI NARCIARSKIE

Konkurs drużynowy:

1. Niemcy 1041,1 pkt (Andreas Wank, Marinus Kraus, Andreas Wellinger, Severin Freund)
2. Austria 1038,4 (Michael Hayboeck, Thomas Morgenstern, Thomas Diethart, Gregor Schlierenzauer)
3. Japonia 1024,9 (Reruhi Shimizu, Taku Takeuchi, Daiki Ito, Noriaki Kasai)
4. Polska 1011,8 (Maciej Kot, Piotr Żyła, Jan Ziobro, Kamil Stoch)
5. Słowenia 995,6
6. Norwegia 990,7

BIATHLON

Bieg ze startu wspólnego kobiet na 12,5 km:

1. Daria Domraczewska (Białoruś) 35.25,6 (1 runda karna)
2. Gabriela Soukalova (Czechy) strata 20,2 (1)
3. Tiril Eckhoff (Norwegia) 27,3 (1)
4. Evi Sachenbacher-Stehle (Niemcy) 28,3 (0)
5. Teja Gregorin (Słowenia) 39,4 (0)
6. Monika Hojnisz (Polska) 54,9 (0)
- ...19. Krystyna Pałka (Polska) 2.08,3 (2)
20. Weronika Nowakowska-Ziemniak (Polska) 2.09,6 (4)

BOBSLEJE

Wyniki dwójek mężczyzn:

1. Aleksander Zubkow, Aleksiej Wojewoda (Rosja) 3.45,39
2. Beat Hefti, Alex Baumann (Szwajcaria) strata 0,66 s
3. Steven Holcomb, Steven Langton (USA) 0.88
4. Aleksander Kasjanow, Maksim Bielugin (Rosja) 0.91
5. Oskars Melbards, Daumants Dreiskens (Łotwa) 1.09
6. Justin Kripps, Bryan Barnett (Kanada) 1.23
- ...27. Dawid Kupczyk, Paweł Mróz (Polska)

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Parę taneczne:

1. Meryl Davis, Charlie White (USA) 195,52 pkt
2. Tessa Virtue, Scott Moir (Kanada) 190,99
3. Jelena Iljnych, Nikita Kacalapow (Rosja) 183,48
4. Nathalie Pechalat, Fabian Bourzat (Francja) 177,22
5. Jekaterina Bobrowa, Dmitrij Sołowjow (Rosja) 172,92
6. Anna Cappellini, Luca Lanotte (Włochy) 169,50

NARCIARSTWO DOWOLNE

Skoki akrobatyczne mężczyzn:

1. Anton Kusznir (Białoruś) 134,50 pkt
2. David Morris (Australia) 110,41
3. Zongyong Jia (Chiny) 95,06
4. Guangpu Qi (Chiny) 90,00
5. Mac Bohannon (USA)
6. Oleksandr Abramenko (Ukraina)



Od lewej: Maciej Kot, Piotr Żyła, Jan Ziobro i Kamil Stoch. 4. miejsce to najlepsze osiągnięcie Polaków w historii olimpijskich konkursów drużynowych. Polacy liczyli jednak na medal.

Zaledwie jedna gorsza próba Piotra Żyły wystarczyła, by bezbłędni wczoraj rywale nie pozwolili Polsce na zdobycie medalu w drużynowych zmaganiach skoczków.

Mikołaj Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Notowania przed konkursem wskazywały na 4. miejsce biało-czerwonych. Przed nimi miały być Japonia, Niemcy i Austria. Zawody potwierdziły te przewidywania. Polacy już na półmetku zajmowali czwartą lokatę. Nie ona jednak

była wtedy najgorsza, a strata do trzecich w klasyfikacji Azjatów. Wynosiła aż 18,3 punkta.

Wszystko za sprawą nieudanego skoku Żyły. Łukasz Kruczek dzień wcześniej zdecydował, że to on, a nie Dawid Kubacki wystąpi w konkursie. Wiadomo było, że stanowi najmniej pewny punkt zespołu. Niestety, skaczący w drugiej serii Żyła, swoją próbę zawałił.

Po pierwszej (131,5 metra Macieja Kota) Polska była 5., ale z minimalnymi stratami. Żyła skoczył zaledwie 121 m. Użył dopiero 9. wynik serii, gorszy m.in. od Koreańczyka Hyun-Ki Kima. Spadliśmy aż na 7. miejsce i wytworzyła się duża strata do lokat na podium. Udał się skok Jana Ziobro (130,5 m) i też dobry, ale nieestety niedoskonały Kamil Stoch, pozwolili awansować na 4. pozycję. Dystans do Japonii pozostał jednak bardzo wyraźny. Już w tym momencie praktycznie poza zasięgiem byli Niemcy (29,8 pkt straty Polaków) i Austriacy (27,3 przed biało-czerwonymi). Tuż za nami znajdowali się Słowacy, których wynik uratował najlepszy

tego dnia z całej stawki Peter Prevc oraz Norwegowie.

Już w pierwszym skoku po przerwie Japończycy uciekli nam na 24,1 pkt. Liczenie różnicy w stosunku do innych drużyn nie miało właściwie sensu, bo aby zdobyć medal Polacy musieli wyprzedzić rywali z Kraju Kwitnącej Wiśni. Przewagę powiększył Reruhi Shimizu, bo wypadł nieco lepiej od Kota. Znowu do liczby 18,3 pkt różnicę nieoczekiwanie zmniejszył Żyła. Popisał się bardzo dobrym skokiem na odległość 132 metrów i w nieoficjalnym „pojedynku” pokonał Taku Takeuchiego. Gdyby to samo zrobił w swojej pierwszej próbie mielibyśmy brąz.

Świetnie spał się Ziobro. 133 metry pozwoliły znowu nieco uszczknąć ze straty do Japonii. Zrobiło się 15,6. Za dużo jak na jeden skok? Niestety, bo Stoch musiał przeciwiecznie mocno przebić fenomenalnego w Soczi Noriakiiego Kasai. Nasz podwójny mistrz olimpijski zrobił korektę po pierwszej próbie. Pofrnuł pięknie na 135 metr. Kasai skoczył jednak tylko metr bliżej i dopełnił formalności.

Stoch po konkursie miał mieszane uczucia. 4. pozycja to najlepszy wynik Polaków w historii olimpijskiej „drużynówki”, ale przecież o czym innym marzyli biało-czerwoni.

– Wiedziałem, że stać nas na medal. Ktoś może powiedzieć, że zdobyłem dwa złota i jeszcze narzekam. Jednak pamięta się ten ostatni konkurs z igrzysk, z takimi emocjami też stąd wyjadę. Każdy z nas mógł dodać dzisiaj nieco więcej od siebie. Może nie Janek Ziobro, który spisywał się fantastycznie. Ja sam oddałem dwa bardzo dobre skoki, ale ten pierwszy zamiast w konkursie, to w serii próbnej – powiedział Kamil Stoch.

Najważniejsze chwile konkursowe odbywały się bez naszego udziału. Do ostatniego skoku trwała walka o złoto między Austrią i Niemcami. Gregor Schlierenzauer musiał odrobić 3,4 punkta w stosunku do Severina Freunda. „Schliri” skoczył 132 metry i dostał nieco punktów za niesprzyjający wiatr. Niemiec zamykał konkurs. 131 metrów wystarczyło, zostało 2,7 punkta zapasu.

ZIO w Soczi >> Dziś drugi start Maliszewskiej
Dopóki starczy sił

Patrycja Maliszewska swój teoretycznie najważniejszy występ ma za sobą. Przed nią dzisiejsze eliminacje w short tracku na 1000 metrów.

Na 500 m Patrycja zajęła 18. miejsce. Do ćwierćfinału zabrakło niewiele. Zawodniczki, z którymi przegrała: Chinka Jianrou Li i Włoszka Arianna Fontana zdobyły potem odpowiednio... złoty i srebrny medal. Po biegu Maliszewska narzekała na wyginające się plecy. Wystartowała bowiem znakomicie, ale traciła na dystansie.

– Patrycja mówiła tak w stresie. Wydaje się, że to nie sprzęt zawiódł. Zestaw jej biegu był bardzo mocny, trochę przypad-



Patrycja Maliszewska dziś przed południem biegnie na 1000 metrów

kowo. Chinka zastąpiła bowiem swoją kontuzjowaną koleżankę. Losowano ją dopiero z czwartego koszyka i nieszczęśliwie trafiła do tego biegu – komentuje prezes Juwenii Janusz Bielawski. – Na 1000 Patrycja na pewno pobiegnie dobrze. Czas poniżej 1:32 byłby znakomity, ale nie wiadomo co da. Nie ma co się oszukiwać, że jej atutem jest piorunujący start, a na 1000 m bardziej liczy się wytrzymałość szybkościowa – dodaje Bielawski.

Eliminacje zaczną się o 10:30. Rywalki Maliszewskiej w biegu: Włoszka Elena Viviani, Japonka Ayuko Ito oraz Brytyjka Elise Christie. Dwie pierwsze to faworytki do awansu.



Igrzyska toną we mgle



Przekładają konkurencje Z powodu mgły ograniczającej widoczność w ośrodku Laura w Soczi, rywalizacja biathlonistów w biegu ze startu wspólnego została przeniesiona na wtorek, na godz. 11:30 (zdjęcie). To już drugie „odroczenie”, bo wstępnie miała się odbyć w niedzielę. Aura storpedowała także wczorajsze zmagania snowboardzistów w konkurencji snowcross. Do walki o medale przystąpią we wtorek o godzinie 7.30 polskiego czasu. W gronie 39 zawodników są Mateusz Ligocki i Maciej Jodko.